

MEMORIAL
Generał Marii Wittek



lot Kseno

VM

LWP

+ 12.8.1943

KRZYWOŃ Aniela

ementum pod Lwowem

2165/USK

J. 2165 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Krzywon
Aniela

I./1. Relacja ✓ k. 19, s. 20

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 16, s. 20

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ k. 21, s. 21

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... ✓ k. 3, s. 4

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 2

VI. Fotografie: Wsęro 1/1/12 11/8

I/1. Relacja:

- Relacja Aniela Krzyżoni opracowana i pusztaue pmer Irene Sztachelskiej 20. lutego 2003r. Msp. oryg. k. 2, s. 1-2.
- Order Virtuti Militari (...) Aniela Krzyżoni (...). Biogram autorstwa Irene Sztachelskiej - 2 egzemplare: oryginal i kserokopia. (k. 2x4): 8, s. 3-10.
- Kawaler Virtuti Militari - Aniela Krzyżoni, opr. Irene Sztachelskiej Msp. kserokopia z dopiskiem E-2. k. 1, s. 11.
- Biogram A. Krzyżoni pusztaue pmer M. Sulej i W. Miśtela. Fotografia. kserokopia z uwagami E-2. k. 4, s. 12-15.
- Krzyżoni Aniela - Biogram opr. pmer E. 2. i D. Kr. do II t. "Słownica VM Kobiet" z uwagami T. Friedel (23. VIII. 2005). Msp/oryg. oryg. k. 4, s. 16-20.



p. 126/03

przyjęta y Sitachelke I/1/1
20 II 03

ANIELA KRZYWOŃ (1925-1943) fizylierka Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater.

Urodzona 27 kwietnia 1925 we wsi Puźniki, w pow. Buczacz, była córką Tadeusza i Marii z Pęców, rolników. Ojciec jej walczył w 1. wojnie światowej. Matka Anieli pochodziła z Krakowa, ojciec za dawnych lat tam pracował. W domu słyszała często rozmowy rodziców pełne zachwyty nad tym pięknym miastem. Anielka słuchając tego bardzo chciała zamieszkać w Krakowie. W szkole powszechnej chętnie uczyła się historii. Szkołę ukończyła w 1938 z dobrym wynikiem.

Aniela była pracowita, pomagała rodzicom w gospodarstwie, była bardzo uczynna, zawsze pogodna i wesoła. Często stawiano ją za przykład rodzeństwu.

W 1940 została z rodzicami wywieziona w głąb ZSRR do wsi Jakuszino w okolicy Irkucka. Tam pracowała jako nieletnia robotnica rolna w kolchozie. W 1942 rodzinę Krzywoniów przeniesiono do rejonu Krasnojarskiego, do Kańska. Tam Aniela została zatrudniona jako frezerka w fabryce sprzętu wojennego. Jeszcze jako bardzo młoda dziewczyna marzyła o walce z hitlerowcami i w końcu maju 1943 po długiej podróży zgłosiła się jako ochotniczka do Sielc, do organizującej się pod dowództwem płk. Zygmunta Berlinga 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Została przydzielona do 2. Kompanii fizylierek Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater, którą dowodził ppor. Mieczysław Burg.

Aniela była entuzjastką szkolenia wojskowego, starała się być dobrym żołnierzem, a jej karabin zawsze lśnił pracowicie wyczyszczony. Ciężkie warunki musztry, ćwiczeń i manewrów ułatwiła jej silna i wysoka postać. Oprócz Anieli w 1. Dywizji służyli jeszcze jej krewni: starsza siostra Wiktoria, stryjeczna siostra Wanda Stanisława i stryj Franciszek Krzywoń.

Gdy 1. Kompania fizylierek pod dowództwem por. Bronisława Orłowskiego otrzymała rozkaz płk. Berlinga do wymarszu na front z całą 1. Dywizją – Aniela ubłagała dowództwo Batalionu o przeniesienie jej do tej Kompanii. Ponieważ była już dobrze wyszkolonym żołnierzem – dowództwo wyraziło na to zgodę. Trochę kłopotów było z salutowaniem, gdyż wskazujący palec prawej ręki miała zniekształcony skutkiem wypadku przy pracy w fabryce w Krasnojarskim Kraju. Tak więc Aniela w składzie 1. Kompanii fizylierek znalazła się na froncie pod Lenino, gdzie miały spełnić się jej marzenia – „bicia Niemców”.

Bitwa stoczona w dniach 12-13 października 1943 pod Lenino, położonym w obw. Mohylewskim na Białorusi, była pierwszą bitwą w której niedoświadczona jeszcze 1. Dywizja otrzymała krwawy chrzest bojowy. Walki toczyły się w bardzo niekorzystnych warunkach nad błotnistą rzeką Miereją (dopływ Dniepru); po obu stronach rzeki ciągnęły się pasy podmokłych łąk i torfowisk, w których grzęzły czołgi i artyleria. Głównym celem 1. Dywizji było zdobycie położonych na wzgórzach zachodniego brzegu Mierei wsi Trygubowo i Połzuchy, przy bardzo silnej obronie niemieckiej.

„Polacy mają być grotę strzały, która rozetnie obronę hitlerowską, zmiażdży ją, wgniecie w ziemię na niemieckie kaemy i mózdzierze” (A. Sroga, *Początek drogi – Lenino*, 1972).

Mimo niedostatecznego wsparcia ze strony sąsiadujących jednostek sowieckich (zwłaszcza artylerii) 1. Dywizja kosztem ciężkich ofiar wypełniła swoje zadanie: sforsowała roztoły i zdobyła Połzuchy i Trygubowo. Kościuszkowcy w tej walce wykazali niezwykle bohaterstwo, zapał, poświęcenie i pogardę wobec śmierci.

Fizylierki 1. Kompanii wykonywały w czasie bitwy nie tylko wyznaczone im obowiązki służby wartowniczej i porządkowo-ochronnej. W przebiegu ciężkich walk pełniły też w miarę potrzeby i inne zadania. Wobec ogromnego napływu rannych i braku personelu medycznego stawały się pielęgniarkami i sanitariuszkami, i niosły pierwszą pomoc na

linii frontu; bywały gońcami a nawet niekiedy eskortowały do niewoli Niemców. Wszystko to odbywało się wśród kul i pocisków niemieckich. „Fizylierki mimo braku odpowiednich kwalifikacji spisywały się dzielnie, udzielając rannym pierwszej pomocy i wynosząc ich z pola walki” (W. Majewski, *Służba Zdrowia 1. Armii Wojska Polskiego*, 1976).

W najtrudniejszych momentach walk zawsze był wśród żołnierzy kapelan 1. Dywizji ks. Franciszek Wilhelm Kubsz: wspierał moralnie walczących, budził nadzieję wśród rannych, błogosławił i oddawał ostatnią posługę umierającym.

Ostatnie chwile życia i okoliczności śmierci Anieli opisuje szczegółowo A. Sroga (A. Sroga, *Początek drogi – Lenino*, 1972). Jak opowiadały koleżanki Anieli – w przeddzień bitwy dręczyły ją w nocy męczące sny. Zwykle pogodna i rozświegotana dziewczyna była smutna i nieswoja. Nie pocieszyła ją nawet podarowana przez ks. Kubusza czerwona książeczka do nabożeństwa.

Gdy 12 października pod Lenino kończyło się przygotowanie artyleryjskie a ks. Kubsz z krzyżem w rękach szedł do boju razem z żołnierzami – do dowódcy 1. Kompanii fizylierek przybył goniec ze sztabu Dywizji z rozkazem: 4 bardzo dobrze strzelające fizylierki mają być odkomenderowane do pierwszego oddziału sztabu.

Dowódca kompanii wyznaczył wtedy Anielę i 3 jej koleżanki: Leokadię Karczewską, Helenę Figurę i Władysławę Wysocką. W sztabie, wszystkie 4 otrzymały rozkaz ochrony Studebeckera, zapelnionego mapami i dokumentami operacyjnymi Dywizji. Studebecker był okryty plandeką i dziewczęta od razu spostrzegły, że był źle zamaskowany. Pokryły więc go gałęziami. Studebecker w drodze. W pobliżu Nikolenek nastąpiło ciężkie bombardowanie i Studebecker z dokumentami zaczął płonąć. Dziewczęta usiłowały nadaremnie ratować jego zawartość. Zwęglone zwłoki Anieli znaleźli później żołnierze w szkielecie samochodu. Jedną ręką trzymała swoją „pepeszę”, drugą opierała na resztkach skrzyń ze spalonymi dokumentami. Śmiertelnie ranna Lidka Karczewska zmarła z ran. Helena Figura trafiona pociskiem w kolano została odwieziona do szpitala. Władysława Wysocka zdołała się uratować.

Aniela bohatercko poległa mając zaledwie 18 lat. Pośmiertnie została odznaczona Orderem Virtuti Militari, tytułem Bohatera Związku Radzieckiego i innymi odznaczeniami. Pochowano ją pod Lenino.

Oprócz Anieli i Lidki Karczewskiej pod Lenino poległy jeszcze: Maria Mikuć, Helena Szyszko i Wanda Zakierowa – sanitariuszki z 2. pułku; Stefania Wejman-Zakrzewska z Kompanii Łączności i Stanisława Kołodziej – fizylierka.

Według Majewskiego i Jaczyńskiego (W. Majewski, *Służba Zdrowia 1. Armii Wojska Polskiego*, 1976; S. Jaczyński, *Zygmunt Berling między sławą a potępieniem*, 1976) 1. Dywizja, jak na dwie doby walk poniosła ogromne straty: 510 poległych i zmarłych z ran oraz 1776 rannych. Nazwiska żołnierzy poległych pod Lenino figurują na Obelisku na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

S. Drzewiecka, *Szliśmy z nad Oki*, Warszawa 1985, s. 61, 63, 215-219; S. Jaczyński, *Zygmunt Berling między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 170-177; W. Jurgielewicz, *Kobiety w walce w szeregach jednostek Wojska Polskiego w: By nie odeszły w mrok zapomnienia*, Warszawa 1976, s. 24; W. Majewski, *Służba Zdrowia 1. Armii Wojska Polskiego*, Warszawa 1976, s. 120-121; J. Margules, *Aniela Krzywoń w: Ludzie czynu*, Warszawa 1963, s. 145; E. Pawłowski, *Na bitewnym szlaku w: Platerówki*, red. E. Syzdek, Wrocław 1988, s. 85-89; C. Podgórski, *Kobiety w polskich siłach zbrojnych w ZSRR w: By nie odeszły w mrok zapomnienia*, Warszawa 1976, s. 55-56; A. Sroga, *Początek drogi – Lenino*, Warszawa 1972, s. 141, 320, 322-325; K. Wójtowicz, *Dziewczęta w rogatywkach*, Warszawa 1974, s. ?; *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski*, Warszawa 1988, s. 222; *Księga poległych na polu chwały*, Warszawa 1974, s. 372; Rozkaz organizacyjny dowódcy korpusu płk. Zygmunta Berlinga nr 1 z dnia 19.08.43 (AW III 9, 98).

J. Hatahelkic

p-126/03

przybata y Stechelske
20 II 03

I/1/3

Order Virtuti Militari

Nr leg.

ANIELA KRZYWOŃ - 981

(27.04.1925 – 12.10.1943)

Aniela Krzywoń była córką Tadeusza i Marii z Pęców, rolników. Urodzona we wsi Puźniki, w powiecie Buczacz. Ojciec jej walczył w 1-ej wojnie światowej. Matka Anieli pochodziła z Krakowa, ojciec za dawnych lat tam pracował.

W domu ciągle słyszała rozmowy rodziców pełne zachwytu nad ich rodzinnym miastem i bardzo chciała kiedyś zamieszkać w Krakowie. Pewno dla tego chętnie uczyła się historii w szkole powszechnej, którą ukończyła w r. 1938 z dobrym wynikiem.

Aniela była pracowita, pomagała rodzicom w gospodarstwie, była też bardzo uczynna a jednocześnie zawsze pogodna i wesoła. Stawiano ją często za przykład rodzeństwu.

W r. 1940 została z rodzicami wywieziona w głąb ZSRR do wsi Jakuszino w okolicy Irkucka, gdzie Aniela pracowała jako robotnica rolna w kołchozie.

W r. 1942 przeniesiono rodzinę Krzywoniów do Kańska w rejonie Krasnojarska. Aniela wtedy została zatrudniona w fabryce sprzętu wojennego jako frezerka.

Już od wybuchu wojny zaczęła marzyć o walce z hitlerowcami i w maju 1943 r. po długiej podróży z Krasnojarskiego Kraju zgłosiła się jako ochotniczka do organizującej się 1-ej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Została początkowo przydzielona do 2-ej kompanii fizylierek – Batalionu Kobiecego m. Emilii Plater, którą dowodził ppor. Mieczysław Burg.

31/1/4

Aniela była entuzjastką szkolenia wojskowego, starała się być dobrym żołnierzem, jej karabin zawsze lśnił pracowicie wyczyszczony. Ciężkie warunki musztry i ćwiczeń wojskowych ułatwiła jej silna, wysoka postać.

Gdy 1-sza kompania fizylierek pod dowództwem porucznika Bronisława Orłowskiego szykowała się do wyruszenia na front z całą 1-szą Dywizją – Aniela Krzywoń uprosiła dowództwo Batalionu o przeniesienie jej do tej Kompanii. Ponieważ była już wyszkolonym żołnierzem i należała do najlepiej strzelających dziewcząt – dowództwo wyraziło na to zgodę.

Trochę kłopotów było z salutowaniem, gdyż wskazujący palec prawej ręki miała zniekształcony w wypadku przy pracy w fabryce w Krasnojarskim Kraju.

Tak więc Aniela Krzywoń w składzie 1-ej kompanii fizylierek znalazła się na froncie pod Lenino.

W zasadzie 1-sza kompania fizylierek została wyznaczona do służby wartowniczej i porządkowo-ochronnej.

Jednak bitwa pod Lenino na błotnistych terenach rzeki Mirei w rejonie wsi Połzuchy, Trigubowo, Nikolenki była bardzo trudna i krwawa, zwłaszcza że opór niemiecki był dobrze zorganizowany. W tych warunkach dziewczęta udzielały również pomocy rannym, były gońcami a nawet eskortowały wziętych do niewoli Niemców.

Jak opowiadały jej koleżanki – w przeddzień bitwy zwykle pogodna i rozświergotana Aniela była smutna i nieswoja – miała złe sny.

Gdy 12 października pod Lenino kończyło się przygotowanie artyleryjskie a ksiądz kapelan Wilhelm Franciszek Kubsz z krzyżem w rękę szedł razem z żołnierzami do boju – do dowódcy 1-ej kompanii fizylierek przybył goniec ze sztabu Dywizji z rozkazem: 4 bardzo dobrze strzelające fizylierki mają być odkomenderowane do 1-go oddziału sztabu.

Dowódca kompani wyznaczył wtedy Anielę Krzywoń i 3 jej koleżanki: Leokadię Karczewską, Helenę Figurę i Władysławę Wysocką. W sztabie,

wszystkie 4 otrzymały rozkaz ochrony dywizyjnego Studebeckera, zapelnionego mapami i dokumentami operacyjnymi. Studebecker był okryty plandeką i dziewczęta od razu spostrzegły, że jest źle zamaskowany. Pokryły więc go gałęziami. Zaledwie Studebecker wyruszył na wyznaczone miejsce zaczęły się ostre kontrataki niemieckie.

W pobliżu Nikolenek nastąpiło ciężkie bombardowanie i Studebecker z dokumentami zaczął płonąć. Dziewczęta usiłowały nadaremnie ratować jego zawartość.

Zwęglone zwłoki Anieli Krzywoń znaleźli później żołnierze w szkielecie samochodu. Jedną ręką trzymała swoją „pepeszę”, drugą opierała na resztkach skrzyń ze spalonymi dokumentami. Śmiertelnie ^{poparzona} ~~parna~~ Lidka Karczewska zmarła z ran. Helena Figura, trafiona pociskiem w kolano, ~~straciła nogę~~ ^{została inwalidka} i po pobycie w szpitalu ~~została odesłana~~ ^{została odesłana} do pozostającej jeszcze na wygnaniu rodziny. Władysława Wysocka zdołała się uratować.

Oprócz Anieli Krzywoń w 1-szej Dywizji służyli jeszcze jej krewni: starsza siostra Wiktoria, stryjeczna siostra Wanda Stanisława i stryj Franciszek Krzywoń.

Aniela Krzywoń bohatersko poległa mając zaledwie 18 lat. Pośmiertnie została odznaczona Orderem Virtuti Militari, tytułem Bohatera Związku Radzieckiego i innymi odznaczeniami. Pochowano ją pod Lenino.

Piśmiennictwo

Janina Broniewska: „Z notatnika korespondenta wojennego”. Warszawa.

MON 1981, str. 183

Stanisława Drzewnicka: „Szłyśmy z nad Oki”. Wyd. MON. Warszawa 1965,

str. 61, 63, 215-219

2/1/6

Wacław Jurgielewicz: „Kobiety w walce w szeregach jednostek wojska polskiego (1939-1945)” w „By nie odeszły w mrok zapomnienia”, red. Zofia Polubiec. Książka i Wiedza 1976, Warszawa, str. 24

Józef Margules: „Aniela Krzywoń” w „Ludzie czynu”. *Przeg. hist.* 1963 nr 3/4, str. 145

Edward Pawłowski: „Na bitewnym szlaku” w „Platerówki”. Praca zbiorowa, red. Eleonora Syzdek, Ossolineum 1988, str. 86, 89

Czesław Podgórski: „Kobiety w polskich siłach zbrojnych w ZSRR” w „By nie odeszły w mrok zapomnienia”, red. Zofia Polubiec. Książka i Wiedza. Warszawa 1976, str. 55

Alojzy Sroga: „Początek drogi. Lenino”. MON. Warszawa 1972, str. 141, 320, 322-325, 512

Krzysztof Wójtowicz: „Dziewczęta w rogatywkach”. MON 1974, str. 13-14

Adela Żurawska: „Powstanie i szlak bojowy Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater” w „Służba Polek na frontach 2-ej wojny światowej, cz. 2, red. Elżbieta Zawacka. Toruń 1998, str. 318

Księga poległych na polu chwały. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego polegli, zmarli z ran i zaginęli w czasie II wojny światowej. Praca zbiorowa, konsultacja naukowa płk mgr Włodzimierz Wołoszyn. MON 1974, str. 372

Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej. Praca zbiorowa, konsultant naukowy Maria Wittek. PiW 1988. Warszawa, str. 322

Organizacyjny rozkaz nr. 1 z dnia 19.08.43 dowódcy Polskich Sił zbrojnych w ZSRR dotyczący przygotowania 1ej Dywizji Piechoty im. Józefa Kosińskiego w tym 1ej kompanii Flaków Batalionu do wysłania na front Greni Istrańskiego

Order Virtuti Militari

Nr leg.

2/1/7

ANIELA KRZYWOŃ
(27.04.1925 – 12.10.1943)

Aniela Krzywoń była córką Tadeusza i Marii z Pęców, rolników. Urodzona we wsi Puźniki, w powiecie Buczacz. Ojciec jej walczył w 1-ej wojnie światowej. Matka Anieli pochodziła z Krakowa, ojciec za dawnych lat tam pracował.

W domu ciągle słyszała rozmowy rodziców pełne zachwyty nad ich rodzinnym miastem i bardzo chciała kiedyś zamieszkać w Krakowie. Pewno dla tego chętnie uczyła się historii w szkole powszechnej, którą ukończyła w r. 1938 z dobrym wynikiem.

Aniela była pracowita, pomagała rodzicom w gospodarstwie, była też bardzo uczynna a jednocześnie zawsze pogodna i wesoła. Stawiano ją często za przykład rodzeństwu.

W r. 1940 została z rodzicami wywieziona w głąb ZSRR do wsi Jakuszino w okolicy Irkucka, gdzie Aniela pracowała jako robotnica rolna w kołchozie.

W r. 1942 przeniesiono rodzinę Krzywoniów do Kańska w rejonie Krasnojarska. Aniela wtedy została zatrudniona w fabryce sprzętu wojennego jako frezerka.

Już od wybuchu wojny zaczęła marzyć o walce z hitlerowcami i w maju 1943 r. po długiej podróży z Krasnojarskiego Kraju zgłosiła się jako ochotniczka do organizującej się 1-ej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Została początkowo przydzielona do 2-ej kompanii fizylierek – Batalionu Kobiecego m. Emilii Plater, którą dowodził ppor. Mieczysław Burg.

7/1/8

Aniela była entuzjastką szkolenia wojskowego, starała się być dobrym żołnierzem, jej karabin zawsze lśnił pracowicie wyczyszczony. Ciężkie warunki musztry i ćwiczeń wojskowych ułatwiła jej silna, wysoka postać.

Gdy 1-sza kompania fizylierek pod dowództwem porucznika Bronisława Orłowskiego szykowała się do wyruszenia na front z całą 1-szą Dywizją – Aniela Krzywoń uprosiła dowództwo Batalionu o przeniesienie jej do tej Kompanii. Ponieważ była już wyszkolonym żołnierzem i należała do najlepiej strzelających dziewcząt – dowództwo wyraziło na to zgodę.

Trochę kłopotów było z salutowaniem, gdyż wskazujący palec prawej ręki miała zniekształcony w wypadku przy pracy w fabryce w Krasnojarskim Kraju.

Tak więc Aniela Krzywoń w składzie 1-ej kompanii fizylierek znalazła się na froncie pod Lenino.

W zasadzie 1-sza kompania fizylierek została wyznaczona do służby wartowniczej i porządkowo-ochronnej.

Jednak bitwa pod Lenino na błotnistych terenach rzeki Mirei w rejonie wsi Połzuchy, Trigubowo, Nikolenki była bardzo trudna i krwawa, zwłaszcza że opór niemiecki był dobrze zorganizowany. W tych warunkach dziewczęta udzielały również pomocy rannym, były gońcami a nawet eskortowały wziętych do niewoli Niemców.

Jak opowiadały jej koleżanki – w przeddzień bitwy zwykle pogodna i rozświegotana Aniela była smutna i nieswoja – miała złe sny.

Gdy 12 października pod Lenino kończyło się przygotowanie artyleryjskie a ksiądz kapelan Wilhelm Franciszek Kubsz z krzyżem w ręku szedł razem z żołnierzami do boju – do dowódcy 1-ej kompanii fizylierek przybył gońiec ze sztabu Dywizji z rozkazem: 4 bardzo dobrze strzelające fizylierki mają być odkomenderowane do 1-go oddziału sztabu.

Dowódca kompani wyznaczył wtedy Anielę Krzywoń i 3 jej koleżanki: Leokadię Karczewską, Helenę Figurę i Władysławę Wysocką. W sztabie,

1/1/3

wszystkie 4 otrzymały rozkaz ochrony dywizyjnego Studebeckera, zapelnionego mapami i dokumentami operacyjnymi. Studebecker był okryty plandeką i dziewczęta od razu spostrzegły, że jest źle zamaskowany. Pokryły więc go gałęziami. Zaledwie Studebecker wyruszył na wyznaczone miejsce zaczęły się ostre kontrataki niemieckie.

W pobliżu Nikolenek nastąpiło ciężkie bombardowanie i Studebecker z dokumentami zaczął płonąć. Dziewczęta usiłowały nadaremnie ratować jego zawartość.

Zwęglone zwłoki Anieli Krzywoń znaleźli później żołnierze w szkielecie samochodu. Jedną ręką trzymała swoją „pepeszę”, drugą opierała na resztkach skrzyń ze spalonymi dokumentami. Śmiertelnie ^{poparzoną} ~~raną~~ Lidka Karczewska zmarła z ran. Helena Figura, trafiona pociskiem w kolano, ~~straciła nogę~~ ^{została inwalidką} i po pobycie w szpitalu została odesłana do pozostającej jeszcze na wygnaniu rodziny. Władysława Wysocka zdołała się uratować.

Oprócz Anieli Krzywoń w 1-szej Dywizji służyli jeszcze jej krewni: starsza siostra Wiktoria, stryjeczna siostra Wanda Stanisława i stryj Franciszek Krzywoń.

Aniela Krzywoń bohatersko poległa mając zaledwie 18 lat. Pośmiertnie została odznaczona Orderem Virtuti Militari, tytułem Bohatera Związku Radzieckiego i innymi odznaczeniami. Pochowano ją pod Lenino.

Piśmiennictwo

Janina Broniewska: „Z notatnika korespondenta wojennego”. Warszawa.

MON 1981, str. 183

Stanisława Drzewnicka: „Szłyśmy z nad Oki”. Wyd. MON. Warszawa 1965,

str. 61, 63, 215-219

II/1/10

Wacław Jurgielewicz: „Kobiety w walce w szeregach jednostek wojska polskiego (1939-1945)” w „By nie odeszły w mrok zapomnienia”, red. Zofia Polubiec. Książka i Wiedza 1976, Warszawa, str. 24

Józef Margules: „Aniela Krzywoń” w „Ludzie czynu”. *Przeg. hist.* 1963 nr 3/4, str. 145

Edward Pawłowski: „Na bitewnym szlaku” w „Platerówki”. Praca zbiorowa, red. Eleonora Syzdek, Ossolineum 1988, str. 86, 89

Czesław Podgórski: „Kobiety w polskich siłach zbrojnych w ZSRR” w „By nie odeszły w mrok zapomnienia”, red. Zofia Polubiec. Książka i Wiedza. Warszawa 1976, str. 55

Alojzy Sroga: „Początek drogi. Lenino”. MON. Warszawa 1972, str. 141, 320, 322-325, 512

Krzysztof Wójtowicz: „Dziewczęta w rogatywkach”. MON 1974, str. 13-14

Adela Żurawska: „Powstanie i szlak bojowy Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater” w „Służba Polek na frontach 2-ej wojny światowej, cz. 2, red. Elżbieta Zawacka. Toruń 1998, str. 318

Księga poległych na polu chwały. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego polegli, zmarli z ran i zaginęli w czasie II wojny światowej. Praca zbiorowa, konsultacja naukowa płk mgr Włodzimierz Wołoszyn. MON 1974, str. 372

Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej. Praca zbiorowa, konsultant naukowy Maria Wittek. PiW 1988. Warszawa, str. 322

Organizacyjny rozkaz nr 1^o z dnia 19.08.43
dowódcy polskich sił zbrojnych w ZSRR dotyczący formy
gotowania 1-ej Dywizji Piechoty im. Józefa Piłsudskiego,
w tym 1-ej Kompanii Fizylierów Batalionu Kobiecego
do wyjścia na front. (BAW III, 3, 98)

13
J. H. K.

17/1/11

KAWALER VIRTUTI MILITARI - 3^{sz}

ANIELA KRZYWOŃ (27.04.1925 – 12.10.1943) była córką Tadeusza i Marii z Pęców, rolników; urodzona we wsi Puźniki w powiecie Buczac. Ojciec jej brał udział w I Wojnie Światowej jako żołnierz.

W 1938 r. ukończyła 7 klas szkoły powszechnej z dobrym wynikiem. Była bardzo pracowita, pomagała rodzicom w gospodarstwie, zawsze pogodna i wesoła. W 1940 r. została z rodzicami wywieziona do ZSRR do wsi Jakunino w okolicy Irkucka. Początkowo pracowała jako robotnica rolna a następnie w fabryce sprzętu wojennego w Kańsku w rejonie Krasnojarska, dokąd przenieśli się jej rodzice.

W 1943 r. zgłosiła się jako ochotniczka do tworzącej się 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki i została przydzielona do 1 Kompanii Fizylierek Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Była entuzjastką szkolenia wojskowego i jedną z najlepiej strzelających dziewcząt w Kompanii.

Z kompanią tą wyruszyła na front pod Lenino. Kompania została wyznaczona do służby wartowniczej i porządkowo-ochronnej.

W przeddzień bitwy pod Lenino – 3 najlepiej strzelające fizylierki, wśród nich Aniela Krzywoń – zostały skierowane do dyspozycji Sztabu Dywizji. Ochroniały sztabowy Stüdebacker, pełen dokumentów operacyjnych i map.

W czasie ciężkiego bombardowania zaczęły płonąć sztabowe dokumenty w Stüdebackerze. Aniela nie zeszła z posterunku i usiłowała uratować przynajmniej część dokumentów. Zginęła w płomieniach, a miała wtedy 18 lat. Było to w pierwszym dniu bitwy: 12.10.1943 r. Pośmiertnie została odznaczona Orderem Virtuti Militari oraz wielu odznaczeniami radzieckimi, w tym tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

Irma Krawinkel

*Przebieg nie opiszano
PSB autorka Anieli
z Komisji WTK (and 22)*

Przyjęli M. Sule i W. Misztel III 2021
11.12.1754/WSK-412/07/

M 5 III 2021 2/1/12

skrocił

S II 01/15



14 lat

KRZYWOŃ

rodzina partacie 22/1/12
- czy ustalano je z parrotu?

Aniela KRZYWOŃ

(1925-1943) LWP

Urodziła się 27 kwietnia 1925r. we wsi Puźniki, powiatu Buczacz, w województwie tarnopolskim jako córka ^{osadnik osadnik w skrajach} Tadeusza i Rozalii z d. ^{OKaw mm} Leniartek. ^{- obok emigracji rodzinnej}

*Wpis do dziennika rodzinnego
Tadeusz i Rozalia z d.
Rodzina Anieli pochodzi z Kwałowa i jest z rodziny
młodsze d.*

Krzywoniowie oprócz Anieli mieli jeszcze czworo dzieci – starsze od niej córki Zofię i Wiktorię, oraz młodszych synów Władysława i Stanisława. Aniela wychowywała się jak każde chłopskie dziecko pomagając rodzicom w polu, gospodarstwie i w domu. W 1931r. rozpoczęła naukę w szkole powszechnej w Puźnikach. ¹⁹³² Uczyła się dobrze. W 1938r. ukończyła siódmą klasę z dobrymi ocenami na świadectwie. We wrześniu 1939r. Aniela ^{zorganizowany} zapisała się na kurs sanitarny zorganizowany w szkole przez harcerzy. Planowała, że po jego ukończeniu pójdzie do szpitala wojskowego pielęgnować rannych obrońców Ojczyzny. W kilka miesięcy później rodzinę Krzywoniów spotkał ten sam los, co inne rodziny osadników wojskowych na Kresach Wschodnich. Nocą 10 lutego 1940r. zostali deportowani w głąb imperium sowieckiego. Po ponad miesięcznej gehennie etapów zostali wysadzeni w Krasnojarsku. Stamtąd przewieziono ich do obozu Jakunino w obwodzie irkuckim. W 1942r. zostali przeniesieni do Kańska położonego około 250 kilometrów na zachód od Krasnojarska. Anielę – ^{23 23} siedemnastoletnią wówczas pannę – skierowano do pracy w tartaku. Na początku maja 1943r. Aniela dowiedziała się o formowaniu w Sielcach nad Oką Wojska Polskiego. Zaczęła wystawać w rejonowym komisariacie wojskowym i prosić o skierowanie do oddziałów polskich. 29 maja powołano ją do służby wojskowej.

Razem z Anielą, do sieleckiego obozu, jechał jej stryj Franciszek i kuzynka – Wanda Stanisława Krzywoń. Podróż do Sielc trwała szesnaście dni. Po rejestracji, w lipcu



1943r, Aniela otrzymała przydział do 2 kompanii fizylierek organizującego się Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater przy 1 Dywizji Piechoty. Od pierwszego dnia pobytu zaczął się dla niej normalny rytm żołnierskiego szkolenia. Od pobudki do capstrzyku czas upływał jej na forsownych ćwiczeniach, czyszczeniu broni i sprzętu, wychowaniu fizycznym, informacjach politycznych i innych stałych zajęciach. Wszystko to starała się wykonywać jak najlepiej. Miała nieprzyjemności z powodu salutowania. Jeszcze w fabryce w Kańsku miała wypadek, na skutek, którego wskazujący palec prawej ręki – po wygojeniu się – pozostał lekko podkurczony i zniekształcony. Stąd też, nieświadomiczo starsi stopniem spoza batalionu żądali kategorycznie od niej wyprostowania dłoni. Byli i tacy, którzy sądzili, że kpi sobie z nich. Problemy z salutowaniem nie przeszkodziły jej zostać jednym z najlepiej wyszkolonych żołnierzy batalionu. Dobrze znała regulaminy, doskonale umiała poruszać się w terenie, wykorzystywać do walki jego właściwości. W strzelaniu miała najlepsze wyniki.

18 lat

Aniela w wolnych chwilach, pisała listy do domu. Chciała, aby rodzice i rodzeństwo wiedzieli, jak się jej powodzi, co robi, jakie ma umundurowanie, czego się już nauczyła. 15 lipca 1943r. złożyła przysięgę wojskową. Od połowy sierpnia 1943r. razem ze swoim batalionem uczestniczyła w ćwiczeniach dywizyjnych. Zaraz po ćwiczeniach obóz w Sielcach obiegła wiadomość, że dywizja wkrótce wyruszy na front. Pod koniec sierpnia dowództwo 1 DP ustaliło, że na front z I Samodzielnego Batalionu Kobiecego pojedzie tylko pierwsza kompania fizylierek. Ta wiadomość zelektryzowała Anielę. Stawała do raportu do wszystkich przełożonych w batalionie - dziewcząt takich było wówczas wiele - i meldowała, że koniecznie chce zostać przeniesiona do kompanii, która wyruszy na front. Przełożeni z kompanii poparli jej prośbę. Została przeniesiona do 3 plutonu 1 kompanii fizylierek, do drużyny dowodzonej przez kpr. Wandę Bielecką. 1 września 1943r. oddziały dywizji, a wśród nich 1 kompania fizylierek, wyjechały transportem kolejowym z obozu sieleckiego do rejonu Wiaźmy. Po siedemnastu dniach marszu przez Jarcewo i Smoleńsk podeszły na odległość około 30 kilometrów od linii frontu. W samej bitwie pod Lenino kompania fizylierek, jako jednostka bojowa, udziału nie wzięła. Przeznaczono ją do pełnienia służby wartowniczej przy jednostkach sztabu dywizji. W dni 12 października fizylierki – Aniela Krzywoń, Lidia Karczewska, Helena Figura i Władysława Wysocka – pod dowództwem tej ostatniej – zostały przydzielone jako wartowniczeki do samochodu wydziału operacyjnego sztabu dywizji. Samochód ten podążał za walczącymi oddziałami. W pewnym momencie został zawrócony przez łącznika z powrotem do wąwozu, przez który niedawno przejechał. Tam zatrzymał się

i jego załoga czekała na dalsze rozkazy. Wszystko to działo się w czasie bombardowania lotniczego. Nagle przed samochodem nastąpił wybuch od którego zginął szofer i siedząca obok niego Lidia Karczewska. Helena Figura widziała, jak ciało koleżanki zawisło bezwładnie na burcie szoferki, a z pochylonej głowy popłynęła krew. Sama została wtedy ciężko ranna w nogę. Pisarze sztabowi, którzy także siedzieli na platformie samochodu, rozbiegli się. Ona wraz z Krzywoniówną i Wysocką zostały przy samochodzie mimo, że z pobliskiego okopu mjr Mikołaj Lubczyk i por. Józef Sigalin wołali żeby stamtąd uciekały. Ranną Helenę Figurę żołnierze odprowadzili do znajdującej się w pobliżu ziemianki telefonistek dywizji. W chwilę później tuż obok unieruchomionego samochodu spadła bomba. Samochód zaczął się palić. Aniela weszła na platformę żeby ściągnąć z niej skrzynie z dokumentami. Wtedy nastąpiła potężna eksplozja od paliwa i amunicji karabinowej, która także znajdowała się na platformie samochodu. Aniela Krzywoń zginęła w ogniu wykonując do końca postawione zadanie.

Rozkazem Nr 3 dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z dnia 11 listopada 1943r. szeregowiec Aniela Krzywoń została pośmiertnie odznaczona Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Ponadto, 11 listopada 1943r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało jej pośmiertnie tytuł Bohatera Związku Radzieckiego oraz odznaczyło Orderem Lenina i medalem Złotej Gwiazdy.

Aniela Krzywoń spoczywa w zbiorowej mogile nr 22 na cmentarzu wojennym koło miejscowości Nikolenki na Białorusi.

Zródła:

Archiwum UdsKiOR, akta osob. Stanisława Krzywonia, syg. 60.882, Wiktorii Leniartek z d. Krzywoń syg. 112.232, Władysława Krzywonia syg. 46.322

BKiOKP RP, Imienny spis odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari w latach 1943-1959, s. 107, poz. 847.

DW UdsKiOR, relacja Stanisława Krzywonia z 30.01.2001r.

Drzewiecka S., *1 Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater*, w: WPH nr 3/1958, s. 180-187.

Drzewiecka S., *Szłyśmy znad Oki*, Warszawa 1985, passim.

- Jurgielewicz W., *Kobiety w regularnych jednostkach Wojska Polskiego na frontach II wojny światowej*, w: WPH, 2/1971, s. 168-179.
- Kałużur M., *Lenino. Październik 1943. Polegli. Zmarli z ran. Zaginieni*. Warszawa 1996, s. 44.
- Karaskiewicz J., Pawłowski E., *Fizylierka Aniela Krzywoń (1925-1943)*, Warszawa 1988, passim.
- Komornicki S., *Regularne jednostki Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Część I. Formowanie regularnych jednostek Ludowych Sił Zbrojnych i ważniejsze działania bojowe*, w: WPH, dodatek do nr. 4/1962, s. 37-38.
- Komornicki S., *Regularne jednostki Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Część II. Piechota. Struktura organizacyjna, uzbrojenie, metryki ważniejszych jednostek i oddziałów*, w: WPH, dodatek do nr. 4/1964, s. 20-22, 75-76.
- Lewandowicz L., Lisek Z., Malczewski J.J., Polkowski R.L., Romanowski W., *Księga poległych na polu chwały. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego polegli, zmarli z ran i zaginieni w czasie drugiej wojny światowej w latach 1943-1945*, Warszawa 1974, s. 372.
- Margules J., *Bohaterscy żołnierze LWP*, w: WPH, 3/4/1971, s. 554.
- Rydłowski J., *Żołnierze lat wojny i okupacji*, Warszawa 1971, s. 278-280.
- Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 222.

Program opracowany przez E2 i D. b.
do II tomy "Stożki UM kobiet" 2
wzjęci T. Friedel

23 VIII 05

1/1/16

KRZYWOŃ Aniela (1925-1943), harcerka, w 1940 deportowana do ZSRR, fizylierka III plutonu 1 kompanii Sam. Bat. Kob. im. E. Plater 1 DP, poległa w bitwie pod Lenino

Anna Aniela (używała tylko drugiego imienia) Krzywoń urodziła się 27 IV 1925 we wsi Puźniki, powiat Buczacz, byłe województwo tarnopolskie w rodzinie rolnika Tadeusza i Marii z d. Pęc. Tam wychowywała się z czworgiem rodzeństwa. Szkołę powszechną ukończyła w Puźnikach w latach 1931-1938.

We wrześniu 1939 ukończyła harcerski kurs sanitarny. Nocą 10 II 1940 rodzina została deportowana do ZSRR. Po miesięcznej gehennie dojechali do Jakunino koło Irkucka, skąd w 1942 przeniesiono ich do Kańska w rejonie krasnojarskim. Tam 17-letnia Aniela pracowała po krótkim przeszkoleniu jako frezerka w fabryce sprzętu wojennego. Dnia 29 V 1943, po 16-dniowej, pełnej trudów wędrówce, dotarła do Sielc. Przeszkolona w 2 kompanii fizylierek Sam. Bat. Kob. im. E. Plater, przysięgę wojskową złożyła 15 lipca. Gdy 1 kompania fizylierek otrzymała rozkaz wyruszenie na front z całą 1 DP Aniela ubłagała dowództwo o przeniesienie jej do tej kompanii. Uzyskała zgodę - była bowiem wysokim, silnym, już dobrze wyszkolonym żołnierzem (był drobny kłopot z salutowaniem - miała zniekształcony palec wskazujący wskutek wypadku w pracy w fabryce). Została przeniesiona do 3 plutonu 1 kompanii. Dnia 1 IX 1943 Dywizja, a wśród jej oddziałów 1 kompania fizylierek, wyjechała koleją w kierunku Wjaźmy. Po 30-kilometrowym marszu piechotą znalazła się na froncie. W czasie bitwy pod Lenino 12 października fizylierki wykonywały służbę wartowniczą i porządkowo ochronną, a także wobec ogromnego napływu rannych, niosły im pierwszą pomoc. Były gońcami i wśród ciągłych bombardowań eskortowały jeńców niemieckich. Sztab Dywizji przysłał rozkaz: *cztery bardzo dobrze strzelające fizylierki odkomenderować do I Wydziału Sztabu*. Dowódca kompanii wyznaczył Anielę oraz Lidę Karczewską, Helenę Figurę (VM) i Władysławę Wysocką. Tam otrzymały rozkaz ochrony studebekera wypełnionego skrzyniami z mapami i dokumentami operacyjnymi Dywizji. Ciężarówka była okryta plandeką² i¹ źle zamaskowaną, pokryły ją więc gałęzmi. Kiedy nastąpiły ciężkie bombardowania, a ciężarówka próbowała zygzakami nadaremnie uciec przed wybuchami, Aniela próbowała ratować jej zawartość i przebywających na platformie pisarzy sztabowych i wtedy w samochód uderzyła bomba, a także dalsze pociski na płonący jak pochodnia samochód. Aniela weszła na platformę żeby ściągnąć z niej skrzynie z dokumentami. Wtedy nastąpiła potężna eksplozja od paliwa i amunicji karabinowej, która także znajdowała się na platformie samochodu. Po bitwie żołnierze znaleźli zwęglone zwłoki

H
la
V
V tyllio

Va
Na miejscu
V

X (1)

- ① Mimo to w samolocie trafiła bomba, a później
dalejze pociski. Choć płonęła ona jak pochodnia,
Aniele - wszedłszy na platformę - uniósł ją
i szepnął z miłą słodyczą z dokumentarzystą.
Wtedy jednakże
- ② O śmierci coby zawiadomił jej dowódcę Aniele,
obiecując opiekę i znaczną pomoc finansową
jako matce Bohatera Związku Radzieckiego.
Według relacji jednego z synów matki

VERTE

zmarła z głodu w 1944, drugi syn podaje ^{7/1/18}
ze przychylną opinią był tyfus. Brat Anieli,
Władysław,

Usopi T. Friedel do biografii A. Krysom'

1919
10102

Anieli, śmiertelnie poparzoną Lidię Karczewską, która wkrótce zmarła, Heleną Figurę, ciężko zranioną w kolano. Uratowała się tylko Wysocka.

Szeregową Aniela Krzywoń Rozkazem Nr 3 Dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z 11 XI 1943 została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Ponadto tegoż dnia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało jej pośmiertnie tytuł Bohatera Związku Radzieckiego oraz odznaczyło Orderem Lenina i medalem Złotej Gwiazdy. Pośmiertnie została również awansowana na kapitana.

Aniela Krzywoń spoczywa w zbiorowej mogile nr 22 na cmentarzu wojennym koło miejscowości Nikolenki na Białorusi. Jej imię nosi jedna z ulic w Warszawie oraz kilka drużyn harcerskich i szkoła podstawowa nr 29 w Bydgoszczy, w której umieszczono jej popiersie. W 1984 w Kańsku został odsłonięty jej pomnik.

Te
Nr
V
patronki

Ojciec Anieli, Tadeusz, legionista, osadnik, zmarł koło Legnicy. Matka Maria z d. Pęc zmarła na zesłaniu. [Zawiadomiona listem dowódcy Anieli o jej śmierci, w którym zapewnił ją o opiece Związku Radzieckiego. Zmarła w 1944 jak podaje jeden syn z głodu, drugi syn podaje, że zmarła na tyfus, a list dowódcy kompanii Anieli zapewnił matkę o opiece Związku Radzieckiego nad nią, matką Bohatera Związku Radzieckiego, obiecując opiekę i wielką sumę pieniędzy. Brat Władysław, (ur. 1928), po repatriacji rolnik na dziesięciohektarowym gospodarstwie w Mikołajewicach, pow. Legnica. Brat Stanisław (ur. 1930) po repatriacji maszynista lokomotyw spalinowych w hucie Legnica. Siostra Wiktoria zam. Leniartek ur. 1923, żołnierz Sam. Bat. Kob. na szlaku Lenino-Drezno, po wojnie krawcowa w Legnicy, obecnie mieszka w Krakowie. Siostra Zofia, zam. Gręczak (ur. 1922)

APAK, T. 2165/WSK; AUdsKiOR, ao. Krzywonia St., sygn. 60.882, Leniartek W. z d. Krzywoń sygn. 112.232, Krzywonia Wł. sygn. 46.322; BKiOKP RP, Im. spis VM PRL 1, s. 107, poz. 847; CAW, III 9, 98, Rozkaz organizacyjny dowódcy korpusu płk. Zygmunta Berlinga Nr 1 z 19 VIII 1943; DW UdsKiOR, rel. Krzywonia St. z 30 I 2001;

Broniewska J., *Z notatnika korespondenta wojennego*, Warszawa 1981, s. 183; *By nie odeszły...*, s. 24, 55-56; Czernecka R., *Archiwa wojska jako źródło wiedzy o służbie wojennej kobiet*, w: *Służba Polek...*, cz. 3, s. 274; Drzewiecka S., *Krzywoń Aniela*, w: *PSB*, t. XV, s. 583; *taże*, *1 Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater*, w: *WPH* 1958, nr 3, s. 180-187; Drzewiecka, *Szłyśmy...*, *passim*; *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975, s. 248; *Epitafium*, Zielona Góra 2000, s. 1, 4; Filipow K., *Order Virtuti Militari 1792-1945*, Warszawa 1990, s. 149; Groblewska, *Konspirowały...*, s. 224; Jaczyński W., *Zygmunt Berling między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 170-177; Jurgielewicz W., *Kobiety w regularnych jednostkach Wojska Polskiego na frontach II wojny*

3/1/20

światowej, w: WPH, 2/1971, s. 168-179; Kałaur M., *Lenino. Październik 1943. Polegli. Zmarli z ran. Zaginieni*. Warszawa 1996, s. 44; Kamiński J., *Fizylierka Anna-Aniela*, WTK, 1979, nr 10, s. 7-8; Karaskiewicz J., Pawłowski E., *Fizylierka Aniela Krzywoń (1925-1943)*, Warszawa 1988, passim; Komornicki S., *Regularne jednostki Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945*. Część I: WPH, dodatek do nr. 4/1962, s. 37-38, Część II, w: WPH, dodatek do nr 4/1964, s. 20-22, 75-76; *Księga poległych na polu chwały. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego polegli, zmarli z ran i zaginieni w czasie drugiej wojny światowej w latach 1943-1945*, (praca zbiorowa) Warszawa 1974, s. 372; Maciejewska-Marcinkowska H., *Kobiety-żołnierze LWP*, w: *Służba Polek...*, cz. 3, s. 218; Majewski W., *Służba Zdrowia 1. Armii Wojska Polskiego*, Warszawa 1976, s. 120-121; Margules J., *Aniela Krzywoń*, w: *Ludzie czynu*, Warszawa 1963, s. 145; tenże, *Bohaterscy żołnierze LWP*, w: WPH, 3/4/1971, s. 554; Piławski K., *Anieli Krzywoń życie i śmierć*, Przyjaźń, 1984, nr 48, s. 10; *Platerówki*, s. 85-89; Podgórski Cz., *Świt pod Lenino*, Warszawa 1979, s. 99, 121; Rydlowski J., *Żołnierze lat wojny i okupacji*, Warszawa 1971, s. 278-280; Sroga, *Początek*, s. 141, 320, 322-325, 438, 471, 476, 512; *Sł. uczestniczek*, s. 222; *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, t. 1, Toru 2003, s. 152; Sztachelska I., *Kobiety z 1 i 2 Armii WP poległe w okresie II wojny światowej*, w: *Służba Polek...*, cz. 4, s. 371-372; Wojtowicz K., *Polki lat 1939-1945...*, w: *Służba Polek...*, cz. 4, s. 285; Wolanin J., *Odznaczenie bojowe kobiet-żołnierzy 1 i 2 Armii WP*, w: *Służba Polek...*, cz. 4, s. 456-457; Wójtowicz K., *Dziewczęta w rogatywkach*, Warszawa 1974, s....; *Z dziejów Polek*, t. 1, Warszawa 2003, s. 200-201; Żurawska A., *Powstanie i szlak bojowy Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater*, w: *Służba Polek...*, cz. 2, s. 318.

KUBICKA Maria zob. NOWAK Maria

II. Materiały uzupełniające relacje:

- Warszawa, 16.01.2001. Prośba do dziadki i Stanisława Krywon o odpowiedź na pytania, odpowiedzi. Msp. kserokopia, k. 4, s. 1-4
- Tełst z wystawy w Radomiu „Aniela Krywon 1925-1943” puszki pociągowej Kuczyńskiego, 22.07.2004. Msp. kserokopia, k. 1, s. 5.
- Kserokopia s. 583 z XV t. „Polskiego Słownika Biograficznego”. Msp. ksero. k. 1, s. 6.
- Anieli Krywon życie i śmierć, art. Krzysztofa Piłarskiego w „Przeglądzie” z 30. 11. 1984. Nr. 48. Wycięcie z gazety. Org. pism, k. 1, s. 7.
- „Fizylierka Anna - Aniela”, art. Jana Kamińskiego w WTK Nr 10 z 11.03.1979r. Wycięcie z gazety. Fotogr. k. 1, s. 8.
- „Śmierć Anieli Krywon”, wycięcie z gazety (błąd tytułu). Art. puszki pociągowej H. Jabłońskiego, 5.01.2005r. Org. k. 1, s. 9.
- Kserokopie kart z książki „Pamięć drogi Lenina”, A. Słoga, W-wa, 1972. s. 141, 320-325. k. 4, s. 10-16.
- Cz. Podgórska „Sut pod Lenino”, W-wa, 1979, s. 120-121. Kserokopia, k. 1, s. 17.
- Raport Obecnego Cotoza - dyplom „Bohater 21stolecia Radzieckiego” nadany Anieli Krywon. Msp. wraz z Krotkim biogramem w j. polskim. Msp. kserokopia, k. 1, s. 18.
- „Dzień i noc w ogniu”. Wycięcie z gazety B. d. org. k. 1, s. 19-20

II/1 ✓

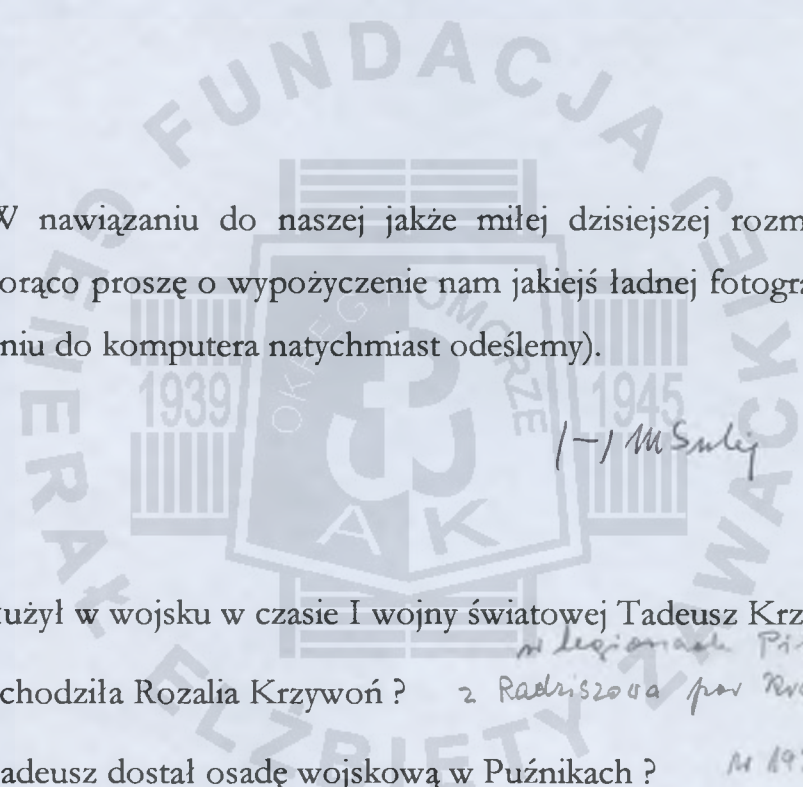
Warszawa, dnia 16.01.2001r.

Szanowni Państwo
Ludmiła i Stanisław Krzywoniowie
Legnica

W nawiązaniu do naszej jakże miłej dzisiejszej rozmowy przesyłam pytania, oraz gorąco proszę o wypożyczenie nam jakiejś ładnej fotografii Anieli (którą po wprowadzeniu do komputera natychmiast odeślemy).

Pytania:

1. Gdzie służył w wojsku w czasie I wojny światowej Tadeusz Krzywoń? *ni lejonaach Piłsudskiego*
2. Skąd pochodziła Rozalia Krzywoń? *z Radiszowa pow Kraków*
3. Kiedy Tadeusz dostał osadę wojskową w Puźnikach? *W 1922 r*
4. Gdzie Aniela chodziła do szkoły? *W Puźnikach, gimnazjum Kowalewicz, ul. Tarasowa*
5. Czy po skończeniu szkoły powszechnej rodzice chcieli kształcić ją dalej? *nie*
6. Czy Krzywoniowie w Puźnikach rzeczywiście należeli do najbiedniejszych (jak podają niektóre publikacje)? *nieprawda; 8 ha, para koni, 4 krowy, 2 pszczoły*
7. Gdzie służył Tadeusz Krzywoń w czasie Wojny 1939r.? *nie służył w wojnie.*
8. Kiedy, gdzie i za kogo Zofia Krzywoń wyszła za mąż? Kiedy była repatriowana do Polski? *1938 r. za mąż w miejscowości Puźniki, młodym starszym Greń walczył*
1945 r
9. Jak długo i w jakich warunkach odbywała się deportacja rodziny Krzywoniów? *10 II 1940 r - w ciężkim bydnie, pomysł śmierci*



11/2

delega

mi pobierano młodo z Krasnojarskiego Kraju; 2 miarke Karisk

10. Dlaczego nikt z Krzywoniów nie dostał się do Armii gen. Andersa ?
11. Jaka pracę wykonywała Aniela w m. Jakunino i w Kańsku ? *nie pracowała* - 1942r pracowała u ław latni.
12. Czy rzeczywiście (jak podają publikacje) sowieci nie chcieli zwolnić Anieli do wojska ? *nie prawda*
13. Kiedy zmarła Rozalia Krzywoń ? *1944r*
14. Jaka była przyczyna śmierci Rozalii ? Czy zmarła z głodu - tak jak podaje Władysław Krzywoń ? *1941r chorowała na tyfus plamisty, potem na choroby na sercu; 1944r została zadłuzona*
15. Jaki był stosunek władz sowieckich na zesłaniu ? *przecytnie*
16. Czy przed swoją śmiercią dowiedziała się o śmierci córki ? *tak*
17. Jak miał na imię ks. Krzywoń - Wasz krewny ? Skąd był i co się z nim stało ? *anton Lemartek; był bratem matki Rozalii; Położono go z Radziśowa; 1942r zmarł ze względu na granice; mi nie o nim wstawił*
18. Czy doszły jakieś listy Anieli do rodziców ? Co w nich pisała ? Czy się zachowały ? *respondent mi nie wie o listach*
19. Czy wiadomo Państwu coś o losach Kazimierza Szewczuka (ponoć sympatii Anieli w Sielcach) i Jana Wiśniewskiego z Puźnik ? *nie mi wie*
20. Co Państwu wiadomo o okolicznościach śmierci Anieli ? Czy to co piszą w publikacjach to prawda ? *212. me 13. X 1943r trupa była dźwiga przy samochodzie. Spalono ją podstępnie w celu ukrycia dowodów; 2 Moskwy samochodach*
21. Gdzie Aniela jest pochowana ? Czy rzeczywiście w m. Nikolenki ? *nie była pochowana pod Leninem na Piatomni*
22. Kim była dla Państwa Maria Kukła ? *była kochanką ojca Tadeusza*
23. Gdzie jest pochowana Rozalia Krzywoń ? Czy zachował się jej grób ? *nie*
24. Czy po wojnie rodzina Krzywoniów odczuwała jakąkolwiek pomoc ze strony państwa polskiego z powodu bohaterskiej śmierci córki i siostry pod Lenino. *od gen. Popławskiego nigdy dostał kom. i kwoty, z innymi. od rządu nie dostał. A.P. party kom. z 1942r.*

Niezależnie od tych pytań serdecznie proszę o dodanie tego co wydaje się Państwu ważne, aby biogram Waszej Siostry w przygotowywanym przez nas słowniku biograficznym kobiet odznaczonych Krzyżem Virtuti Militari był nie tylko prawdziwy ale i piękny.

Z wyrazami szacunku i poważania

Andrzej
Łucyja

Dotkam dwa zęścia i procs
o ocęstanie ich zpowotem

3/1

- 50.000.000.000.
- Ad. 1). W Legionach Piłsudskiego.
Ad. 2). Radziszów, woj. (był) krakowski.
Ad. 3). w 1922 roku.
Ad. 4). W Puchnicach, gmina Koropiec
w woj. ^{świętokrzyski} (był) tarnopolskie.
Ad. 5). Nie.

- Ad. 6). Nie prawda, ponieważ mieli 8 hektarów
ziemi, gospodarstwo rolne, parę łani,
cztery krowy i dwie jądki.
Ad. 7). NIGDZIE (nie służył w wojsku).
Ad. 8). Zofia wyjechała za mąż w 1938 roku
za mianicą tamtejszej wsi Mieczysława
Greniczaka w Puchnicach.

Ad. 9). Zostali wywiezieni na Syberię w
Reptitowana była do Polski w 1945 roku.
w wagonach bydlskich 10 lutego 1940 roku.
Przejazd trwał ponad miesiąc.

- Ad. 10). Tomewar z Syberii Kranojarski kraj
z miasta Kanst do Armii gen. Andersa
nie pobierali niczego.

511

- Ad. 11) Aniela w Jalininie nie pracowała, w 1942 r. w Kańsku pracowała w tartaku. z płoszcego samochodu. Z ostatnich nie prawda.
- Ad. 12) Rozalia Krywów zmarła w 1940-1944 roku.
- Ad. 13) W 1941 roku Rozalia chorowała na tyfus plamisty, następnie zachorowała na astmę, była chora na serce.
- Ad. 14) W 1944 r. astma jej zadusiła.
- Ad. 15) przeużnienie.
- Ad. 16) Tak.
- Ad. 17) Księżdz nazywał się Antoni Leniartek, był bratem mojej matki Rozali. Teodor i Radziżowa. W 1942 roku uciekał za granicę, od tego czasu nie ma żadnych wiadomości o nim.
- Ad. 18) Ja o listach nic nie wiem.
- Ad. 19) Nic nie wiem na ten temat.
- Ad. 20) Z 12 na 13.X. 1943 roku tuymata dyrektor pny samochodzie sztabowym,
- Ad. 21) Ojciec mi wiadomo została pochowana pod Lenino w Białorusi.
- Ad. 22) Maria Kukla była konkubing mojego ojca Tadeusza.
- Ad. 23) Rozalia Krywów jest pochowana w Kańsku na cmentarzu. Grob się nie zachował.
- Ad. 24) Od gen. Popławsiego ojciec dostał konia, żonę i dwie świnię. A od brata w dniu wojny Polskiego Pans toni wraz z wozem.

Ja Krywówi Stanisławowi świadczam prawdę, w razie niepewności proszę o skontaktowanie się ze mną. *Krzysztof St. Brodowski*

Z Radomie
lekt z Ich wyslug

201. dop. 556/04

dlh 20 3107
11/5

VIM

ANIELA KRZYWOŃ (1925 – 1943)

Aniela Krzywoń niezwykle dzielna dziewczyna, zmarła mając osiemnaście lat śmiercią bohaterki wojennej.

Urodziła się 27 kwietnia 1925 r. we wsi Puźniki w powiecie buczackim, woj. tarnopolskie. Jej rodzicami byli rolnicy – Maria z Pęców Krzywoń i Tadeusz Krzywoń.

W 1938 r. ukończyła siedmioklasową szkołę powszechną.

W lutym 1940 roku została wraz z rodzicami przesiedlona do ZSRR, gdzie we wsi Jakunino w obwodzie Irkuck pracowała jako pracownica rolna.

W 1942 przeszła krótkie przeszkolenie i została zatrudniona w fabryce sprzętu wojennego w Kańsku w rejonie krasnojarskim jako frezerka.

W r. 1943, w lipcu zgłosiła się w Sielcach do tworzącej się I Dywizji ^{Prichetny} Pancerniej imienia Tadeusza Kościuszki. Przydzielono ją do 2 kompanii strzeleckiej Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater.

18 sierpnia tego samego roku ponieważ wyróżniała się w służbie, została przeniesiona przez dowództwo do 1 kompanii fizylierek, która w składzie 1 Dywizji Pancerniej wyruszyła 31 sierpnia 1943 r. na front.

Uczestniczyła w bitwie pod Lenino jako żołnierz ochrony wydziału operacyjnego sztabu dywizji. Pluton fizylierek otrzymał rozkaz ochraniać wydziału operacyjnego sztabu dywizji.

12 października zginęła podczas ratowania dokumentów sztabowych z płonącej, zbombardowanej ciężarówki.

Jest pochowana na cmentarzu żołnierzy polskich pod Lenino w Rosji.

Została pośmiertnie odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy – najwyższym polskim odznaczeniem państwowym, nadawanym za wybitne zasługi bojowe. Odznaczono ją również Orderem Lenina i radzieckim medalem Złotej Gwiazdy.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało jej tytuł Bohatera Związku Radzieckiego – to najwyższy tytuł w ZSRR, ustanowiony 1934, za zasługi dla państwa związane z czynem bohaterskim dokonany zbiorowo lub indywidualnie.

Jej imię nosi jedna z ulic w Warszawie oraz kilka drużyn harcerskich oraz szkoła podstawowa nr 29 w Bydgoszczy, w której umieszczono jej popiersie.

przysiężenie Izze Kuczymstęty
22 VII 04

Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Kat. 1967; — Wspomnienia peperowców śląskich, Oprac. A. Kałuża, J. Kantyka, H. Rechowicz, Kat. 1964; Wspomnienia żołnierzy Gwardii i Armii Ludowej, W. 1962; — Komitet Woj. PZPR w Kat.: Teczka osobowa K-a; Śląski Inst. Nauk. w Kat.: Materiały Śląskiego Słownika Biograficznego.

Henryk Rechowicz

✓ **Krzywoń Aniela** (1925—1943), szeregową Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. E. Plater. Ur. 27 IV we wsi Puźniki (pow. Buczaczy, woj. tarnopolskie), w rodzinie chłopskiej, była córką Tadeusza i Marii z Pęców. W r. 1938 ukończyła 7 klas szkoły powszechnej w Puźnikach. W lutym 1940 r. została wraz z rodzicami przesiedlona do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), gdzie we wsi Jakunino w rejonie Szytkino (obwód irkucki) pracowała jako robotnica rolna. W r. 1942 rodzina Krzywoniów przeniosła się do Kańska (Krasnojarski Kraj). K. po krótkim przeszkoleniu podjęła pracę jako frezarka w fabryce sprzętu wojennego. W lipcu 1943 r. zgłosiła się ochotniczo do 1 Dyw. Piechoty im. T. Kościuszki i została przydzielona do 2 kompanii strzeleckiej Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. E. Plater. Dn. 18 VIII dowództwo batalionu przeniosło K. jako wyróżniającego się żołnierza do 1 kompanii fizylierek, która 31 VIII wyjechała w składzie 1 Dyw. Piechoty na front. Podczas bitwy pod Lenino pluton fizylierek, w którym służyła K., otrzymał rozkaz ochraniać wydziału operacyjnego sztabu dywizji. Dn. 12 X w czasie walki K., ratując dokumenty operacyjne ze zbombardowanego samochodu, zginęła w płomieniach. Pochowana została na cmentarzu żołnierzy polskich pod Lenino w ZSRR. Odznaczona pośmiertnie Krzyżem Orderu *Virtuti Militari* V kl., a także Orderem Lenina i medalem Złotej Gwiazdy. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało K. pośmiertnie tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Drzewiecka S., 1 Samodzielny Batalion Kobięcy im. E. Plater, „Wojsk. Przegl. Hist.” 1958 nr 3 s. 177; też, Szyliśmy znad Oki, W. 1965 s. 408; Margules J., Ludzie czynu. Krótkie życiorysy bohaterów żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, „Wojsk. Przegl. Hist.” 1963 nr 3/4 s. 545; — Hubert H., Lenino, W. 1959; — Arch. Wojsk. Inst. Hist.: sygn. IV 44 128 (Relacja W. Krzywoni-Skarżyńskiej), Zbiory: Gieroini Wojny. Bystrzycka Z., Aniela Krzywoń. Moskwa 1963 s. 198.

Stanisława Drzewiecka

Krzywoszewski Dominik (1787—1851), prawnik, adwokat. Syn Pawła i Agnieszki z Matyrskich, ur. 4 VIII na Grodzieńszczyźnie. Po ukończeniu szkoły w Szczuczynie studiował prawo na Wydziale Nauk Moralno-Politycznych Uniw. Wil. Był prezesem Tow. Nauk Moralnych, związanego przy uniwersytecie. W czerwcu 1808 r. otrzymał dyplom magistra praw i przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpoczął pracę w biurze

ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego. Jednocześnie jesienią 1808 r. zapisał się do nowo otworzonej Szkoły Prawa. W sądownictwie awansował niezwykle szybko. Był asesorem przy Sądzie Kryminalnym departamentu warszawskiego i kalskiego, następnie asesorem przy Trybunale Cywilnym I. Instancji departamentu warszawskiego. Kiedy w listopadzie 1815 r. Sąd Najwyższej Instancji rozpoczął swe czynności, K. został przy nim mianowany jednym z 24 mecenasów. W l. 1815—21 należał do wolnomularstwa polskiego jako członek kapitulanej loży «Rycerze Gwiazdy» i członek czynny loży «Świątynia Minerwy». Znajomość form organizacyjnych masonerii miała mu się przydać w pracy zawodowej. W czerwcu 1824 r. K. występował jako obrońca Ignacego Dobrogoyskiego w Sądzie Wojskowym nad W. Łukasimskim. Złożył tam dowody odwagi i talentu. Starał się podciągnąć wszystkie związkowe poczynienia oskarżonych pod organizację wolnomularstwa narodowego z okresu przed zakazem towarzystw tajnych. Żądał wyroku uniewinniającego w myśl zasady «nullum crimen sine lege, nulla poena sine crimine». Podobnie zdecydowane stanowisko zajął wiosną 1828 r. w czasie Sądu Sejmowego w swej znanej *Obronie za Sewerynem Krzyżanowskim, podpułkownikiem gwardii, obwinionym o zbrodnie stanu* (W. 1828). Odrzucając wyniki dochodzeń Komitetu Śledczego, który — powołany wbrew ustawie konstytucyjnej — wymuszał zeznania z pogwałceniem wszelkich form prawa, K. oparł się wyłącznie na śledztwie przeprowadzonym przez Delegację Sądu Sejmowego. Występował energicznie w sprawie wszystkich oskarżonych i żądał całkowitego uwolnienia od zarzutów najciężej obwinionego Ś. Krzyżanowskiego. Śmiałe i bezkompromisowe wystąpienie K-ego było szeroko komentowane w społeczeństwie warszawskim, budząc powszechne uznanie. Specjalną uwagę zwrócił na nie N. Nowosilcow.

Przez wiele lat K. należał do zarządu Tow. Wyrobów Zbożowych, pierwszego w Król. Kongres. towarzystwa akcyjnego, które powstało w r. 1825 w celu eksportu mąki polskiej na rynki zagraniczne. Współpracował tam zarówno z przedstawicielami arystokracji, jak i sfer mieszczańskich, do których zbliżył się przez małżeństwo zawarte w r. 1816 z Magdaleną Köhler (Koehler), reprezentantką zamożnej rodziny kupieckiej. Po wybuchu powstania listopadowego K. zainicjował poszukiwania W. Łukasimskiego, którego jednak zdążono już uprowadzić z Warszawy. K. odgrywał wówczas dużą rolę w samorządzie stolicy. Zasiadał w Radzie Ogólnej, która kierowała całokształtem spraw miejskich. Następnie, jako najbliższy pomocnik i powiernik wiceprezydenta Warszawy Tomasza Łubieńskiego, objął również wydział policji (18 XII 1830). Miał faktycznie dużą władzę, kierował po dyktatorsku powołanymi

Przyjacieli z dn. 30 XI 84 Nr 48

Anieli Krzywoń życie i śmierć

Urodziła się w byłym województwie tarnopolskim. W 1940 roku wraz z rodziną znalazła się w Kraju Krasnojarskim. Przez dwa lata pracowali przy wyrębie lasu. Potem przenieśli się do Kańska. Aniela pracowała w tartaku. Po 12 godzin dziennie. Była wysoka, krępa, wytrzymała i silna. Kiedyś, gdy jedna z koleżanek już po pracy stwierdziła z płaczem, że nie dojdzie do baraku, Aniela zaniosiła ją na ramionach.

Rwała się do wojska. Ale nie puszczano jej. Najpierw dlatego, że nie miała osiemnastu lat. Potem – bo w produkującym skrzy-

nie do artyleryjskich pocisków tartaku brakowało rąk do pracy.

Ale w końcu z „kotchoznika” i gazet dowiedziała się o tworzeniu polskiego wojska. Poszła na pierwsze wezwanie Wandy Wasilewskiej. W maju czterdziestego trzeciego.

Bitwa pod Lenino była dla niej pierwszą i ostatnią. Zginęła w płonącej ciężarówce ochraniając plany i mapy operacyjne. Pośmiertnie, prócz tytułu Bohatera Związku Radzieckiego (jest jedyną Polką uhonorowaną tym tytułem) odznaczona została Krzyżem Virtuti Militari...

O Anieli Krzywoń w Polsce

wiemy niewiele. Znają ją jednak dobrze w... Kańsku, stutysięcznym syberyjskim ośrodku przemysłu włókienniczego i drzewnego, odległego od naszego kraju o pięć tysięcy kilometrów.

Dwadzieścia lat temu jedna z ulic Kańska została nazwana imieniem Anieli Krzywoń. Ulica prowadzi do dzielnicy, którą i dziś okoliczni mieszkańcy nazywają „Osadą Tartaku”. Choć przecież ani tamtego tartaku, ani tamtych baraków, w których mieszkali Krzywoniowie i im podobni, dawno nie ma.

Na miejscu tartaku wybudowano potężny kombinat. Zamiast skrzyń na amunicję wytwarza się tu meble, które spotać można w moskiewskim hotelu „Rossija” i kremleńskim Pałacu Zjazdów...

Ulica to nie jedyny ślad pobytu w Kańsku Anieli Krzywoń. Jedną z brygad młodzieżowych kombinatu włączyła Anielę do swego zespołu. Jej zarobek brygada przekazuje na Fundusz Pokoju.

W roku ubiegłym na cześć polskiej fizylierki po raz pierwszy zorganizowano zawody sportowe, które mają wejść na stałe do sportowego kalendarzyka Kańska.

Kilka lat temu postacią Anieli zainteresował się młody rzeźbiarz Anatol Szewczenko. Postanowił wykonać jej rzeźbę. W tym celu przestudiował wszystkie dostępne w miejscowym muzeum dokumenty, rozmawiał z ludźmi, którzy znali Anielę.

W czterdziestą pierwszą rocznicę śmierci Anieli Krzywoń na dużym skwerze urządzonym przed budynkiem dyrekcji kombinatu leśnego stanął pomnik młodej polskiej fizylierki.

Na uroczystość została zaproszona rodzina Anieli: siostry Wiktoria i Zofia oraz bracia: Władysław i Stanisław. Wszyscy mile wspominają pobyt w Kańsku. Witano ich chlebem i solą,



W czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Anieli Krzywoń w Kańsku



W czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Anieli Krzywoń w Kańsku



U stóp pomnika polskiej fizylierki wieńce składają kombatanci

gada przekazuje na Fundusz Pokoju.

W roku ubiegłym na cześć polskiej fizylierki po raz pierwszy zorganizowano zawody sportowe, które mają wejść na stałe do sportowego kalendarzyka Kańska.

Kilka lat temu postacią Anieli zainteresował się młody rzeźbiarz Anatol Szewczenko. Postanowił wykonać jej rzeźbę. W tym celu przestudiował wszystkie dostępne w miejscowym muzeum dokumenty, rozmawiał z ludźmi, którzy znali Anielę.

W czterdziestą pierwszą rocznicę śmierci Anieli Krzywoń na dużym skwerze urządzonym przed budynkiem dyrekcji kombinatu leśnego stanął pomnik młodej polskiej fizylierki.

Na uroczystość została zaproszona rodzina Anieli: siostry Wiktoria i Zofia oraz bracia: Władysław i Stanisław. Wszyscy miłe wspominają pobyt w Kańsku. Witano ich chlebem i solą, oprowadzano po nowoczesnym kombinacie, pięknym mieście.

Uroczystość odsłonięcia filmowała telewizja, zebrało się wielu mieszkańców Kańska. Jedną z przemawiających była Wiktoria. Mówiła o siostrze i o sobie. Ona również pracowała w tartaku, walczyła w składzie 2 Armii WP, z nią doszła aż do Drezna. Podziękowała za pamięć, jaką otacza się jej siostrę, i życzyła wszystkim, aby już nigdy nie było wojny.

W Kańsku żyje jeszcze wiele osób pamiętających poważną z natury, rzeczową i zdyscyplinowaną, lecz także „lubiącą syberyjskie kwiaty, śpiew i taniec” Polkę. Dzięki ich inicjatywie pamięć o niej trwać będzie także w młodym pokoleniu syberyjskiego miasta

**KRZYSZTOF
PILAWSKI**
Fot. archiwum

6

Teusza LWP
Kryzys A.

118

6

POLSKIE ŻYCIORYSY

Fizylierka Anna-Aniela



Aniela Krzywoń

Fot. Archiwum

URODZIŁA się 27 kwietnia 1925 r. we wsi Puźniki, powiatu buczackiego. Rodzice Anieli, bo tak ją wszyscy nazywali, pochodzili spod Krakowa. W Krakowie mieszkała rodzina jej matki. Będąc jeszcze małą dziewczynką z dziecięcą ciekawością słuchała opowiadań matki o starym Krakowie i miasto to pokochała, chociaż go nie widziała. Wychowywana w duchu patriotyzmu, z wyjątkowym zamiłowaniem uczyła się historii Polski, zachęcana do poznawania dziejów ojczystych przez ojca żołnierza I wojny światowej.

W 1938 r. ukończyła siedem klas szkoły i otrzymała świadectwo z doskonałymi ocenami. Uspokojenie miała pogodnie i serdecznie, zawsze wesoło, potrafiła ładnie śpiewać, cechowała ją skromność i uczynność, wrażliwość na krzywdę ludzką i niedolę. Chętnie angażowała się do rolniczej pracy fizycznej, wykonując polecenia rodziców.

W 1940 r. rodzina Krzywońów znalazła się w głębi Zw. Radzieckiego, we wsi Jakutino, rejonu sztykińskiego, w irkuckim obwodzie.

W 1942 r. rodzice jej wraz z Aniela i resztą rodzeństwa, przenoszą się do Kańska (Krasnojarski Kraj). Byli znowu wśród obcych, a jednak szybko dali się polubić, na każdym kroku spotykali się z serdecznością i życzliwością.

Po krótkim przygotowaniu zawodowym podejmuje Aniela pracę w fabryce przetworów mięsnych. Daje się poznać jako pilna i sumienna pracownica; toteż w niedługim czasie wpisano ją na listę przodowników pracy.

spodziewanie przyszedł zawsze wesoły i uśmiechnięty listonosz, który tym razem był wyjątkowo małomówny.

Jakąś się nieco wycedził: — Mam pismo... — i wręczył jej matce Anieli.

Krzywońowa przeczytała: „14 grudnia 1943 r. Szanowna Obywatelko Krzywoń! Leży przede mną list Wasz do Anieli, pisany 8 listopada, a który wczoraj do nas do dywizji przyszedł. Jakże mocno i serdecznie czuję ją i my wszyscy Wasz ból Matki. Czyż język ludzki zna słowa, którymi by można pocieszyć matkę po stracie córki? Razem z Wami, Obywatelko Krzywoń, pogrążeni jesteśmy w najgłębszym smutku. Nie ma już wśród nas szeregowca Krzywoń, Waszej Anieli, naszej Anieli. Zginęła w walce o powrót do kraju dla nas, wszystkich, dla Was wszystkich.

Młode swoje życie oddała dla Polski.

Widzę Wasze łzy, Matko, gdy czytacie te słowa i sam z trudem powstrzymuję je, cisnące się pod powieki.

Ale nie trzeba płakać. Nie ma wśród nas Anieli, ale żyje ona w naszych sercach i żyć będzie zawsze w sercach wszystkich Polaków. Bo Aniela zginęła jak bohater. Pełniła wartość przy samochodzie sztabowym, którego byłem dowódcą. Trwała dzielnie na posterunku, mimo rozrywających się wokół bomb i pocisków. Na twarzyczce jej nie było śladu strachu.

Naraz wraza bomba hitlerowska pada prosto na samochód, zabija kilku i rani kilkunastu żołnierzy i oficerów, zapala samochód. W tej chwili Aniela zorientowała się, że w płonącym samochodzie znajdują się bardzo ważne dokumenty sztabowe dywizji,

już list do Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — Kalinina, w wyniku czego zostaną Wam przesłane dokumenty Anieli jako Bohatera Związku Radzieckiego, które poza wartością pamiątkową ułatwią Wam i Waszej rodzinie życie w Kańsku, jako że dają poważne przywileje. Ponadto od Rządu Radzieckiego otrzymacie odpowiednie dokumenty, na podstawie których Wam, jako Matce Bohatera Związku Radzieckiego zostanie wypłacone kilkanaście tysięcy rubli!”

Warto podkreślić, że szeregowca Aniela Krzywoń była pierwszą cudzoziemką, nagrodzoną tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

Po powrocie do kraju ojciec Anieli*) przekazał oryginały dokumentów odznaczeniowych Muzeum Wojska Polskiego.

Od Dnia Kobiet 8 marca 1961 r. jednostka łączności ludowego Wojska Polskiego nosi imię bohaterkiej dziewczyny, Anieli Krzywoń.

Aniela miała dwie siostry — Zofię i Wiktorię oraz braci — Stanisława i Władysława. Zofia, rencistka mieszka obecnie w Krakowie. Wiktorcia Krzywoń-Leniartek wraz z mężem Adamem, cenionym działaczem rzemieślniczym od wielu lat prowadzą w Legnicy zakład krawiecki. Stanisław Krzywoń jest maszynistą lokomotyw spalinowych w hucie miedzi w Legnicy, a Władysław Krzywoń gospodarzy po ojcu na gospodarstwie rolnym w Mikołajowicach pod Legnicą.

Podobnie jak Aniela, w końcu października 1943 r. w szeregach tworzącego się Wojska Polskiego w ZSRR zaciągnęła się Wiktorcia Krzywoń. Po trzech miesiącach szkolenia znalazła się na froncie z przydziałem do kobiecego bata-

wością.

Po krótkim przygotowaniu zawodowym podejmuje Aniela pracę w fabryce przetworów mięsnych. Daje się poznać jako pilna i sumienna pracownica; toteż w niedługim czasie wpisano ją na listę przodowników pracy. Praca ta, chociaż daje jej satysfakcję, nie daje jednak zadowolenia i możliwości pełnego wyzycia się. Poza tym ciągle tęskni i myśli o kraju, o Krakowie, o Polsce okupowanej przez Niemców. „Wszystko bym rzuciła i pieszo szła do Polski” — nieraz zwierzała się koleżankom. Nostalgia za krajem wzrastała ilekroć w rodzinnym gronie rozmawiano o tragicznej sytuacji i walce Polaków z okupantem. Aniela rada by walczyć wraz z nimi, uczestniczyć w ruchu oporu, przyspieszać moment wyzwolenia.

Niemcy napadają na Zw. Radziecki. Powstaje Związek Patriotów Polskich. Formuje się polska dywizja w ZSRR. Rodzice dziewczyny odczytują w tym zapowiedź wielkich wydarzeń.

29 maja 1943 r. zaciąga się Aniela jako ochotnik do tworzącej się w ZSRR polskiej armii. Żegnając się z rodzicami powiedziała krótko:

— Idę bić Niemców, bądźcie spokojni o mnie!

Po szesnastodniowej, uciążliwej podróży znalazła się w polskim batalionie kobiecym, w drugiej kompanii strzeleckiej. Ma wtedy 18 lat, jest wysoką, dobrze zbudowaną brunetką, o pogodnych oczach.

W koszarach szybko zjednała sobie koleżanki.

Dni powszednie spędzała na szkoleniu i mistrze wojskowej, a w każdą niedzielę po południu biegała na wiejskie potańcówki. Lubiła tańczyć i właśnie podczas tańca poznała swego chłopca. Zrodziła się jej pierwsza miłość. Często pisała listy do rodziców. W wielu z nich powtarzało się: „...mundur noszę, mamy dużo ćwiczeń, dobrze sobie daję radę...”

Różne kłopoty sprawiał Anieli palec wskazujący u prawej dłoni. Podczas pracy w fabryce miała wypadek i palec ten chociaż się wygoił, został jednak podkurczony i trochę zniekształcony. Gdy salutowała nie mogła go należycie wyprostować, dlatego też zatrzymywali ją oficerowie i podoficerowie zwracając uwagę, że nieprzepisowo składa palec do salutowania. Zawsze ją to peszyło. Dbała o swój zewnętrzny wygląd, a nade wszystko pielęgnowała swój karabin.

Do I kampanii fizylierki przeniesiono Anielę na jej własną prośbę na krótko przed wymarszem pod Lenino. Gdy wymarsz ogłoszono powiadomiła o tym rodzinę. List ten rodziców wyraźnie zaniepokoił, jak gdyby przeculi, że ich córka może do nich nie wrócić. Coraz częściej pisali do niej, ale odpowiedzi nie nadchodziły. Aż oto najmniej

strachu.

Naraz wraza bomba hitlerowska pada prosto na samochód, zabija kilku i rani kilkunastu żołnierzy i oficerów, zapala samochód. W tej chwili Aniela zorientowała się, że w płonącym samochodzie znajdują się bardzo ważne dokumenty sztabowe dywizji, że to jej, właśnie jej, szeregowiec Krzywoń, powierzono ochronę tych dokumentów. I nie zważając na płomienie, na trupy kolegów, na jęki rannych, Aniela wskakuje do płonącego samochodu i wyrzuca stamtąd zagrożone dokumenty.

Ocalała je od pożaru, ale sama ocalić się nie zdążyła.

Po bohatersku wypełniła swój obowiązek żołnierski, wierna złożonej Polsce przysiędze: aż do śmierci...

I choć niejednym żołnierz naszej Kościuszkowskiej Dywizji w tej bitwie pod Lenino, 13 października, zginął po bohatersku, śmierć żadnego z nich nie była tak piękna. Widzieli to żołnierze, widzieli oficerowie, widziało dowództwo. Nie zapomniano o Anieli, gdy po bitwie, w której sława Kościuszkowców rozeszła się na cały świat, odznaczono bohaterów. Aniela została nagrodzona najwyższym odznaczeniem polskim — Krzyżem Virtuti Militari.

Natomiast zaprzyjaźniony Rząd Radziecki i Dowództwo Naczelne słynnej z bohaterstwa, gromiącej Niemców Armii Czerwonej, schyliły głowy przed bohaterstwem polskiej patriotki: Wasza córka otrzymała najzaszczytniejszy z zaszczytnych tytułów Bohatera Zw. Radzieckiego, Order Lenina i Order Złotej Gwiazdy. Pierwsze dziecko Ziemi Polskiej, Wasze dziecko — bohaterem Zw. Radzieckiego! (...)

Z poświęconej przez księdza kapelana naszej dywizji mogiły na polu bitwy przewieziemy ciało Anieli do kraju, do miasta rodzinnego i postawimy pomnik, który przetrwa pokolenia. Imieniem Bohatera Polski i Związku Radzieckiego — Anieli Krzywoń — nazwane będą szkoły i uczące się w nich dzieci polskie wymownie będą imię Waszej córki.

Nie zapomni nigdy Anieli przyjazny dwustumilionowy lud radziecki, za którego wolność walczyła i zginęła, walcząc o wolność swojej Ojczyzny.

Dumna możecie być, Obywatko Krzywoń, że to Wy, właśnie Wy, taką córkę wychowałyście.

Niechże Wasza duma patriotki przezwycięży ból i powstrzyma łzy.

Z szacunkiem schylam głowę przed Matką naszej Anieli.

Józef Sigalin
Porucznik
I Polskiej Dywizji
im. Tadeusza Kościuszki
Front, dywizja”

Niżej Sigalin dopisał: „Dowództwo naszej dywizji wystosowało

list do waszki i w

Mikołajowicach pod Legnicą. Podobnie jak Aniela, w końcu października 1943 r. w szeregach tworzącego się Wojska Polskiego w ZSRR zaciągnęła się Wiktoria Krzywoń. Po trzech miesiącach szkolenia znalazła się na froncie z przydziałem do kobiecego batalionu.

Wiktoria starała się nie przypominać, że jest rodzoną siostrą Anieli, by nie sądzono, że w ten sposób oczekuje jakichkolwiek ułatwień w żołnierskiej służbie. Tyle, że często ją wspominała w listach wysyłanych z frontu do rodziny. Z Wojskiem Polskim doszła Wiktoria do Odry, a w pamięci jej najmocniej utkwiły takie momenty, jak wręcz dramatyczna przeprawa przez Wisłę lub walki na Pradze, gdzie w każdej chwili groziła śmierć. Nim wojna dobiegła do zwycięskiego końca doszła do Wiktorii druga smutna wiadomość: matka jej, Rozalia nie doczekała tej radosnej chwili i zmarła w Kańsku, z dała od Polski, za którą tak bardzo tęskniła.

W 1946 r. rodzina Krzywońów spotkała się w zburzonej działaniami wojennymi Legnicy. Ojciec Tadeusz zdecydował, że wszyscy osiedlą się na Dolnym Śląsku. Wiktoria ze swym ówczesnym narzeczoną, Adamem Leniartkiem została w Legnicy. Tadeusz z synami osiedlili się na siedmiohektarowym gospodarstwie rolnym w Mikołajowicach.

W 1949 r. umiera Tadeusz Krzywoń. Synowie dalej prowadzą gospodarstwo. W Legnicy powstaje Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Wiktoria jest jedną z założycielek jego ogniska w Legnicy.

Z biegiem czasu dorastali bracia — Stanisław zdobył zawód maszynisty lokomotyw spalinywych i osiedlił się w Legnicy, a Władysław pozostał w Mikołajowicach. Gospodarstwo jego jest zmechanizowane, a plony zbiera znacznie wyższe od przeciętnych.

W 1969 r. Wiktorii Krzywoń-Leniartek zaproszono do Bydgoszczy, do Szkoły Podstawowej nr 29 na uroczystość nadania tej szkole imienia Anieli Krzywoń. Pani Wiktoria utrzymuje kontakt z harcerzami drużyny im. Anieli Krzywoń w Ratowicach koło Jelcza.

W ZSRR, w miejscowości Koropiec istnieje lokalne muzeum imienia Anieli Krzywoń, a na pomniku, wystawionym bohaterom II wojny światowej umieszczono jej imię i nazwisko.

JAN KAMIŃSKI

^{*)} Według dokumentów urodzenia Krzywońówna miała dwa imiona: pierwsze Anna, a drugie Aniela, ale ogólnie znana była pod drugim imieniem.

WTK 7

Nr 10

11.III.1979 r.

cichl okop”.

ŚMIERĆ ANIELI KRZYWON

„Kończyło się przygotowanie artyleryjskie, gdy do porucznika Orłowskiego przybiegł gońiec ze sztabu dywizji. — Potrzebne są cztery bardzo dobrze strzelające fizylierki. Wybrano: Anielę (Krzywón), Władysławę Wysocką, Helenę Figurę i Leokadię Karczewską. — Zameldujcie się w I wydziale sztabu... Przyjął czwórkę fizylierek kapitan Mikołaj Lubczyk, pomocnik szefa wydziału, człek frontowo doświadczony, trzykrotnie ranny, Białorusin, ogromnie kaleczący język polski. — Na maszynie. Będziecie jej pilnować. Pojedziemy do przodu. Zaprowadził je do «studebackera», okrytego brezentową plandeką. — To macie ochraniać. Strzec jak głaza. Kak głaza! — powtórzył, pokazując stojące wewnątrz, pod plandeką, tuż przy szoferce skrzynie po amunicji, wzmocnione okuciami, zamkami i służące do przechowywania map i dokumentów operacyjnych... Rozhulały się nad nimi hitlerowskie samoloty. Zygzakiem uciekają przed wybuchami, które raz po raz obramowują samochód z tyłu i boków. Już niedaleko Nikolenek. Nie wiedzieć czemu wszystkim wydawało się, że przebycie kilkuset metrów zapewni im całkowite bezpieczeństwo. Bo to mało razy człowiek uciekając przed burzą chroni się pod drzewem, dającym złudne poczucie spokoju wśród gromów? Tuż nad maską samochodu pojawił się błysk, zamiemiony niemal natychmiast w czarny, tryskający w górę krater. Przez burzę, porwaną w strzępy plandekę wylatują ludzkie ciała. Żywych i zabitych. — Aniela skacz! — woła spazmatycznie Władka. Ktoś ją jednak gwałtownie odrzuca w bok, wpycha do rowu. Wysocka krzyczy jeszcze histerycznie. Nie wie co się z nią dzieje... Biegnie żołnierz z urwanymi plecami. Wylatuje z samochodu, który ochraniały dziewczęta, skrzynia z dokumentami. Samochód zaczyna się gwałtownie palić od przodu. Jasny, wielki kłęb. Huczy już nie tylko benzyna, zaczyna się gwałtownie rwać pozostała w wozie amunicja fizylierek. Znowu pikuje samolot. Płonąca, żywa żagiew samochodu jest mu świetnym drogowskazem. Dwaj żołnierze okrywają swoimi ciałami spazmującą Wysocką. Coś mówią do niej, nie słyszy, nie rozumie ich słów, ciągle zapatrzona w samochód. Tam została Aniela. Z trudem przelyka podaną jej przez telefonistkę Helenę wodę. — Tam koleżanki... pokazuje za siebie ciągle przerażona, w kierunku płonącej pochodni... Powoli, w śmiertelnym skupieniu zbliżają się żołnierze do dogasającego samochodu. Spalone zwłoki Anieli. Kurczowo zaciśnięta ręka — jedna na pepeszy, druga na resztkach skrzyni z dokumentami. Straszny widok”.

179
Krzywón Aniela a nie Antonina
jak podano w Stowiku błąd w pierwiastku
niezrozumiałe

verte

JAK NAS WITANO

ły wielkie ale lekkie, aluminiowe łyżki w powadze i milczeniu, bez żadnych słownych zachęt i próśb — jedzcie dzieci, jedzcie, musicie wszystko zjeść, bo musicie rosnąć...

Wujek trzyma już ten biały, wiklinowy kuferek, pociąga chłopaka i już idą wąską, stromą ulicą; i zaraz wujek mówi — jakie to szczęście, że odchodzisz od gnoju i wiedeń...

On tak mówi, bo chce, żeby chłopak się nie rozczulił i nie mazał przez całą drogę do tej stacji...

Wujek jak mógł obrzydzał mu wieś, bo lubił chłopaka i chciał, aby mu było lżej... Jak to dobrze, że odszedłeś od tego blo-

na stronie...

ment)

ta i idziesz w butach po suchym kamieniu, słyszysz jak twoje nowe buty biją o kamień...

Wujek wciąż obrzydzał mu wieś, poniosło go w tym obrzydzeniu, mówił o brudzie i smrodzie, o zaschniętych kłniach na progach obory i stajni, o gnojówce i zardzewiałych gwoździach, które czyhają przy płotach i wbijają się w boscie nogi, o twardych jak kolce jeża ścierniskach, gradobiciach i porażach i roznoszonych przez wiatr płonących wiechciach słomy...

Oszałał chyba ten wujek, ale on nie oszałał, on obrzydzał tamten brzeg rzeki, bo kochał chłopaka i wiedział, że on boi się miasta.

Więc mówił jeszcze o pomorach, o tym bolesciwym „śpiewie” zdychających macior i knurów i jeszcze bolesciwszym „podśpiewywaniu” zdychających prosiąt...

Coś się z nim stało i nie mógł się zatrzymać w mówieniu, wygłaszał jakby litanie o brudzie, smrodzie i nagiej śmierci zwierząt...

Ale tak się tylko zdawało, bo on dobrze wiedział, co robi, on chciał, żeby chłopaka przeraziła ta ziemia, z której go „wygnano”, żeby go bardziej przeraziła niż miasto...

Od czasu do czasu przerywał tę litanie łagodnymi, ciepłymi słowami — będziesz sobie chodził po suchym, czystym kamieniu, będziesz sobie spacerował w wyszklonych butach po wymytnym i samiecłonym mieście...

Gdy ten wujek tak starał się obrzydzić mu wieś, chłopak chyba ze sto razy w myśli przefrunął rzekę i chyba ze sto gniazd uwil sobie w przyrzecznej wiklinie i wysokim słowiu rosnącym w miśkowatej zapadlinie w samym środku pól: był w tym czasie na miękkim, białym brzegu rzeki po jej drugiej stronie, patrzył na wolno płynącą wodę i wsłuchiwał się w głębny szept tej służebnicy ziemi, żeby się dowiedzieć skąd się wzięła, skąd przyszła; a potem stanął

1945
H. Jabłoński / u /
Przejrzyjcie 51052

Swoja A. „Bugtek drogi detrimo
15-10 1972

11/10

tych, konfiskaty broni, licznych zapasów prowiantów i zniszczenia młocarni, pośpiesznie młócających zboże dla Niemców. Całe zaś pasożytnicze towarzystwo w ciągu 24 godzin musiało opuścić Kozłówkę.

...Ostatnie przygotowania do wyjazdu na front.

Już jest po wiecu w 2 pułku piechoty. Przedwojenny plutonowy, który we wrześniu 1939 brał udział w obronie twierdzy brzeskiej, Aleksy Dzieciół, dobył z kieszeni i odczytał list jedenastoletniego syna, pełen bojowego wezwania: „Tatusiu, bij Niemca!”

Solidny z wyglądu i wieku — czterdzieści siedem lat — absolwent jeszcze carskiej szkoły „praporszczyków”, jeniec w niewoli niemieckiej podczas I wojny, chłopski syn i nauczyciel spod Wilna, poseł na Sejm z końcem lat dwudziestych z radykalnej, chłopskiej grupy Dąbskiego, porucznik Nikodem Matecki zapewnił dowódcę o gotowości oficerów drugiego pułku piechoty do wypełnienia swych obowiązków i żołnierskiej powinności.

W batalionie kobiecym wrzenie. Już wiadomo, że na front pojedzie tylko jedna kompania fizylierek.

W strzelaniu z karabinu i SWT, a także z pepeszy przodują: Lidka Karczewska, Hela Figura, Aniela Krzywoń i Władka Wysocka. One na pewno pójdą na front. Chociaż... przy nazwisku Anieli, osiemnastoletniej dziewczyny z powiatu buczackiego, chłopskiej, upartej córki jawi się małej znak zapytania.

— Żle salutuje! — brzmi surowy werdykt.

— Chyba, że się nauczy poprawnie to robić.

I dopiero osadza ich czyjś spokojny głos:

— Czy naprawdę musicie posyłać ją do sosny, by u niej się meldowała? Czy nie wiecie, że Aniela ma zniekształcony wskazujący palec prawej ręki? Miała wypadek przy pracy w fabryce broni.

— Aaaa...

No więc Aniela jedzie. Oczywiście jedzie także kapral Halina Mańkowska i Stanisława Buszta; Danuta Krzętowska i Irena Bildziukiewicz; Aniela Miodek i Anna Wojewoda; Irena Zubik i Weronika Mezis, Stasia Kołodziejówna i Maria Gilarska, Jadwiga Diuk, Stefania Iżykowska i Jadwiga Kankiewicz. Razem, nie licząc oficerów, prawie setka dziewcząt; wszystkie te, które uzyskały najlepsze wyniki w szkoleniu i przebrnęły przez tor przeszkód, pracowicie, co dnia, budowany im przez rygorystycznego zastępcę dowódcy batalionu, podporucznika Aleksandra Maca.

Należało to już do codziennych praktyk.

Wracają z ćwiczeń, a oto jeden, drugi, trzeci namiot wygląda jak po tornado, cyklonie, huraganie, którego oko przypało właśnie na ich dziewczęce namioty.

Tylko za pierwszym razem miały trudności z rozszyfrowaniem istoty



Kobieca rzecz

OBIECA to rzecz: kochać i dawać życie człowiekowi. Kobieca to rzecz: całować i pieścić, uśmiechami zwozdić i zachęcać mężczyznę.

Każda z nich marzy w skrytości o tych czasach, gdy będą mogły być właśnie takie. Takimi wykazywać się cechami i umiejętnościami.

Teraz jednak dźwigają pistolety maszynowe. Noszą bufiaste, niezgrabne spodnie i niemal męskie buty z cholewami. W kieszeniach płaszczy, zamiast cienkich chusteczek, które ongiś dziewczęta dawały mężczyznom idącym na wojnę — noszą zapasowe pociski, a bywa, że i granaty.

Fizylierki. Telefonistki w węzłach łączności. Sanitariuszki i felczerki. Żołnierze.

Dziewczęcą wrażliwość, podświadomą tęsknotę za miłością łączą w nieoczekiwany sposób ze służbistym, precyzyjnym wykonywaniem rozkazów, by nikt nie śmiał drwić z „babskiego wojska”.

Plakała nad swymi otartymi nogami, gdy szła ku frontowi wraz ze swoją kompanią fizylierek, Irena Bildziukiewicz. Wystarczyło jednak, że dowódca kompanii, porucznik Bronisław Orłowski, ofuknął, przypomniał żartobliwie o swych naukach dotyczących się owijania nóg onucami, by wróciła do plutonu bez słowa. Zacisnęła zęby i szła jak wszystkie. Jak wszyscy żołnierze. Jak mężczyźni.

Aniełę Krzywoń przedbitewnej nocy — z jedenastego na dwunasty października — męczyły sny ciężkie, po których wstaje się z wewnętrznym odczuwalnym ciężarem. Nie przypomina dzisiejszego ranka rozswawolonej, rozswiergotanej Anieli z marszu. Nie myśli o śpiewach, o pięknie otaczającego ją świata, w który ciągle wierzy. W jego urok i w to, że gdy minie czas wojny, wróćą dni kwitnących jabłoni, aromatycznych i odurzających wiejskich wieczorów. Dziś te wszystkie optymistyczne myśli ustąpiły pod natłokiem ciężkich snów.

— Aniela, coś dzisiaj taka jak gradowa chmura? — zaczepia ją przyjacielsko Stanisława Buszta.

Pytana wzrusza ramionami.

— Ciężko mi coś...

— Sen mara, Bóg wiara, wiesz?

— Wiem. Nie pomaga.

Wiara pomaga innym. Sięgają do czerwonych książeczek do nabożeństwa, kapelańskiego prezentu, wczytują się w słowa modlitw.

Jeszcze poprzedniego wieczoru podporucznik Olga Jarmolenko pobłogosławiła drużynę Haliny Mańkowskiej.

11/42

— Pójdziecie, dziewczęta, do sztabu 2 pułku. Będziecie go ochraniać. Moje, wy... Same, beze mnie idziecie... — Nie po oficersku zakręciła się jej iza.

Poszły, dziarsko nadrabiając minami, Halina Mańkowska i Aniela Miodek, Helena Kłosowska i Hania Leszkiewicz, Janka Nering i Józka Szot, Halina Kałnik i Józefa Stępień.

Odnalazły sztab pułku w jarze, w ziemiance. Zameldowała się podpułkownikowi Czerwińskiemu kapral Mańkowska.

— Mamy ochraniać sztab.

Dowódca 2 pp spojrział na nią żartobliwie.

— Ładne rzeczy! To ochraniajcie.

Oskubały pobliską, nie wymłóconą stertę zboża, wymościły sobie posłanie, zasypiały na zmianę. Rankiem były na posterunku.

Przeżyły błogosławieństwo księdza majora Kubsza i przygotowanie artyleryjskie. Tuliły się trwożnie do ziemi, przywołując w myśli na pomoc całą świętą rodzinę, bacząc tylko, by nie dać mężczyznom okazji do śmiechu.

Kiedy zaś bój przeniósł się na wzgórze, a 3 kompania strzelecka 2 pp wzięła pierwszych jeńców — to właśnie Heli Kłosowskiej i Hani Leszkiewicz przypadł zaszczyt prowadzenia pod pepeszami do sztabu dywizji pierwszych jeńców. Poszły groźne, surowe i tylko do siebie uśmiechając się kącikami ust i oczami. Hanka, nieco starsza, nie potrzebuje dodawać sobie powagi, Hela jednak ma twarz ciągle bardzo dziewczęcą. Gdzież tam jeszcze pół roku temu — pierwsza w Baszkirii, druga w Minusińsku — śmiały marzyć, że pod lufami pistoletów maszynowych konwojować będą Niemców. Jakże nie uśmiechać się do swoich myśli i dzisiejszego faktu?

Halina Mańkowska, Aniela Miodek i pozostałe dziewczęta przeszły wskok przez rzekę. Szli i pelzali liczni ranni. Dziewczęta trafiły do ziemianki, gdzie urządziły prowizoryczny punkt medyczny. To było w tej chwili najważniejsze: udzielać pomocy rannym. I pozującej na ogromnie srogiego dowódcę Halinie Mańkowskiej zdarzył się fakt identyczny jak Janinie Muzyce. Także oficer radziecki całował ją w rękę. Czynił to pierwszy raz w życiu. Tak oto dziękował jej za oryginalną operację: scyzorykiem wydlubała mu z ramienia duży odłamek.

Aniela Miodek nie może powstrzymać łez na widok krwi i poszarpanych kończyn. Opatrywanie rannych idzie jej nieporadnie, chętniej więc chwytą się noszenia rannych, przynoszenia wody z rzeczki, obmywania żołnierskich twarzy, obłożonych rąk, koleżankom pozostawiając opatrywanie ran.

Pozostałe w Nikolenkach fizylierki dzielono na drużyny i półdrużyny, stawiano im różne zadania. Irena Bildziukiewicz poszła na wartę.

Kuliła się przy wizgu bomb, z niepokojem myślała o bracie, Czesku, służącym w „rodzinnej”, piątej kompanii 2 pp.

Gdy byli mali — grzmocili się solidnie. Bywało, że Czesiek chwycił ją za włosy, ona zaś oddawała mu kuksańcem, nie mającym co prawda należytej siły wobec jego chłopackiej przemocy. Z matką i Cześkiem pracowała w lesie w Krasnojarskim Kraju. Z Cześkiem poszła ochotniczo do wojska.

„Co z nim?” — patrzy z trwogą w kierunku, skąd niesie się jednostajne dudnienie walki.

Zarobiła już odłamek Helena Popek, która do Sielc przyjechała w pierwszym transporcie dziewcząt. Nieco afektowana, opowiada chętnie, że przyjęcie jej prośby przez „wojenkomat” było największym i najradośniejszym wydarzeniem w jej niezbyt długim życiu. Dostała kaprałskie belki. Teraz odwożono ją do batalionu sanitarnego. Czeką na transfuzję krwi.

Anna Wojewoda od czasu meldowania się na bosaka dowódcy dywizji poczyniła ogromne wojskowe postępy i może teraz pełnić odpowiedzialną funkcję łącznika między sztabem dywizji a pułkami.

Jakże nierealny, wśród czarnych dymów, lejów po bombach, przeźrażliwego skowytu odłamków, wydaje się jej niedawny, spokojny świat Sielc, gdy z panią profesor Zofią Lissą siadały w cieniu drzewa i spisywały piosenki żołnierskie, by dać wojsku śpiewnik w podarunku.

Jakże serdeczny wydał się w tej chwili srogi porucznik Mac, który z pozostałymi kompaniami batalionu kobiecego pozostał nad Oką.

Kończyło się przygotowanie artyleryjskie, gdy do porucznika Orłowskiego przybiegł goniec ze sztabu dywizji.

— Potrzebne są cztery bardzo dobrze strzelające fizylierki.

Wybrano: Anielę Krzywoń, Władysławę Wysocką, Helenę Figureę i Leokadię Karczewską.

— Zameldujecie się w I wydziale sztabu.

Zebrały swój żołnierski dobytek i wkrótce ruszyły.

Po drodze spotkały koleżankę, dwudziestoletnią energiczną i wygadana lwowiankę, Stefę Iżykowską. Prowadzi trzech Niemców. Jeden z nich coś warknął. Dziewczęta czujnie nastawiły pepesze.

— Stefka, pomoc ci?

— Nie trzeba. Już ja ich, skubańców, doprowadzę. No, zbieraj lepiej giry, hitlerowski synu, z litości przez matkę ziemię noszony.

Przyjął czwórkę fizylierek kapitan Mikołaj Lubczyk, pomocnik szefa wydziału, człek frontowo doświadczony, trzykrotnie ranny, Białorusin, ogromnie kaleczący język polski.

— Na maszynę. Będziecie jej pilnować. Pojedziemy do przodu.

Zaprowadził je do *studebackera*, okrytego brezentową plandeką.

— To macie ochraniać. Strzec kak głaza! Kak głaza! — powtórzył, pokazując stojące wewnątrz, pod plandeką, tuż przy szoferce skrzynie po amunicji, wzmocnione okuciami, zamkami i służące do przechowywania map i dokumentów operacyjnych.

Obejrzały swój obiekt starannie.

— Żle zamaskowany.

Pobiegły w krzaki, narwały gałęzi, ustroiły samochód niby na majówkę.

— Teraz już go lotnik nie dojrzy.

Po kilku minutach zjawił się kapitan Lubczyk.

— Jedziemy, dziewczęta, wpierod! Dawaj! — krzyknął na szofera.

Ruszyli przez pola, wertepy. Machają im wesoło koledzy-żołnierze. Dojechali na miejsce, do wąwozu.

Minęło już południe. Poszedł gdzieś kapitan. Dziewczęta z wyjątkiem Anieli ubrane były przepisowo: w bufiastych spodniach, poręczniejszych, wygodniejszych przy wsiadaniu do samochodu. Jedna Aniela, czy to ze swej krzywoniowskiej przekory — a znały ją już z tej strony koleżanki — czy po prostu przez brak zastanowienia, włożyła rankiem spodnicę.

Koleżanki popatrzyły na nią znów krytycznie.

— Aniela, przebierz się. Przecież masz w plecaku spodnie.

— Mam.

— No więc? Na co czekasz? Będiesz ciągle widowisko dla żołnierzy urządzić, skacząc do samochodu.

Aniela przyznała im rację. Wlazła do wozu, zaczęła grzebać w plecaku, wydobyla spodnie.

Nadbiegł od linii frontu kapitan Lubczyk. Mundur miał w kilku miejscach pocięty odłamkami.

— Wracać! Natychmiast musimy wracać do Nikolenek.

Sypnęli się do wozu jacyś pisarczykowie, korzystając z samochodowej okazji z trudem wciskali się lżej ranni. Zablockowali przebierającą się Anielę. Hela i Władka uczepliły się z trudem brzegu burty. Warknęły do pchających się:

— Kto w końcu: wy czy my mamy ochraniać ten samochód?

Posunęli się o parę centymetrów. Dla Lidki nie starczyło już jednak miejsca, wskoczyła więc na stopień. Kierowca energicznie włączył bieg, gwałtownie dodał gazu, pognął w kierunku miejsca postoju sztabu dywizji.

Rozhulały się nad nimi hitlerowskie samoloty. Zygzakiem uciekają przed wybuchami, które raz po raz obramowują samochód z tyłu i boków. Już niedaleko Nikolenek. Nie wiedzieć czemu wszystkim wydawało się, że przebycie jeszcze kilkuset metrów zapewni im całkowite bezpie-

11/15
czeństwo. Bo to mało razy człowiek uciekając przed burzą chroni się pod drzewo, dające złudne poczucie spokoju wśród gromów?

Tuż przed maską samochodu pojawił się błysk, zamieniony niemal natychmiast w czarny, tryskający w górę krater. Przez burzę, porwaną w strzępy plandekę wylatują na ziemię ludzkie ciała. Żywych i zabitych.

— Aniela, skacz! — woła spazmatycznie Władka. Ktoś ją jednak gwałtownie odrzuca na bok, wpycha do rowu. Wysocka krzyczy jeszcze histerycznie. Nie wie, co się z nią dzieje. Podoficer z plutonu administracyjnego, poważny, solidny Sylwester Caputa, uspokaja Wysocką.

— No cicho, cicho!

Z kabiny szoferki wystają czyjeś nogi. Na ziemi bezwładnie leży Lidka Karczewska.

Ranna wcześniej wielkim odłamkiem w kolano Hela Figura zdołała z najwyższym trudem odejść kilkanaście metrów. Pada zemdlna. Cuci ją telefonistki z węzła łączności. Próbują opatrywać. Za nią dopełnia się dramat.

Biegnie żołnierz z urwanymi palcami. Wylatuje z samochodu, który ochraniały dziewczęta, skrzynia z dokumentami. Samochód zaczyna się gwałtownie palić od przodu. Jasny, wielki kłęb. Huczy już nie tylko benzyna, zaczyna się rwać pozostała w wozie amunicja fizylierek.

Znów pikuje samolot. Płonąca żagiew samochodu jest mu świetnym drogowskazem. Dwaj żołnierze okrywają swoimi ciałami spazmującą Wysocką. Coś mówią do niej, nie słyszy, nie rozumie ich słów, ciągle zapatrzona w samochód. Tam została Aniela.

Z trudem przełyka podaną jej przez telefonistki wodę Hela Figura.

— Tam, koleżanki... — pokazuje za siebie, ciągle przerażona, w kierunku płonącej pochodni.

Żołnierze próbują ratować, co się tylko jeszcze da. Nieprzytomna jest, krwawi obficie Lidka Karczewska. Mała nadzieja, by wyszła z tak ciężkich ran i obrażeń.

Powoli, w śmiertelnym skupieniu zbliżają się żołnierze do dogasającego szkieletu samochodu.

Spalone zwłoki Anieli. Kurczowo zaciśnięta ręka — jedna na pepeszy, druga na resztkach skrzyni z dokumentami. Straszny widok.

Przed chwilą jeszcze się przebierała, przekomarzała.

Nadbiega ze sztabu zapłakana, trzęsąca się siostra Anieli, Wanda Krzywoń. Nie panuje nad słowami. Pięciami grozi w niebo.

Zjawia się chorąży Charitonowa. Płacze publicznie, nie kryje łez, uporczywie spogląda w ów punkt, gdzie leżą szczątki Anieli.

Obejmuje w gwałtownym i tkliwym geście ocalałą Władkę.

— Ty jedna, ty jedyna zostałaś...

11/16

Wysocka pokazuje palcem na samochód. Tam zostawiła pepeszę. Chce to powiedzieć Charitonowej, ta jednak ciągnie ją do kompanii. Ociera jej łzy, stawia przed nią kociołek z gorącym ryżem.

Władka kręci głową. Wstrząsa nią bez przerwy łkanie, nie może nie tylko jeść, ciągle nie może mówić, nie może pogodzić się ze straszonym widowiskiem, w którym uczestniczyła. Wykrztusza wreszcie słowa:

— Nie ma Anieli. Nie ma Lidki. Nie ma Heli.

Charitonowa gładzi ją po głowie.

Cóż ma mówić? Że wojna, że bomby?

Tylko porucznik Orłowski krzywi się na wiadomość, że Wysocka wróciła bez pepeszy.

— Jak to, bez broni? — pyta.

Skacze mu do oczu, jak podrażniona lwica, Charitonowa.

— To co, i ona miała zginąć w tym ogniu?

Orłowski odchodzi bez słowa. Wyznacza drużynę Danuty Krzętowskiej do dyspozycji I wydziału sztabu. Samochód spłonął. Ten samochód. Bitwa toczy się dalej. Sztab także nie przerwał działalności.

Idzie dziesięć fizylierek ze zwieszonymi głowami. Co je czeka? Przed kilkoma godzinami rozmawiały z Anielą. Nawet nie zbierze się jej całych szczątków, nie złożą ich w trumnę... Jak to opowiedzą chłopakowi Anieli? Niedawno poczuła ona odurzenie pierwszej miłości. Odsuwają na bok tragiczne myśli, starają się przede wszystkim iść miarowo, rytmicznie. Garbią się odruchowo, szukają dołów, wykrotów, gdy znów podniebni piraci zaczynają krążyć nad tym wycinkiem białoruskiej ziemi, na którym dziś Polacy zaczynają wykuwać sobie drogę do kraju.

„A gdzie radzieckie samoloty?” — myślą trwożliwie dziewczęta, nie wyrażając tego pytania na głos.

To samo pytanie zadają sobie oficerowie i szeregowcy, przygniatani co minutę, co godzinę do ziemi, strzelający z rusznic i karabinów maszynowych do nienawistnych maszyn z czarnym krzyżem na kadłubie.

Znajdujący się w dowództwie Frontu Zachodniego przedstawiciel Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, a zarazem dowódca artylerii i obrony przeciwlotniczej, marszałek artylerii Nikołaj Woronow, raz po raz otrzymuje meldunki o dziesiątkach samolotowców na ugrupowania frontu i o szczególnej zaciekłości hitlerowskiego lotnictwa wobec polskiej dywizji. Zagryza zęby człowiek, który był już w ogniu Leningradu i Stalingradu, przeżywał okres początkowej goryczy Wojny Narodowej.

Pisze więc tego dnia meldunek do Kwatery Głównej, że trudno siłami 55 samolotów myśliwskich, którymi dysponuje cały Front Zachodni, rozciągający się na kilkaset kilometrów, zapewnić naszym wojskom czyste niebo.

następny... Sypią się bomby na stanowiska nieprzyjaciela, wzgórze znika w obłokach dymu. Wreszcie z „niemieckiego” wzgórza lecą w górę rakiety — czerwona, zielona, czerwona, zielona... na zmianę. Stukasy przestają nurkować, zatacają niezdecydowany krąg i odlatują za Mierzeje, gdzie już nie mają wątpliwości, kogo bombardują.

Kapitan Leon Dubicki, dowódca 3 dywizjonu, w walce z nieprzyjacielskim lotnictwem stosował wypróbowane przez siebie poprzedniego dnia „parasole” z granatów rozpryskowych 122 mm haubic. Również 7 bateria tegoż dywizjonu dowodzona przez porucznika Pocka wykorzystuje wcześniejsze doświadczenia: strzela do nurkujących samolotów ogniem na wprost, stosując zapalnik czasowy. Teraz Niemcy nie mają już odwagi atakować stanowisk ogniowych dywizjonu, który dzięki temu nie poniósł żadnych strat.

Chociaż tego dnia twarde trzymała się obrona wroga, intensywniej działało jego lotnictwo, a także bardziej aktywną wymianę ognia prowadziła artyleria, widać było, iż Niemcy nie mieli siły przeprowadzić skutecznej kontratacji przeciwko kościuszkowskiej dywizji. W zasadzie poprzestawali na wymianie ognia bez opuszczania swych traszei.

Natomiast Polacy, zgodnie z rozkazem dowódcy dywizji, bez przerwy sposobili się do nowych działań zaczepnych. Intensywnie pracowały pododdziały zaopatrzenia, bez przerwy dostarczano na pierwszą linię amunicję i żywność. Działo całe zaplecze dywizji. Tutaj też było niebezpiecznie.

Oto wyboistą drogą z Lenino do Sysojewa peł-

120

Radgowski Ce. "Smit pod
Lenino" 14 Ave 1973

11/17
nym gazem młkie samochod terenowy. Nadlatują hitlerowskie samoloty. Wóz nie zatrzymuje się. Jadący nim zastępca dowódcy dywizjonu artylerii przeciwpancernej porucznik Mieczysław Kalinowski wiezie pilny meldunek. Z ogłuszającym hukem padają bomby. Żołnierze wynoszą ciężko rannego porucznika z plonącej maszyny. Nie udało się go uratować, wkrótce zmarł. Tak oto zginął zdolny i męzny oficer, przedwojenny działacz komunistyczny wysokiego szczebla, bobsterski obrońca Modlina w 1939 roku.

Niedaleko od tego miejsca lotnicy hitlerowscy zaatakowali ogniem działek i karabinów maszynowych kolumnę polskich samochodów. Niektóre z nich ploną. Młodzieńca fizylerka Aniela Krzywoń nie kryje się, pomaga wyjść z wozu rannym i wynosi z niego dokumenty sztabowe. Ginie od wybuchu bomby. Obok niej padają ciężko ranne szeregowcy Helena Figura i Lidia Karzewska. Ocalała jedynie szeregowiec Władysław Wysocka, która podmuch rozrywającej się bomby rzuciła do przydrożnego rowu.

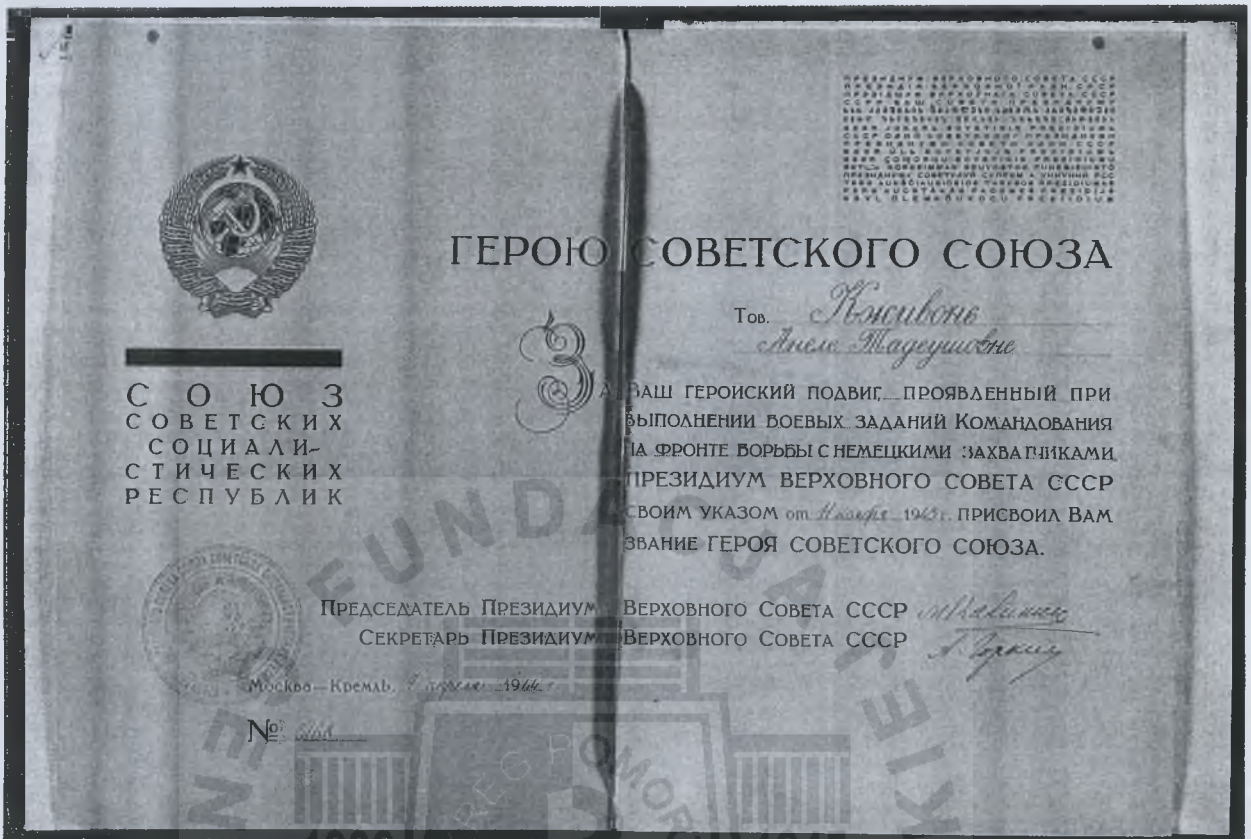
Zarówno w pierwszej linii, jak i na zapleczu w drugim dniu bitwy wyróżniło się wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy. A oto sylwetki niektórych z nich.

Plutonowy Adam Zarembski, którego nazywano „staruszkciem”, bo miał około pięćdziesięciu lat, w czasie walk wykazywał młodzieńczą wprost energię i zapał. Nie śpiąc i nie jedząc, szukał, wynosił i opatrywał rannych. W czasie jednej z takich wypraw sam otrzymał ranę.

Jak bohaterowie zachowywali się podobni do

121

S 121



Dyplom „Bohatera Związku Radzieckiego” nadany Anieli Krzywoń. MWP

Aniela Krzywoń niezwykle dzielna dziewczyna, zmarła mając osiemnaście lat śmiercią bohaterki wojennej. Urodziła się 27 kwietnia 1925 r. we wsi Puźniki w powiecie buczackim, woj. tarnopolskie. Jej rodzicami byli rolnicy – Maria z Pęców Krzywoń i Tadeusz Krzywoń. W 1938 r. ukończyła siedmioklasową szkołę powszechną.

W lutym 1940 r. została wraz z rodzicami przesiedlona do ZSRR, gdzie we wsi Jakunino w obwodzie Irkuck pracowała jako pracownica rolna. W 1942 r. przeszła krótkie przeszkolenie i została zatrudniona jako frezerka w fabryce sprzętu wojennego w Kańsku w rejonie krasnojarskim.

W 1943 r. w lipcu zgłosiła się w Sielcach do tworzącej się I Dywizji Pancерnej imienia Tadeusza Kościuszki. Przydzielono ją do 2 kompanii strzeleckiej Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater. 18 sierpnia tego samego roku, ponieważ wyróżniała się w służbie, została przeniesiona przez dowództwo do 1 kompanii fizylierek, która w składzie 1 Dywizji Pancерnej wyruszyła 31 sierpnia 1943 r. na front. Uczestniczyła w bitwie pod Lenino jako żołnierz ochrony wydziału operacyjnego sztabu dywizji. Pluton fizylierek otrzymał rozkaz ochraniać wydział operacyjnego sztabu dywizji.

12 października zginęła podczas ratowania dokumentów sztabowych z płonącej zbombardowanej ciężarówki.

Jest pochowana na cmentarzu żołnierzy polskich pod Lenino w Rosji. Została pośmiertnie odznaczona Orderem Wirtuti Militari V klasy – najwyższym polskim odznaczeniem państwowym, nadawanym za wybitne zasługi bojowe. Odznaczono ją również Orderem Lenina i radzieckim medalem Złotej Gwiazdy.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało jej tytuł Bohatera Związku Radzieckiego – to najwyższy tytuł w ZSRR, ustanowiony 1934 r. za zasługi dla państwa związane z czynem bohaterskim dokonany zbiorowo lub indywidualnie.

Jej imię nosi jedna z ulic w Warszawie oraz kilka drużyn harcerskich oraz Szkoła Podstawowa nr 29 w Bydgoszczy, w której umieszczono jej popiersie.

2

T. 2165
Kronika Antela VM.

III/43 dhp



w skład Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Pracowita, o pogodnym uśposobieniu, była lubiana przez koleżanki. Do 1 kompanii fizylierek przeniesiono Krzywoń na własną prośbę, na krótko przed wyjazdem kościuszkowców na front.

Pododdział ten w bitwie pod Lentno został wyznaczony do służby wartowniczej, do ochrony obiektów sztabu dywizji.

*

12 października major

DZIEWCZYNA W OGNIU

29 maja 1943 roku 18-letnia Antela Krzywoń zaciągnęła się ochotniczo do 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Trafiła do 2 kompanii strzeleckiej wchodzącej

Nikodem Kunderewicz wyjaśniał Anteli: — W samochodzie znajdują się ważne dokumenty, które należy przewieźć do Nikolajewki.

— Rozkaz, obywatelu majorze!

Wóz ruszył, kolebał się na zoranej przez czołgi i działa polnej drodze. Na platformie, przykrytej brezentem, było ciemno. Przed punktem sanitarnym czekali ludzie, którym fizylierka pomogła wdrapać się do wozu. Niektórzy jęczeli, inni leżeli cicho, jakby chwilami tracili przytomność.

W pewnej chwili wóz znalazł się w zasięgu nieprzyjacielskiego ataku lotniczego. Huk wybuchających bomb, pomieszany z gwizdem pocisków, tłumił ciche jęki żołnierzy.

Konwojentka siedziła skulona na paczce dokumentów. Podciągnęła kolana pod brodę, aby nie zabierać miejsca rannym. Raptem rozległ się ogromny huk. Samochód zatrząsł się, jak w konwulsjach, zagrzętał i stanął. Chwilę potem z kabiny, w której siedział kierowca, bu-

chnął czarny dym. Krzywoń zerwała się, dym oklebił jej twarz. Był gorący, pachniał benzyną.

Gdy zatrzymała się w otworze budy, aby ogarnąć sytuację i zdecydować się na działanie — ujrzała błagalny wzrok rannych. A tu jak na złość samoloty wroga atakowały nadal. Fizylierka wyntosta z budy trzech najciężej rannych, inni w obliczu grozy wykrzesali z siebie tyle siły, że zdołali się sami wydostać z ciężarówki.

Fizylierka, ulokowawszy w rowie rannych, wróciła do samochodu, by ratować dokumenty. Sama nie szukała ukrycia, gdy jeden z hitlerowskich samolotów zniżył się i zaczął atakować z lotu nurkowego. Bez wahanía wskoczyła do palącego się samochodu, usiłując wydostać jego zawartość.

19/20

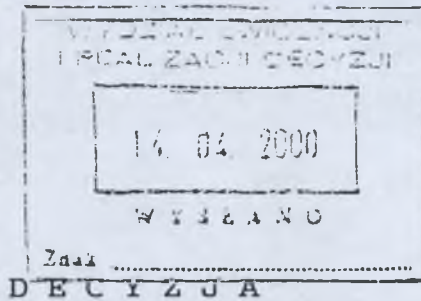
Języki ognia pełzały
lakonie wzdłuż brezentu.
Krzywonił chwycała
ostatnią paczkę, na
której widniał napis
„Tajne”. Ruszyła z do-
kumentami do tyłu i
wtem — brezentowy
pułap ciężarówki wraz
z łarzącymi się żerdzia-
mi zawałił się, odcina-
jąc drogę odwrotu.
Mundur fizylierki zapalał
się... Ostatkiem siły
zdażyła wyrzucić na ze-
wnątrz zagrożone doku-
menty. Ocalała je od
pożaru, ale sama ocalić
się nie zdołała...

Prochy jej zostały
złożone we wspólnej
mogile na polu bitwy
pod Lenino. Nagrodzo-
no ją najwyższymi od-
znaczeniami — Krzyżem
Virtuti Militari, Orde-
rem Lenina i Złotą
Gwiazdą Bohatera
Związku Radzieckiego.
Przed nią ani jedna z
polskich dziewczyn ta-
kich odznaczeń nie
miała.



III/1. Materiały dotyczące rodziny relatorki:

- Decyzja Kier. U. ds. Komb. i Osob Repr. z dn. 3. 04. 2000 (...) w sprawie kombofaulki Wiktoni deniartek z d. Knyroni, Kwestionariusz Wiktoni deniartek. Msp/okp. Kserokopia, k. 3, s. 1-3.
- Pismo Gł. Kom. Bad. Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu do Wiktoni deniartek, 1. 04. 1998. Msp. kserokopia, k. 1, s. 4.
- Zyciorys własny Wiktoni deniartek, 15. 05. 1998. Rkp. kserokopia, k. 1, s. 5.
- 2 B o s i D. Legnica - Zaświadczenie, 10. 12. 1980. Msp. ksero, k. 1, s. 6.
- Notatka, Legnica, 7. 08. 1978. Rękopis. Kserokopia, k. 2, s. 7-8.
- Pismo stanowiska Bańdzajska do Głównego Zar. Politycznego UP w Warszawie, Świdnica, 9. 06. 1978 w spr. najbliższej rodziny Anieli Knyroni. Msp. kserokopia, k. 1, s. 8.
- Pismo Gł. Zar. Pol. Wojska Polskiego do Zygisła B o l i d e m. w sprawie dot. rodziny Anieli Knyroni. Msp. z odroczeniem do piśmienn. 31. 07. 1978. Kserokopia, k. 1, s. 10.
- Knyza Kawalerska Ordere Odrodzenie Polski - Wiktonia deniartek, Legnica, 30. 06. 1973. Msp. kserokopia, k. 1, s. 11.
- Deklaracja celunkowa 2 B o l i D deniartek Wiktoni NV akt 23 28 1/W/? Druk/okp. kserokopia, k. 2, s. 12-13.
- Postanowienie Pełnomocnika Min. Pracy i Pol. Socjalnej, Dyrektora Biura ds. Kombataufów w spr. stanowiska Knyronia - brata Anieli Knyroni. Maszynopis, 10. 02. 1992. kserokopia, k. 1, s. 14.
- Kwestionariusz - Knyroni stanowiska. Druk/okp. Fotografia. kserokopia, k. 2, s. 15-16.
- Zyciorys stanowiska Knyronia, Legnica 10. 10. 1991r. Rkp. kserokopia, k. 1, s. 17.
- Postanowienie Pełnom. MP i P. Socj. Dyv. Biura ds. Komb. w sprawie Władysława Knyronia, 24. 01. 1992. Msp. kserokopia, k. 1, s. 18.
- Kwestionariusz - Władysław Knyroni, 8. 11. 1991r. Fotogr. Druk/okp. kserokopia, k. 2, s. 19-20.
- Zyciorys Władysława Knyronia. Rkp. kserokopia, k. 1, s. 21.



1.112.232

III/1/1

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
00-926 Warszawa-63, ul. Wspólna 2/4
tel. centr. 661 81 11 fax 661 90 73

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
z dnia 03.kwi.2000 Nr DO_3/K0317 /1112232/001

o rozszerzeniu okresu działalności kombatanckiej

Na podstawie:

Art.04 ust.01 pkt.03 lit.b ; Art.01 ust.02 pkt.01 lit. ;

Ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. z 1997r. Nr 142, poz.950 z późn. zmianami) stwierdzam, że

Pani **WIKTORIA LENIARTEK** *zd. Krowczyński*
imię ojca **TADEUSZ**
urodzona **29.09.1923 / PUŻNIKI**
zamieszkała **31-064 KRAKÓW AUGUSTIAŃSKA 32 - 7**

spełnia warunki, o których mowa w art.21 wyżej wymienionej ustawy i w związku z tym przyznaje uprawnienia kombatanckie z następujących tytułów:

Okres mies rok	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od 02.1940 do 11.1943	DEPORTACJA DO ZSRR	04
od 11.1943 do 05.1945	SŁUŻBA W WOJSKU POLSKIM PODCZAS DZIAŁAŃ WOJENNYCH	01

łącznie : lat 05 miesięcy 04

Strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się w terminie 14 dni od dnia jej otrzymania do Kierownika Urzędu o ponowne rozpatrzenie sprawy.

ER/B/053/1112232

WIKTORIA
LENIARTEK

AUGUSTIAŃSKA 32 / 7

31-064 KRAKÓW

[Signature]
Jacek Sasin
Kierownik Departamentu Represjonowanych

KWESTIONARIUSZ

osoby ubiegającej się o przyznanie uprawnień kombatanckich

1. Nazwisko **WENTARTEK**

Imię **WIKTORIA**

2. Inne używane nazwiska (dla mężatek nazwisko panięskie), imiona rodziców i nazwisko panięskie matki
Fadensz, Kozłowa, matka Rozalia z d. Okarmus

3. Data i miejsce urodzenia **29 WRZESIEŃ 1923**
Turzniki, pow. Buzacz, woj. Tarnopol (obecnie Ukraina)

4. Stan cywilny **mężatka**

5. Narodowość i posiadane obywatelstwo **poliska**

6. Numer dowodu osobistego lub karty stałego pobytu (przez kogo i kiedy wydany)
17.12.6702699, Warszawa, Dzielnica Kraków, Władzowiec

7. Przynależność do organizacji kombatanckiej (nazwa, nr legitymacji, przez kogo i kiedy wydane)
Zaświadczenie o wypracowaniu kombatanckim i oświadczenie Represjonowanej Nr. 775029

8. Wykształcenie i wykonywany zawód **Pracownica**
wydane 20.10.1993

9. Adres stałego miejsca zamieszkania **Kraków**
ul. Augustowska 32a 7, kod. 31-044, tel. 656 17 47

10. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko **emerytura**

11. Rodzaj emerytury lub renty, data przyznania (odcinek z miesiąca poprzedzającego złożenie kwestionariusza) **R. E. 15-07929311**

12. Stopień wojskowy (kiedy i przez kogo nadany) **SERGEANT**
Złoty Krzyż Zasługi od Rady Tamtych z 14 IX 1973 Nr. 12.32.73-67

13. Posiadane odznaczenia (kto i kiedy nadał)
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Nr. 23583
Rożnowy Krzyż Zasługi Nr. 23583 nadany Rozkazem Dowódcy z 16 sierpnia 1945 roku.

14. Okresy, rodzaje i opis działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich, wymienić formacje, ugrupowania, jednostki, pobyty i przyczyny uwiecznienia w obozach koncentracyjnych, jenieckich, łagrach itp., z podaniem miejsca, pseudonimów, stopni, funkcji itp (od - do).

W dniu 10 lutego 1940 roku zostałem wywieziony z rodzicami, siostrą i braćmi do miejscowości Zakocimino Sytyca i tam pracowałem przy wyrobie łaski i tartaku w Kaniuku. Od października do 9 maja 1945 w łagrze w Bystrze

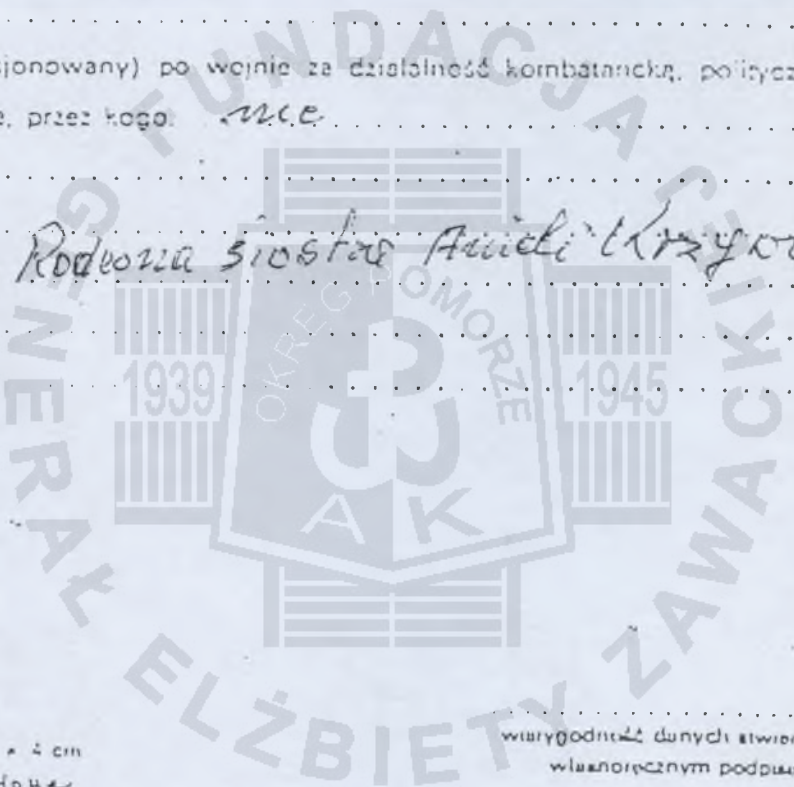
15. Czy ubiegał się o uprawnienia kombatanckie, z jakiego tytułu, gdzie, kiedy. *nie*

16. Czy w czasie II wojny światowej zmieniał obywatelstwo (kiedy i jakie przyjął) *nie*

17. Działalność powojenna *Spółczyna Praca o 2 190 w 18 i 2500 i 2 m 12 20 20*

18. Czy był karany (represjonowany) po wojnie za działalność kombatancką, polityczną lub z innych powodów; kiedy, gdzie, przez kogo. *nie*

19. Informacje cobytkowe *Rodeona siostra Aniela Krasnowa*



Załączniki:

- 1 Zdjęcia
- 2 Dokumenty potwierdzające okoliczności wymienione w punkcie 14 15 16 18
- 3 Dwie kopie listów w wymiarach 3 x 4 cm
- 4 Karta uwiecznienia Adama

wierzęgodność danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

W. detona Remiastek
data

20. Opinie organizacji kombatanckiej *Komisja weryfikacyjna Celko Zarysh*
Sygnalizacja w sprawie wyłączenia z listy kombatanckiej
przez niekompletność danych historycznych

KOMISJA WERYFIKACYJNA
Kraków ul. Słowackiego 10

Zdzisław Szybiński
mgr inż. Jan Grodzki

odparcia do ZSAK

III/1/4



GŁÓWNA KOMISJA BADANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
OKRĘGOWA KOMISJA W KRAKOWIE 31-027 Kraków, ul. Mikołajska 4

tel. 21-19-61, 21-11-00
fax 21-19-61

Kraków, dnia 1 kwietnia 1998 r.

Sygn. S.28/91/NK

Pan/Pani

Wiktoria Leniartek

31-064 K r a k ó w

ul. Augustiańska 32 m.7

Okręgowa Komisja w Krakowie potwierdza niżej wymieniony fakt zbrodni popełnionej przez władze sowieckie na obywatelach polskich w latach II wojny światowej:

Wiktoria Leniartek od Arzywoń c. Tadeusza i Rozalii od Okarmus nr. 29 września 1923 r. Płaniki pow. Bieczasz, woj. Jernopol wice 10 lutego 1940 została wraz z rodziną wywieziona w głąb ZSRR do m. Krasnojarsk, a stąd do obozu Takocina. Następnie od 29 października 1943 r. do 9 maja 1945 r. służyła w Ludowym Wojsku Polskim.

Siostra w. w. Azela Arzywoń służyła w Batalionie Lpłocym im. Milii Plater II Dywizji Wojska Polskiego, zginęła 20 października 1943 r. w bitwie pod Lenino.

Fakt ten znajduje potwierdzenie w aktach śledztwa (protokołach przesłuchania świadków) Okręgowej Komisji w Krakowie, sygnatura:

S.28/91/NK

Stwierdzam zgodność niniejszej kserokopii z oryginałem, który przed skopiowaniem obejrzałem i nie stwierdziłem na nim żadnych błędów i poprawek, w szczególności w treści dokumentu.

Kraków, dn. 02.06.1998

W. P.

mgr inż. Jan Głowacki

PROKURATOR
PROKURATURY WOJEWODZKIEJ
mgr Marek BUCHAŁA

tel. do GKBZPN IPN OK Kraków

Zyciorys

Jestem Wiktorią Semiwostek córka Tadeusza i Rozalii Krzywon, urodzona 29 września 1923 roku w Puźnikach woj. tarnopol pow. Buczacz obecnie Ukraina.

Tam w Puźnikach ukończyłam Szkołę Podstawową. Po ukończeniu szkoły pracowałam wspólnie z rodzicami na gospodarstwie rolnym które mój ojciec jako żołnierz Armii Józefa Hallera o odzyskanie niepodległości walczył, i z tej racji jako osadnik z Radziszowa tam w Puźnikach się osiedlił.

W dniu 10 lutego 1940 roku wraz z całą rodziną a to z ojcem i matką ze siostrą Marią Krzywon i braciem Władysławem i Stanisławem Krzywon, zostaliśmy przez ówczesne władze Z. S. R. wywiezieni czyli deportowani na Syberię. Tam od czerwca 1940 roku pracowałam w tajdze przy wyrobie lasu w miejscowości Jakowino, a później w Kamsku pracowałam w tartaku do czasu zotoczenia się na ochotnika do powstającej na terenie ZSSR Armii Polskiej gdzie w batalionie Kobiecym im. E. Plater przesłam złażek bojowy z Sielc do Sreznia.

We wrześniu 1945 roku na własne życzenie zostałam zde-mobilizowana i wychodząc z armii zamieszkałam w Legnicy, pracując w krawiectwie.

Od 1950 roku na stałe mieszkam w Krakowie.

Kraków 15 maja 1998

Wiktorija Semiwostek

ZWIĄZEK BOHATERÓW
WOLNOŚCI
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
Rybnicki
59-220 LEGNICA

III/1/6

110
15

xxx 6

10.12.

80

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Legnicy zaświadcza, że
Kol. Wiktoria LENIARTEK z d. KRZYWÓŃ ur. 29.09.1923r. zam.
Kraków, ul. Augustiańska 32/7 jest członkiem naszej organi-
zacji.

Kol. Wiktoria Leniartek w okresie wojny pełniła służ-
bę w Ludowym Wojsku Polskim w Samodzielnym Batalionie im.
Emilii Plater. Wraz z jednostką brała udział w walkach od
Lenino do zakończenia działań wojennych.

Wymieniona jest odznaczona Srebrnym Medalem Zasłużo-
nym na Polu Chwały, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski i innymi odznaczeniami.

Siostra wymienionej - Aniela KRZYWÓŃ poległa śmier-
cią bohatera w walce pod Lenino jako żołnierz LWP.

Zaświadczenie wydaje się do przedłożenia dla Sądu Wo-
jewódzkiego w Krakowie.

SEKRETARZ
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

Grzegorz Majewicz

Notatka

1. Lewiartek Wiktorja c. Jadwiga i Rozali
zd. Okazim^{okazim} ^{okazim} nr. 29-09-1923 roku, PUZNIKI
poc. Jaroslaw - 5888, zam. Legnica
ul. Piastowa 52 zaklad Krawicki ul.
Wroclawska 25 tel. 22234. Pracy
razem z matką w tym zakładzie, kucp
tytuł, wykształcenie podstawowe - zawodowe
Krawicki. Służba w LWP w Sandomierz
Batalionie EPłater do zakończenia
wojny, a następnie bilansowa w październiku
1945 roku. Praca społeczna w Komisji
Historycznej 23-01-0 Kola Mijskiego w
Legnicy.
2. Gredzale Eufia zd. Krysta nr.
2 marca 1922r. PUZNIKI w wojsku nie
służba. Po wojnie jako repatriantka
przyjechała do Polski. Do 1968r. mieszka
w Poddubiu i pracowała w Zakładach
Branżowych. Obecnie mieszka w Krakowie
ul. Sliczna nr. 6, jest na emerytalnej
emerytura - po zwolnieniu, odnowa. Ma dwójki
dzieci Jadwiga lat 39 pracy MO, córka
Maria Gayka pracy Spółdzielni Fuwal
dów Kraków.
3. Krysta Władysław nr. 28-10-1928r. PUZNIK
w wojsku nie służba²⁸⁸. Mikołajewice
prowadzi gospodarstwo rolne 7 ha,
córka Wanda przy ojcu, ma 45 lat, praca w
budowie - stolarz, Aniela praca w P.T

... w Piosence jako III/18
Kuchnia, sygnetyka Słona Samba dnia

- 4. Krywan Stanisław ur. 30-11-1930r.
pracuje w Hucie jako marynista, PDA
ma dzieci dwoje - Anka, mieszka w pracy
Arget prac. umysłowy. Kuchnia - mieszka
pracy - Hucie jako marynista.
Krywan Stanisław w Wyższej Szkole Służby
Sa - Legnica ul. Chopina 9 III p.

Głównie zmarł w 1947r. w Mikolajowice
a synowie przejęli jego gospodarstwo
i nie pobili dlatego do rejestru.

Uwaga

Zofia Gruczek ma dwóch jedyn-
ocnych, która zabrała jej syna.
On wyjechał z tym, że syn dał
mu następne mieszkanie.
Wład Młodziński

W wypadku organizowania wyemkni
pod koniec - zapisać

1. Lemontek Wiktoria
2. Gruczek Zofia
3. Krywan Władysław
4. Krywan Stanisław

Młodziński

10/4/8
Swidnica dn. 9.VI.1978r. 10/50

GŁÓWNY ZARZĄD POLITYCZNY WP	
Nr.	2641
Wpłynęło dn.	15.06 1978 r.
Ark. (IV)	Zat. - Główny Zarząd Polityczny WP (IV)

10
w Warszawie.

W ramach pełnienia funkcji Opiekuna Szkolnego Koła LOK w Zespole Szkół Zawodowych Nr.2.w Świdnicy, udało mi się trafić na ślad najbliższej rodziny Anieli Krzywoń - bohatera Związku Radzieckiego. Uważam za stosowne, aby z okazji zbliżającego się jubileuszu 35-lecia centralne instancje naszego wojska nawiązały kontakt z najbliższymi bohaterskiej fizylierki 1 DP WP. Do tej pory nikt z zainteresowanych instytucji wojskowych organizacji paramilitarnych, władz oświatowych, ani też redakcji czasopism wojskowych nie zainteresował się rodziną A.Krzywoń. Byłbym moralnie usatyfakcjonowany, gdyby moje intencje znalazły pełne zrozumienie. Dla zainteresowanych podaję adres najbliższego brata A.Krzywoń.

Z obywatelskim pozdrowieniem

mgr Stanisław Bańdzink

Do wiadomości:

- 1/Ob.gen.dyw.Zygmunt Huszcza - wiceminister Oświaty i Wychowania.
- 2/Redakcja tyg."Żołnierz Polski"

Adres brata A.Krzywoń

Stanisław Krzywoń
Szopena 1/7
59-220 Legnica.

**GLÓWNY ZARZĄD POLITYCZNY
Wojska Polskiego**

Egz. Nr.....

Warszawa, dnia

31.07. 1970

Dolęczy:

PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO
ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
Towarzysz Jan B I N E K

59-220 Legnica
=====

ul. Rynek 31

W ubiegłym miesiącu do Ministra Obrony Narodowej i Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP nadeszły listy od Ob. Stanisława BĄDZIĄKA ze Świdnicy z informacją, że na Waszym terenie w Legnicy przy ul. Szopena 1/7 - mieszka brat Anieli KRZYWÓŃ - bohaterki spod Lenino - Stanisław KRZYWÓŃ. Autor listu wyraża ubolewanie, że najbliższą rodziną wymienionej nikt dotychczas się nie zainteresował i nie nawiązał z nią bliższych kontaktów oraz prosi, by w czasie obchodów 35-lecia ludowego Wojska Polskiego odpowiednio ją uhonorować, sugerując m.in. wyjazd pod Lenino dla złożenia kwiatów na grobie siostry.

Jest nam również wiadomo, że w Mikołajewicach zamieszkuje drugi brat Anieli KRZYWÓŃ - Władysław KRZYWÓŃ, a w Legnicy /ul. Warszawska 26/ mieszka jej siostra - Wiktoria LENIARTEK, która jest członkiem ZBoWiD i w tym roku prawdopodobnie została przedstawiona do odznaczenia Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W związku z powyższym, uprzejmie proszę Towarzysza Prezesa o bliższe zainteresowanie się tą sprawą i ewentualne włączenie Stanisława KRZYWÓŃ, lub innej z wymienionych wyżej osób, w skład "Pociągu Przyjaźni" wyjeżdżającego pod Lenino w 35 rocznicę bitwy, jak również zainteresowanie się warunkami bytowymi rodziny KRZYWÓŃÓW. Urząd d/s Kombatantów zapewnił nas, że życzliwie potraktuje Wasze propozycje i wnioski tak w sprawie wyjazdu, jak i przedmiocie udzielenia ewentualnej pomocy rodzinie Anieli KRZYWÓŃ.

I ZASTĘPCA SZEFA
GLÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP

gen.dyw.dr Józef B A R Y Ł A

Niniejsze pismo otrzymali:

- 1/ Dyrektor Gabinetu Ministra d/s Kombatantów
Tow. Henryk SIENKIEWICZ
- 2/ Sekretarz ZG ZBoWiD Tow. Tadeusz CHŁOPECKI
- 3/ Szef Zarządu Politycznego Śląskiego OW
- 4/ Szef Zarządu Politycznego Warszawskiego OW

Uwaga 1. Siostrę Wiktoria otrzymała KNOOP
2. Pod Lenino nie ma grobu siostry.
3. Siostrę Wiktoria nie należy uhonorować.
4. Stanisław KRZYWÓŃ nie należy uhonorować.
5. Władysław KRZYWÓŃ nie należy uhonorować.

111/4/111

4

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

**Wiktoria L E N I A R T E K
Tadeusz - Rozalia
Okarmúes**

Puźniki pow.Buczacz

29 wrzesień 1923

Legnica, ul. Rozenbergów nr 28/4

Warsztat krawiecki - pomoc przy mężu

nie

nie

nie

7 klas szkoły podstaw.

I D.P im. T. Kościuszki Samodz. Bat. Kobiłcey im. E. Plater od 1.12.43 do 20.X.1945 szeregowiec.

Braźowy Krzyż Zasługi z dn. 12.3.1945 nr 28593. Medal Srebrny "Zasłużonym na Polu Chwały" 4.V.1970 nr 266-70-534. Medal za udział w walkach o Berlin 5.05.1971 nr 50787

Walerian W A S Z A K -Prezes Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację - Oddział Legnica

Legnica 30.VI.1973r.

PREZES
Zarządu Oddziału Powiat. ZBoWiD
Legnica
(Walerian Waszak)

Deklaracja członkowska

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków zwyczajnych Związku. Zobowiązuję się być aktywnym członkiem organizacji, przestrzegać w praktyce zasad ideowych, Statutu Związku oraz uchwał i postanowień władz ZBoWiD.

I

- 33 696
Wp.
1. Nazwisko Lemiartek imię Wiktorie
Nazwisko panięskie (dla mężatek) Krzywon
2. Imiona rodziców Tadeusz, Rozalia z d. Okarmus
3. Data urodzenia 29.09.1923 miejsce urodzenia Guzniki, pow. Buczac, woj. Tarnopol
4. Stan cywilny mężatka 5. Zawód krzewcowa /mieszka/
6. Wykształcenie (ogólne i specjalne) 7 kl. szk. podst.
7. Adres zamieszkania Legnica ul. Rozenbergów nr 28/4
Telefon domowy
8. Miejsce pracy i zajmowane stanowisko Przemysłowcy /usługowy/ Warsztat
Krewiećwa Męskie, Legnica ul. Mariacka 4 /pomoc przy mężu/
Telefon w miejscu pracy 2234
9. Przynależność partyjna b/p.
10. Stopień wojskowy (nadany przez MON) szeregowy
11. Posiadane odznaczenia (rodzaj, klasa, stopień, kto nadał, rok nadania) Bragowy Krzyż
Zestęgi nr 28593 z dn. 12.8.1945r. rozkazem Dowódctwa W.P.
II Armii. Innych odznaczeń bojowych, ani pamiątkowych nie
otrzymałem ponieważ w tym czasie w chwili mojej demobilizacji nie
były wydawane w naszej macierzystej jednostce wojskowej.

II

UWAGA: Zgodnie ze Statutem oraz regulaminem weryfikacyjnym ZBoWiD uprawnienia do zweryfikowania i przyjęcia do Związku w charakterze członków zwyczajnych posiadają:

- uczestnicy walk rewolucyjnych 1905—1917, Wielkiej Rewolucji Październikowej i Wojny Domowej w Związku Radzieckim;
- bojownicy o polskość i wolność narodową Gdańska, Pomorza, Warmii, Mazur, Śląska, Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej;
- uczestnicy walk przeciwko reakcji i faszystom oraz antyfaszystowscy więźniowie okresu międzywojennego;
- uczestnicy walk o wolność i demokrację za granicami kraju, w szczególności uczestnicy walk w obronie republikańskiej Hiszpanii;
- członkowie organizacji antyhitlerowskiego Ruchu Oporu w kraju i poza jego granicami;
- więźniowie hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, prześladowani za antyfaszystowską działalność lub ze względów narodowościowych, światopoglądowych albo rasowych;
- kombatanci polskich sił zbrojnych oraz armii alianckich z wszystkich frontów II wojny światowej;
- uczestnicy walk zbrojnych z reakcyjnym podziemiem w okresie po wyzwoleniu Polski.

12. Działalność przedwojenna, okupacyjna i powojenna na podstawie której ubiega się o członkostwo Związku — wymienić dokładnie partię polityczną, formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową itp.: I Armia Wojska Polskiego im.

T. Kościuszki "w Samodzielnym Batalionie Kobiecym im. "Emilii Płater" w 1 Komp. Fizyzyjerek w stopniu szeregowym od dnia 1.12.1943r. w Siedlcach na terytorium ZSRR.

Wstąpiłam ^{ochotniczo} w ślad mojej młodszej siostry Anieli Krzywon, która w dn. 12.10.43r. zginęła śmiercią bohaterką w walce pod Lornino.

13. Data i miejsce wstąpienia: 1.12.1943r. Siedlce /ZSRR/

14. Używane pseudonimy: nie

15. Przebieg działalności, udział w walkach, pełnione funkcje, pod którym dowództwem, kierownictwem, w jakich oddziałach, jednostkach, w jakich miejscowościach, wszelkie zmiany i czasokres (od — do): Z chwili, gdy dowiedziałam się, że moja młodsza siostra

Aniola Krzywon zginęła bohaterką śmiercią w walce z wrogiem pod Lornino — ochotniczo wstąpiłam w ślady swej siostry do Odr. W. P. by walczyć w imię naszej Ojczyzny do I Armii Wojska Polskiego im. "T. Kościuszki" dnia 1.12.1943r. w Siedlcach na teryt. ZSRR do Samod. Batalionu Kobiecego im. "Emilii Płater" 1 Komp. Fizyzyjerek. Brałam czynny udział w walkach na froncie szlaku bojowym I Armii W. P. w przednich liniach frontu oraz w zabezpieczeniu tyłów w rej.: - Kowel, Rowno, Chełm, Lublin, Praga-Warszawa. Od Warszawy rozkazem wojskowym zostałam przeniesiona do cenzury wojskowej w skład II Armii L. W. P. nr post. pol. 84037, a "Szłam z frontem II linii od Toporow. Po sforsowaniu Wysy tużyckiej szłam do przodu szlakiem bojowym przez Budziszyn aż do Drezna. Zdemobilizowana dn. 20.10.45r. w

16. Data, miejsce i powód aresztowania: nie Rozne

17. Pobyt w więzieniach, na zesłaniu, w katordze, w obozach karnych, koncentracyjnych i jenieckich — wymienić daty, okres pozbawienia wolności, nazwy więzień lub obozów, numery więziarskie: nie

18. Data i okoliczności odzyskania wolności: Do zdemobilizowania t.j. 20.10.45r. zgodnie z rozkazem udałam się na Ziemię Odzyskaną w celu zagospodarowania ich na Dolny Śl. do m. Legnicy, do której przybyłam w dn. 20.11.1945r. gdzie wstąpiłam w związek małżeński z Adamem Lemiercem.

Przyjeżdż N. Sulej i W. Misztel 11.02. 1754/WSK-412/07/

11/1/14
K-60882

MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ

10.02.1992r.

N-I/ET/053a/60882/92

data wpływu rekomendacji do Biura ds. Kombatantów

numer ewidencyjny

POSTANOWIENIE

Pełnomocnika Ministra Pracy i Polityki Socjalnej
Dyrektora Biura ds. Spraw Kombatantów

- 1. Zwrocenie wniosku w celu uzupelnienia: nie
(przyczyny zwrotu - zakres uzupelnienia)
- 2. Przekazanie wniosku do Zespołu Opiniodawczego: nie
(cel przekazania)
- 3. Wystapienie do instytucji (organizacji): nie
(nazwa instytucji - organizacji, cele wystapienia)
- 4. Wnioski: uznać okres deportacji w ZSRR

H. Tańska

(imię, nazwisko referenta sprawy)

GŁÓWNY SPECJALISTA

mgr Józef Bury

Podpis Pełnomocnika, data

DECYZJA

MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 24.01.1991r. o szczególnych uprawnieniach kombatantów (Dz. U. nr 17 poz. 75 z późn. zm.) postanawiam:

- 1. Przyznac uprawnienia określone w ustawie Przywoń Stanisław
(nazwisko, imię)
oraz zaliczyć mu do uprawnień kombatanckich okres deportacji w ZSRR
(rodzaje działalności, okresy w latach i miesiącach oraz licznie)
od 02.1940r. do 02.1946r. tj. 6 lat 1 miesiąc
podstawa art. 4 ust. 1 pkt 3b
- 2. Odmówić przyznania uprawnień określonych w ustawie z przyczyn, o których mowa we wniosku Pełnomocnika — Dyrektora Biura ds. Kombatantów.

podpis, data

DOKUMENTACJA SPRAWY

- 1. Dokumenty pozostawione w aktach: rekomendacja + 4 zał. + odc. emeryt. + 2 Fot.
(liczba, rodzaj)
- 2. Dokumenty zwrócone: kopia rekomendacji z dec. Ministra
(wymień rodzaj dokumentów oraz adresów)
- 3. Pokwitowanie odbioru dokumentu zawierającego decyzję Ministra:

(rodzaj i numer dokumentu, sposób doręczenia, data)

Nr 056022

11/a/15



MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ
Biuro do Spraw Kombatantów

0 ZŁOTORYJA

KWESTIONARIUSZ

***2275200**

dotyczącej się o przyznanie uprawnień przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

KRZYWON STANISLAW

1. Nazwisko KRZYWON

WRZESIEŃ 1918

E /15/03192333

Imiona STANISLAW

2. Inne używane nazwiska (dla mężatek nazwisko panięskie), imiona rodziców i nazwisko panięskie matki
Jodanis - Rozalia z domu Lanortak

(15 grudnia 1930r.)

3. Data i miejsce urodzenia 15.12.1930r. Puźniki woj. Tarnopolskiej
pow. Bmeza

4. Stan cywilny żonaty

5. Narodowość i posiadane obywatelstwo Polska - Polskie

6. Numer dowodu osobistego lub karty stałego pobytu (przez kogo i kiedy wydany)
A.B. 47 410 77 wydana 30.08.1977 przez miasta Łagiszy

7. Przynależność do organizacji kombatanckiej (nazwa, nr legitymacji, przez kogo i kiedy wydana)
nie

8. Wykształcenie i wykonywany zawód załodowa maszynista
Lokomotywno spalinowych - Emeryt

9. Adres stałego miejsca zamieszkania Łagisza ul. Mickiewicza 27/8 59-220

10. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko Emeryt

11. Rodzaj emerytury lub renty, data przyznania (odcinek z miesiąca poprzedzającego złożenie kwestionariusza)
Emerytura pracownicza
E.15.03192333 24.2.2007 Łagisza

12. Stopień wojskowy (kiedy i przez kogo nadany) nie

13. Posiadane odznaczenia (kto i kiedy nadał) nie

III/2/16

14. Okresy, rodzaje i opis działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich, wymienić formacje, ugrupowanie, jednostkę, pobyt i przyczyny uwięzienia w obozach koncentracyjnych, jenieckich, lagrach itp., z podaniem miejsca, pseudonimów, stopni, funkcji itp (od - do). • *deportowany*
~~Wyznaczony~~ *10.02.1940 na Sybir miasto Kaniskij*
Woj. Krasnojarski kraj powrót do Polski
w maju 1946r

15. Czy ubiegał się o uprawnienia kombatanckie, z jakiego tytułu, gdzie, kiedy.
nie

16. Czy w czasie II wojny światowej zmieniał obywatelstwo (kiedy i jakie przyjął)
nie

17. Działalność powojenna
Zadnej działalności nie prowadziłem, do punktu
nie należałem, jedynie do Związku Zawodowców

18. Czy był karany (represjonowany) po wojnie za działalność kombatancką, polityczną lub z innych powodów) kiedy, gdzie, przez kogo.

19. Informacje dodatkowe *w 1989r zapisałem się do Związku*
Sybiraków, otrzymałem legitymację
nr 2150 z dnia 6 czerwca 1989r

Dylemian Mieczysław
Konstanty
Gdańsk

PRZEWODNICZĄC
 Komisji Weryfikacyjnej
 ZS. Kolo Legnica
Mieczysław Dylewicz

- Załączniki:
1. Życiorys *Komitet powstanie*
 2. Dokumenty potwierdzające okoliczności wymienione w punkcie 11, 14, 15, 18. *opisano w liście*
 3. Dwie fotografie o wymiarach 3 x 4 cm.
 4.

.....
 wiarygodność danych stwierdzam
 własnoręcznym podpisem

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW
Kolo w Legnicy

data

20. Opinia organizacji kombatanckiej
opinie pozytywnej

* W razie braku miejsca, opis działalności kombatanckiej podać na oddzielnej kartce

1560 JT

III/17 Jędrzejka 10.X.1991r.

Życiorys.

Stanisław Krzywań ur. 15 grudnia 1930r syn Tadeusza i Rozalii z domu Jędrzejek. w Puźwikach woj. tarnopol. Rodzice zajmowali się pracą na roli, 10 lutego 1940r wraz z rodzicami tj. rodzicami dwoma siostrami i bratem zostali wywiezieni na Syberię do miasta Kainsk w. Krasnojarsk, gdzie przebywali do kwietnia 1946r. Rodzice i starcie rodzicielskie pracovali w tartaku przy córce Alcei, ja Alceja przy zmożeniu Alcei, Alceja na syberii zmarła z głodu.

Siostry, Wiktoria i Irena zostały deportowane do wsi Polakicy - Kosiówko, które obecnie należą do terenu ZSRR. Siostra Alceja wyjechała w latach pod-jeździe w październiku 1943r.

Do Polski wrócił z ojcem i bratem w m-cu maju 1946r, zatrzymaliśmy się u siostry w Pruchniku na 2 m-cu. Następnie przyjechaliśmy do wsi Alceja jeszcze w Jędrzejce, ojciec objął gospodarstwo rolne, w 1949r. emigrację się, w 1954r. przenieśliśmy się, wraz z rodzicami do Jędrzejki, gdzie mieszkamy do chwili obecnej, w Jędrzejce pracujemy w P+P i Flakie młoci.

17 grudnia 1990r. przenieśliśmy się na emeryturę.

Krzywań

24.01.1992r.
data wpływu rekomendacji do Biura ds. Kombatantów

P-I/a/053a/344/92-
numer ewid.acyjny

POSTANOWIENIE

Pełnomocnika Ministra Pracy i Polityki Socjalnej
Dyrektora Biura do Spraw Kombatantów

- Zwrócenie wniosku w celu uzupełnienia: nie zachodzi potrzeba
(przyczyny zwrotu - zakres uzupełnień)
- Przekazanie wniosku do Zespołu Opiniodawczego: nie zachodzi potrzeba
(cel przekazania)
- Wystąpienie do instytucji (organizacji): nie zachodzi potrzeba
(nazwa Instytucji - organizacji, cele wystąpienia)
- Wnioski: uznać za udokumentowaną deportację w ZSRR /Krasnojarski Kraj/

Echran H. Stec
(Imię, nazwisko referenta sprawy)

Zbigniew Łachwiński

[Podpis]
Podpis Pełnomocnika, data

DECYZJA

MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ

24 stycznia 1992r. o kombatantach

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 marca 1982r. o szczególnych uprawnieniach kombatantów (Dz. U. nr 18, poz. 72, z późn. zm.) postanawiam:

- Przyznać uprawnienia określone w ustawie Władysławowi KRZYWIŃ s. Tadeusza
(nazwisko, imię)
oraz zaliczyć mu okres deportacji w ZSRR od lutego 1940r. do maja 1946r.
(rodzaje działalności, okresy w latach i miesiącach oraz licznie)
tj. 6 lat + 4 miesiące /Krasnojarski Kraj/
Podstawa: art. 4, ust. 1, pkt. 3b.

2. Odmówić przyznania uprawnień określonych w ustawie z przyczyn, o których mowa we wniosku Pełnomocnika - Dyrektora Biura ds. Kombatantów.

podpis, data

27.03.1992

DOKUMENTACJA SPRAWY

- Dokumenty pozostawione w aktach: rekomendacja + 7 załączników w tym odc. emerytury + 1 fotografia
(Ilość, rodzaje)
- Dokumenty zwrócone: kopia rekomendacji z decyzją Ministra
(wymień rodzaje dokumentów oraz adresów)
- Pokwitowanie odbioru dokumentu zawierającego decyzję Ministra:
Zaświadczenie kombatanckie nr. 045784
(rodzaj i numer dokumentu, sposób doręczenia, data)

Władysław 27.03.92
[Podpis]



MINISTERSTWO
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
Biuro do Spraw Konwencji

KWESTIONARIUSZ

osoby ubiegającej się o przyznanie emerytury
przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej

III/1/13

Zakład Ubezpieczeń Społecznych	
Oddział 0 ZŁOTORYJA	
— odcinek dla odbiorcy —	
KWOTA w ZŁ	Rodzaj świadczenia
***636700**	GNE
Nazwisko i imię KRZYWON WLADYSLAW	
Świadczenie za LISTOPAD 91R	
Numer świadczenia	GNE /05/031977972

1. Nazwisko

KRZYWON

Imiona

WLADYSLAW

2. Inne używane nazwiska (dla mężatek nazwisko panieńskie), imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki

sym. Sadeusza i Rozalii z d. Lemiattek

3. Data i miejsce urodzenia

2 października 1928 r., we wsi Pużniki
gm. Koropiec, pow. Bucza, woj. Sarmopol

4. Stan cywilny

żona

5. Narodowość i posiadane obywatelstwo

polska - polskie

6. Numer dowodu osobistego lub karty stałego pobytu (przez kogo i kiedy wydany)

TK 852 3895
16 stycznia 1967 r. przez KPMO Legnica

7. Przynależność do organizacji kombatanckiej (nazwa, nr legitymacji, przez kogo i kiedy wydana)

nie należę

8. Wykształcenie i wykonywany zawód

3-let. szkoły podst. i 6-tygodniowy kurs

9. Adres stałego miejsca zamieszkania

Mikołajowice 20, Legnickie Pole
59-241, woj. Legnica

10. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko

nie pracuję

11. Rodzaj emerytury lub renty, data przyznania (odcinek z miesiąca poprzedzającego złożenie kwestionariusza)

GNE /05/031977972 II-1991r. Złotoryja ZUS

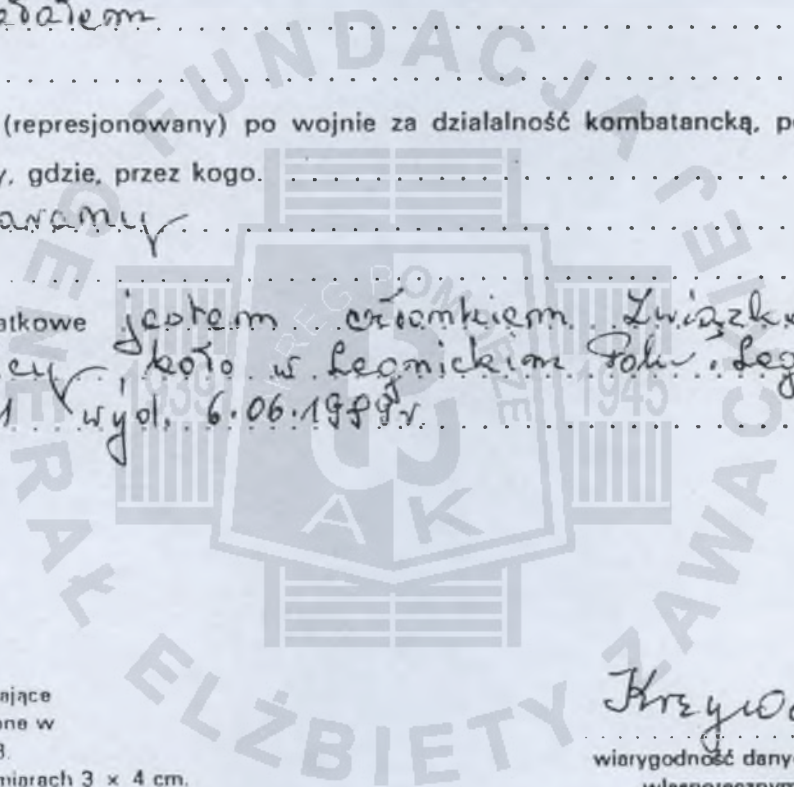
12. Stopień wojskowy (kiedy i przez kogo nadany)

nie odbywałem służby
wojskowej

13. Posiadane odznaczenia (kto i kiedy nadał)

nie posiadam

- 14. Okresy, rodzaje i opis działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich, wymienić formacje, ugrupowanie, jednostkę, pobyt i przyczyny uwięzienia w obozach koncentracyjnych, jenieckich, lagrach itp., z podaniem miejsca, pseudonimów, stopni, funkcji itp (od - do). • *deportowani my 10 lutego 1940 r. na zesłanie do Krasnojarskiego Kraju, góed. Kamsk, mieszkałem i pracowałem w tym samym miejscu aż do powrotu do Polki. Pod koniec maja 1946 r. wróciliśmy do Polki, 28 sierpnia 1946 r. osiedliśmy się w elikołajowcach, woj. Legnickie*
- 15. Czy ubiegał się o uprawnienia kombatanckie, z jakiego tytułu, gdzie, kiedy. *nie ubiegałem się*
- 16. Czy w czasie II wojny światowej zmieniał obywatelstwo (kiedy i jakie przyjął) *nie zmieniałem*
- 17. Działalność powojenna *nie działałem*
- 18. Czy był karany (represjonowany) po wojnie za działalność kombatancką, polityczną lub z innych powodów) kiedy, gdzie, przez kogo. *nie karany*
- 19. Informacje dodatkowe *jestem członkiem Związku Sybiraków w Legnicy, koło w Legnickim Polu, Legitymacja nr. 2151 wyol. 6.06.1999 r.*



Załączniki:

- 1. Życiorys
- 2. Dokumenty potwierdzające okoliczności wymienione w punkcie 11, 14, 15, 18.
- 3. Dwie fotografie o wymiarach 3 x 4 cm.
- 4.

Krzysztof Władysław
 wiarygodność danych stwierdzam
 własnoręcznym podpisem

8 listopada 1991 r.
 data

20. Opinia organizacji kombatanckiej *Opinia pozytywna*

* W razie braku miejsca, opis działalności kombatanckiej podać na oddzielnej kartce

Zyciorys

III/1/21

Krzywoń Władysław, syn Sadusza i Rozalii z d. Seniartek
ur. 2.X.1928r. w Guznikach, gm. Koropiec, pow. Buraacz, woj.
Sarmopol. Do szkoły chodziłem w Guznikach, skończyłem 3 kl.
podstawowe. Cały czas byłem przy rodzicach. 10.V.1940r.
zostałem wywieziony wraz z rodziną na zesłanie do
Krasnojarskiego Kraju, górod Kamsk. Tam pracowałem z
ojcem i rodziną. Siostra Aniela powróciła do wojska -
zginęła w czasie bitwy pod Lenino 12.X.1943r. W 1943r. zmarła
także matka. Do powrotu do Gólskiej Głębiny w tym samym
miejscu. Z Kamaska z Krasnojarska wyjechaliśmy w połowie
kwietnia 1946r. Pod koniec maja 1946r. przyjechaliśmy do
Miemyślowie koło Grudmika, do starszej siostry - Grenidriak
Zofii, byliśmy 3 miesiące. W tym czasie ojciec szukał gospodarstwa
dla siebie. 28.08.1946r. zamieszkał w Nikotajowicach,
gm. Legnickie Pole, woj. Legnica. 10.VIII.48r. zmarł ojciec.
Przejąłem gospodarstwo rolne po ojcu, z tego powodu
nie odbywałem służby wojskowej. 11.XI.1948r. ożeniłem
się. Z mego małżeństwa mam 3 dzieci.
W lutym 1991r. przekazałem gospodarstwo rolne córce.
Obecnie jestem emerytem, mieszkam w Nikotajowicach
Legnickie Pole. 59-344, woj. Legnica.

Roman Ogiński

PRZEMOŁ WŁCZNY
Kamień Wodny, ul. Szybowa

Krzywoń Władysław

III/5 Inne materiały:

- Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Szczecinie. Karta ewidencyjna. Miejsca pamięci narodowej. MSp. Fotografie. Kserokopia, k. 3, s. 1-4



Wojewódzki Komitet
Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa
w Szczecinie

KARTA EWIDENCYJNA

miejsca pamięci narodowej

Nr ewidencyjny
WKOPWiM.....
CKMPN.....

<p>1. Miejscowość (gmina, powiat, ew. parafia) położenie obiektu</p> <p>SUCHAŃ gm. loco wschodnia część miasta, przed budynkiem dawnego SKR-u.</p>	<p>2. Rodzaj obiektu, forma (tablica, płyta, obelisk, pomnik, kościół, park, las, cmentarz, obóz, itp.)</p> <p>pomnik-głaz poświęcony pa- mąci Anieli Krzywoń</p>	<p>3. Treść napisu (płyty, tablicy, cokołu itp.)</p> <p>" W hołdzie szer. Anieli Krzywoń Bahaterce Polski i ZSRR żołnierzowi dywizji kościuszkow- skiej w XXXV-lecie wyzwolenia członkowie i załoga SKR w Su- chań 1 III 1980."</p>	<p>4. Data powstania obiektu autor, fundator</p> <p>1980</p>
<p>5. Stan obiektu</p> <p>dobry</p>	<p>6. Rodzaj materiału (wymiary obiektu)</p> <p>głaz granitowy, wys. 125cm tab. biały marmur, 60x50cm</p>	<p>7. Patronat</p> <p>społeczny administracyjny</p>	<p>8. Literatura (czy obiekt jest ujęty w przewodnikach, inne opisy, broszury, opracowania, książki, artykuły prasowe)</p>

III 5.2

<p>9. Miejsce na fotografię</p>		<p>10. Dane historyczne dot. obiektu</p>	<p>12. Dodatkowe uwagi, uzupełnienia</p>
<p>11. Data założenia karty, autor, miejsce przechowywania negatywu</p> <p>17.09.1997r. zał. mgr K. Mójcik neg. nr..... BIZ, Szczecin</p>	<p>13. Lokalizacja obiektu (opis lub szkic planu położenia obiektu)</p>	<p>14. Prowadzący kartę</p> <p>(podpis)</p>	



III/5/3



III/5/4



KRZYWON 5498

Syl.

W. S. 2005.12

1. N. Kramerson

2. I., ps. Anielka c. Tadeusza

3. ur. 1925

4. st. Szereg: filijanka

5. Org. P.P. m. Wsch. (UPT)

6. przydz. Komp. 1 DP h. KP

V. NAZWISKOWE KARTY INFORMACYJNE M.2

7. funkcje

(4)

Smulaj, Szeszkowska

8. nr. nr. karty 249

9. źr. Wzrost: PRL 1 1.47

M. S.

Wzrost PRL

1) Krajowa, Aniela, - 1 szereg. 1 -

- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11
- 12
- 13
- 14
- 15
- 16
- 17
- 18
- 19
- 20
- 21

Amurisko, Stojiny...

Emil Jankowski

fort

↑ Amurisko, Stojiny, 20.04.44 - portret r. 15-20
Sztekeliska

11.11.1943, s. 47.

ADP



portret r. 15-20

15. KRZYWOŃ Aniela, c. Tadeusza, pośm., szer. – komp. fizyl. kobiet 1 Polskiej DP im. T. Kościuszki
Dowódca I Korpusu PSZ w ZSRR Nr 3 z dnia 11. 11. 1943r.

*Zginęła 12.10.1943r. na posterunku wartowniczym przy Sztabie Dywizji
ratując z płonącego samochodu 3 koleżanki w czasie bombardowania.*

*„Imienny spis odznaczonych orderem wojennym Virtuti Militari w latach 1943 – 1959” s.107, poz.847.
Biuro Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.*

AKL

VM

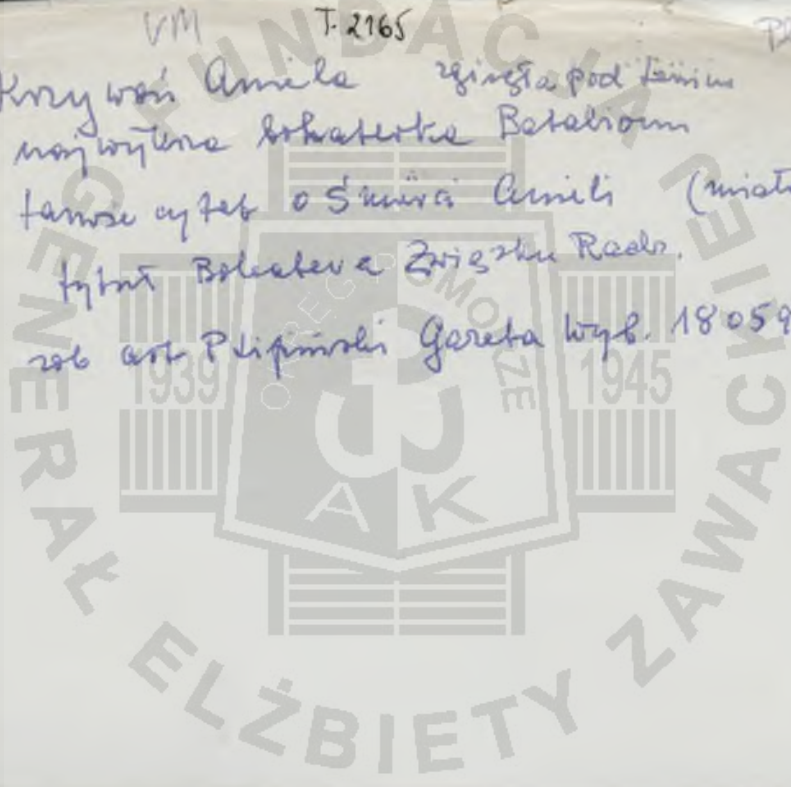
T. 2165

Plakowice

Kny wsi Amie zginęła pod Janim
najwyższe bohaterke Batalionu
tamże cytat o Śmierci Amie (miała 18 lat)

tytuł Bohaterka Związku Radz.

206 art. Płipinski Gazeta wyb. 18 05 96 n. 13



T. 2765

Krzyż Virtuti Militari

LWP

KRZYWOŃ ANIELA

Źródło: Wójtowicz K., *Dziewczęta w rogatywkach*, s. 13, 15, 16

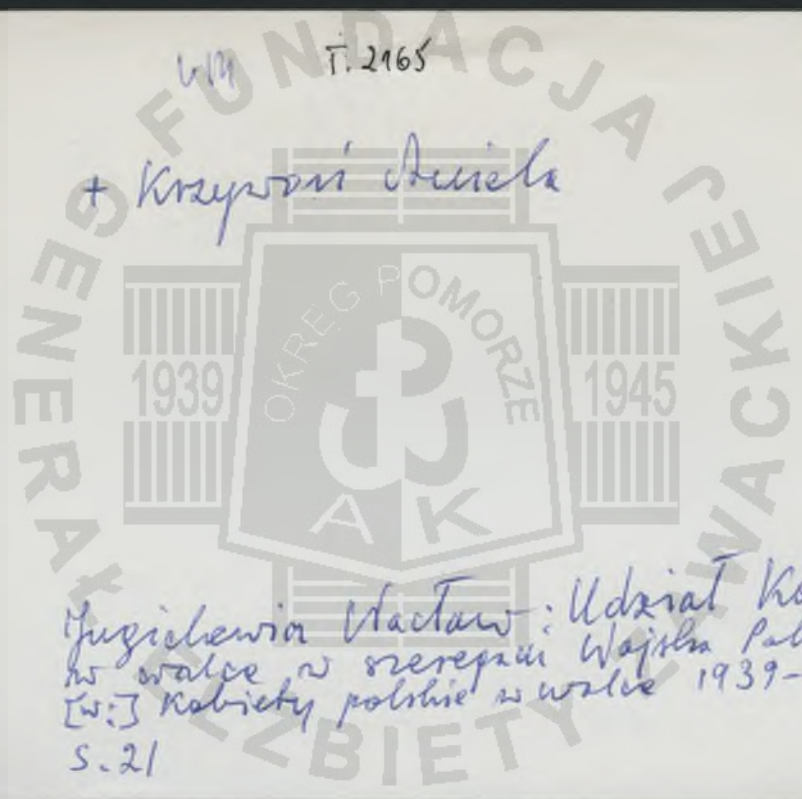
K.Wojt., 2004 r.

i

W 179 T. 2165

6 WP
ZSRR

+ Krajowa Armia



Juzielenia Wactaw: Udział kobiet
 w walce w szeregu Wojska Polskiego
 [w:] Kobiety polskie w walce 1939-1945
 s. 21

D.K. 97

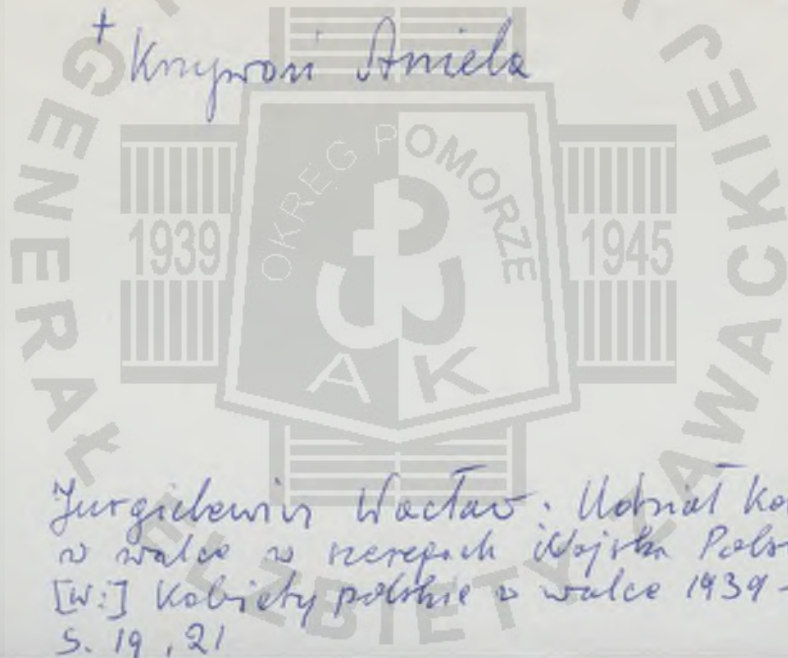
i

VM

T. 2165/USK

P. S. W.
L. W. P.
Z. S. R. R.

+ Krzyżowa Aniela



Jurgielwin Wactaw. Uobnat Kobiet
w walce w szereguch Wojska Polskiego
[w:] Kobiety polskie w walce 1939-1945
s. 19, 21

20.97

i
zdj.

T. 2165/uzk

Ł. W. P.
I Dyw.
T. Kościuszko

Krzysztof Anielca
Żołnierz frontowy

Żołnierz Kompanii Tęczyński batalionu T DP
Udział w bitwie pod Lenino - uczestnik
bohaterem Kraju Rad.

14.98

Żob. „Kobieta w Walce” Wyd. Obr. Narod.
str. 310

VII

T. 216514K

+ KRZYWON ANIELA

LWP

Żołnierz I Armii LWP.

Zginęła -spłonęła żywcem- 12.X.1943r. (po południu) w bitwie pod Lenino ratując dokumenty Sztabu Dywizji. W bitwie przydzielona była do ochrony samochodu przewożącego w/w dokumenty.

Rel. Heleny Figury zam. Jabłońskiej, t. tejże nr 636/WSK.

MGr'98

T.2165/WSK

LWT

KRZYWON ANIELA szeregowca


1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater, 2 kompania strzelecka. Z 1-szą kompanią fizylierek została skierowana na front pod Lenino. W dniu 12 października 1943 roku poległa pod Lenino w czasie walki, ratując z samochodu dokumenty operacyjne. Pochowano ją pod Lenino.

Za bohaterstwo została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V kl. Otrzymała zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, Order Lenina i Medal Złotej Gwiazdy. Jednostka Łączności Ludowego Wojska Polskiego nosi jej imię, oraz ulica w Rzeszowie.

6

T. 2965/LAK

LWP

st. szer.  KRZYWON ANIELA

Żołnierz III plut. fizylierka Sam. Bat. Kob. im. E. Plater
I A.W.P.

Zabita w samochodzie i spalona w pierwszym
dniu bitwy pod Lenino 12.10.1943r.

Rel. Gielarowskiej Marii zam. ~~Konopnickiej~~ Konica, t. tejże
841/WSK.

MGr '88

VM

T. 2165/WSK

LWP

KRZYWON ANIELA

Zginęła podczas pełnienia warty ~~razem~~ przy
sztabie Dywizji.
Wartę tę pełniła wówczas z S. Bielec, która przeżyła
wojnę.

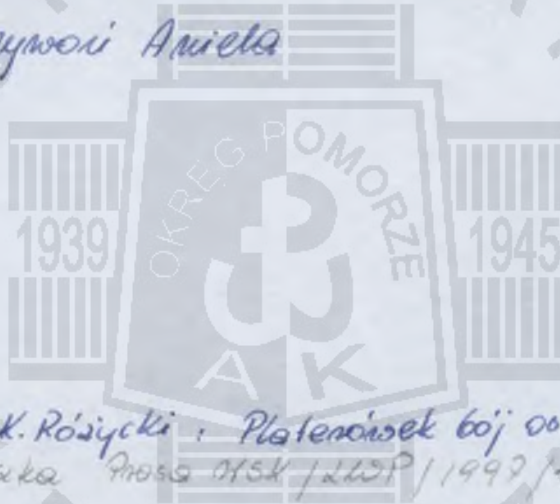
" Ankieta personalna + Bielec Stanisława z d. Giefert,
t. teje 1115/WSK, II/2/1v.

14 Gr '88

T. 2165

215P

Województwo Pomorskie



K. Różycki: Platenciosek boj ostateczny „Angora”
Archiwum Morskich / 215P / 1999 / 1

K. Kiciński

T. 2165

1. Armia WP

Krzywoń Aniela

- fizylierka Samodzielnego Batalionu Kobiecego. Brała udział w bitwie pod Lenino. Tam zginęła

Źr. Maria Wójcik, Kobiety – żołnierze 1. i 2. Armii WP – biografie i wspomnienia, s. 59, 71, 82 - 84

K.Wojt. 2011

i

T. 2165

LWP

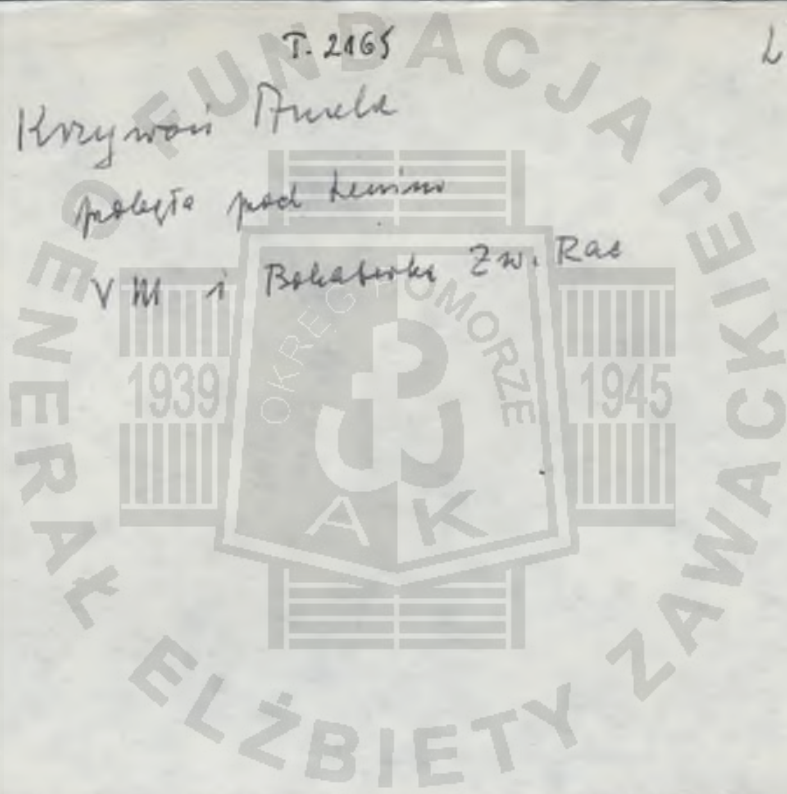
Krymian Arnold

Pracuje pod Leninem

V M i Balachowsk Zw. Ras

1939

1945

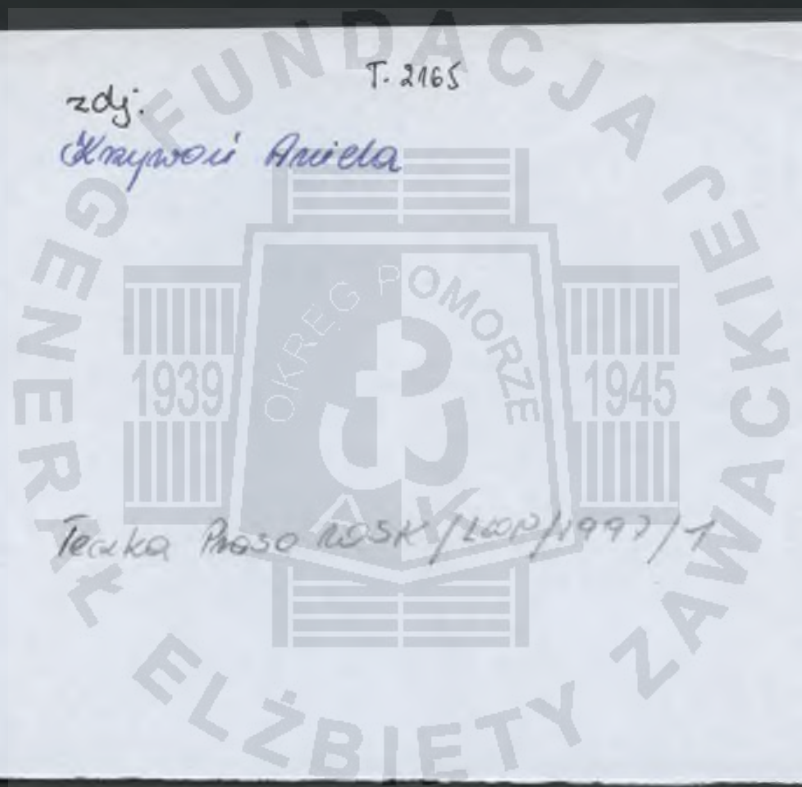


a

LWP

T. 2165

zdj.
Kryweń Anieta



Teatka Proso 105K/LWP/1997/1

i

VM

T. 2165

LWP
ZSRR

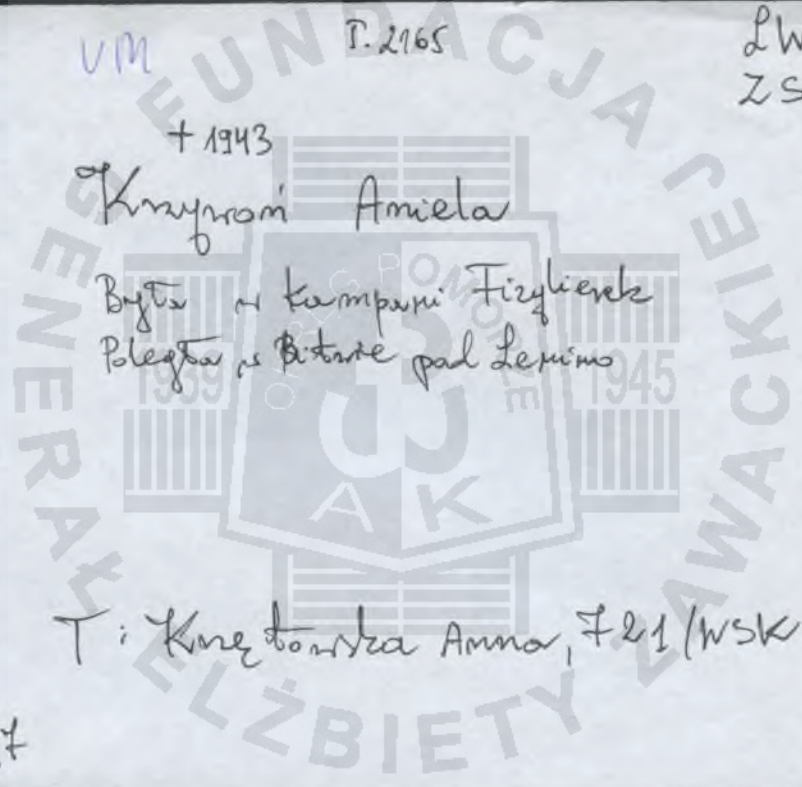
+ 1943

of Knyzromi Amielu

Bytwa w kampanii Fizylenck
Polegla w Bitwie pod Lenino

T: Kniężona Anna, 721/WSK

TEH 97



KRZYWOŃ ANIELA (27 IV 1925–12 X 1943),
ur. we wsi Puźniki w pow. buczackim, c. Tadeusza
i Marii z Pęców, rolników; w 1938 ukończyła miej-
scową 7-klasową szkołę powsz., w lutym 1940 prze-
siedlona do ZSRR, gdzie we wsi Jakunino w obwo-
dzie Irkuck pracowała jako robotnica rolna, nastę-
pnie zatrudniona w fabryce sprzętu wojennego
w Kańsku w rejonie kransojarskim jako frezerka;
w lipcu 1943 zgłosiła się w Sielcach do tworzącej się 1

DP im. T. Kościuszki, została przydzielona do 2
kompanii strzelców samodzielnego batalionu kobie-
cego im. E. Platera, 18 VIII t.r. przeniesiona jako
wyróżniająca się w służbie do 1 kompanii fizylierek,
która w składzie 1 DP wyruszyła 31 VIII t.r. na front;
12 X t.r. uczestniczyła w bitwie pod Lenino jako
żołnierz ochrony wydziału operacyjnego sztabu dy-
wizji, zginęła w Nikolenkach, gdy z płonącej, zbom-
bardowanej ciężarówki ratowała dokumenty sztabo-
we; pośm. odzn. Orderem Virtuti Militari, Orderem
Lenina, radzieckim medalem Złotej Gwiazdy, Pre-
zydium Rady Najwyższej ZSRR nadało jej tytuł
Bohatera Związku Radzieckiego; jej imię nosi jedna
z ulic w Warszawie oraz kilka drużyn harcerskich,
także szkoła podstawowa nr 29 w Bydgoszczy, w któ-
rej umieszczono jej popiersie.

215, t. XV, s. 583; 253, s. 8; 283, s. 66, 69, 153, 235–240, 244, 267,
fot.; 314, s. 224; 376, s. 5; 485, s. 105–106; 488, s. 278–280; 568, s.
11, 13, 14; 905; 906, s. 174; 921; 1286; 1296; 1344.

twie był punkt kontaktowy mjr. Bohdana Górskiego z Insp. Rej. ZWZ Sieradz-Wieluń-Kalisz, 16 IX 1941 aresztowana wraz z mężem na skutek „wpadki” łącznika z Wielunia, więziona w Łodzi przy ul. Gdańskiej, 2 X 1942 wywieziona do Oświęcimia, nr oboz. 21369, tam zginęła; mąż uwięziony w Radogoszczu zmarł 17 XI 1942; osierocili 3 synów w wieku od ~~11~~ miesięcy do 5 lat.

46:



H. Krzemińska

„**KRYSTYNA**”, NN (?-VIII 1944), w konsp. łączniczka komórki „Dworzec Zachodni” Oddz. Łączności Konsp. KG AK, od 15 VII 1944 urlopowana

LWP

i + UM AMIELE

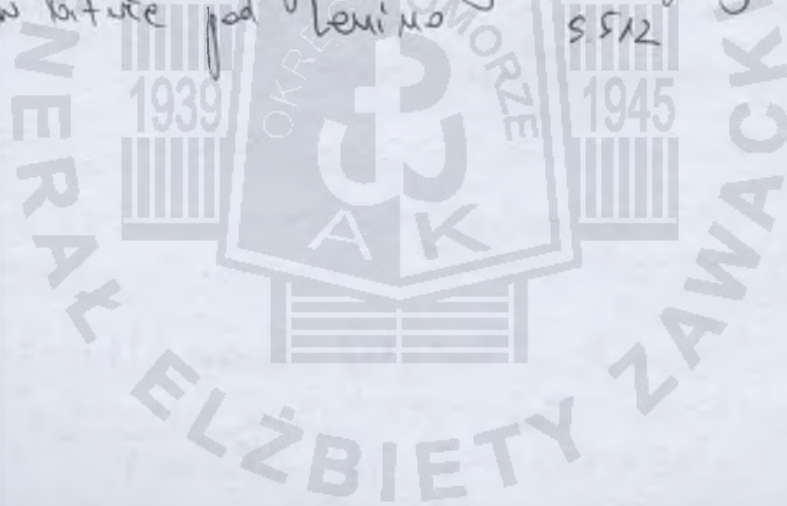
KRYWON

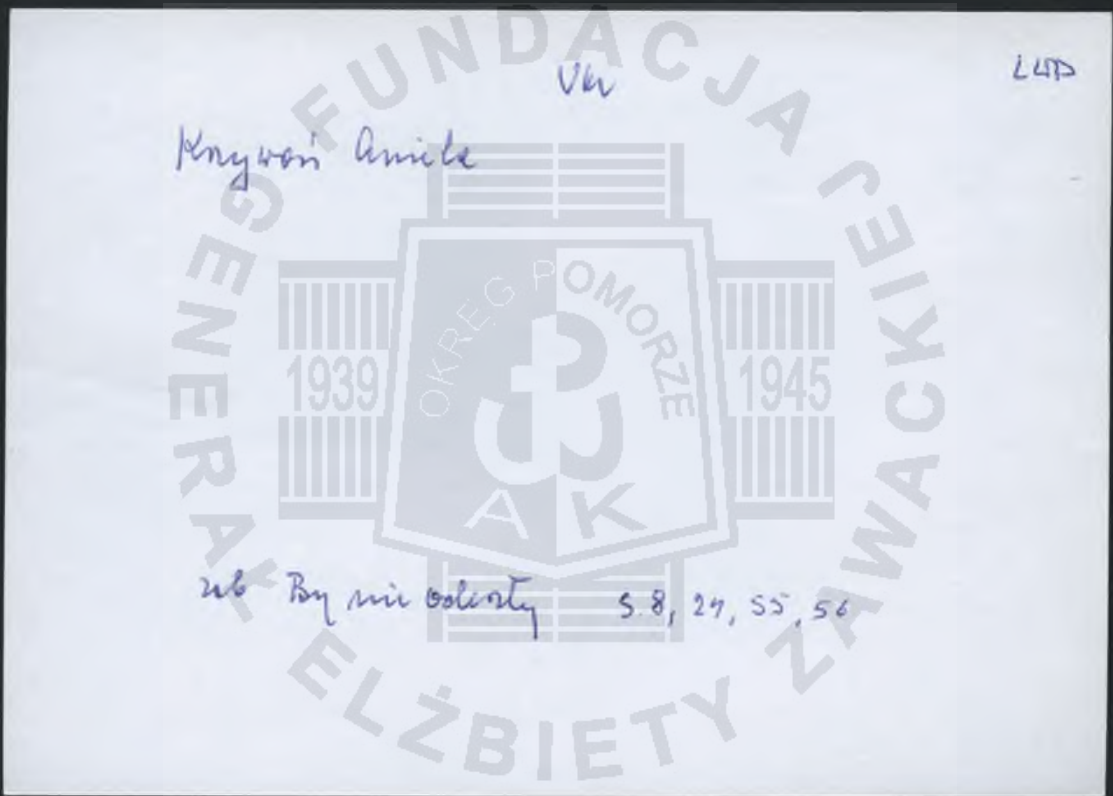
- szew.
- w bot. kobiecym fizykiem w
Sielcach mod ok
- w XI 1944 w. dzmeczome UM - s. 438
- w samochodzie w którym zginęła A.
Krywoni' zachte alyzko meume H. Figure

2ob. Smoge A., Przetek drogi Lenina,
W-wa 1942, s. 141, 320, 322, 323, 324, 325,
438, 471, 476, Ad. wkładke +
D. ko. 04 512 (b. b. UMK) Vate


onaż Kawczewske lekadie, które
zmarły w szpitalu - s. 471, 476

- żołnierze kompanii fizylierów, poległe
w bitwie pod Lenino 5.512





i + UM LWP
KRZYWON Amieba



2ob. Groblewska - Orzechowska M. "Konspiroweły
i Wolczyły", W-wa 1977, s. 224

D.k. 104. (N.W. 52)

Przykłady waleczności Kobiet - żołnierzy



Helena Jabłońska



Aniela Krzywoń

Ppor. Helena Jabłońska, ur. w 1924 r. i fizylierka Aniela Krzywoń, ur. w 1925 r. ochraniały dokumenty sztabowe. W tym czasie (Bitwa pod Lenino) hitlerowska bomba trafia prosto w samochód. Ranni zostali inni żołnierze. Samochód staje w płomieniach. Aniela wylapuje i wyrzuca zagrożone dokumenty - ocalała je, lecz sama została tak poparzone, że zginęła w tym zdarzeniu. Jej koleżanka Helena Jabłońska straciła nogę. Oble zostały odznaczone Krzyżem Virtuti Militari V kl. Helena Jabłońska została również odznaczona Krzyżem Walecznych.

Artykuł z „Epitafium”

zest do listu J. Wolanin z

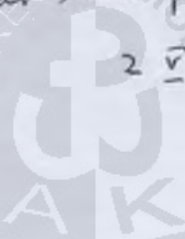
190 p

Red 158 a

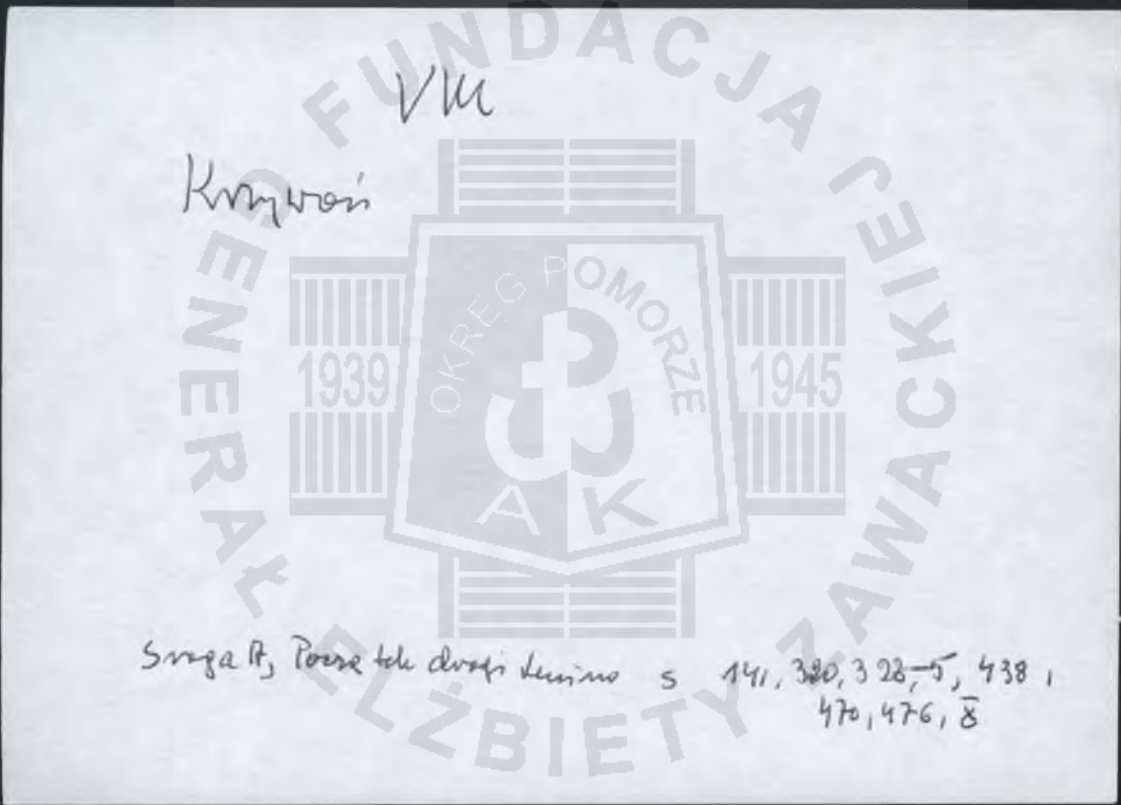
z 2 2000 r

1939

OKRĘG



1945



i

UM

LWP

KRYWON' Amiebe

- odznaczony postumentem UM me
mocy rozkazem nr 3 2 M XI 1943 r.
 dowódcy 1 Korpusu Polskiego S¹
 2 brzojnych w 2 BR gen. Berlinga
 ze udziałem w bitwie pod Lenino

Zob. Filipow K., Order UM 1932-1945, W-wa 1990,
s. 149

d.kr. 10/04

i

VM LWP

KRZYWON Amiebe

1939 OKREG POMORZE 1945

AK

Zob. Służba Pdekt ... , cz. 4, s. 285, 371-372,
456-457

b.k.T 04

FUNDACJA
GENERACJA
ŻBIETY
AWACKIE

		T. 721 -Nr. karty 249
1	Nazwisko	Kraynowi
2	Imię	Anna z. Tadeusza
3	Data ur./rocznik	-
4	Stopień nauki/tytuł	szereg.
5	Organizacja	1939 1945
6	Przebieg org./jednostka	Kom. partyj. 1 DP
7	Funkcja	-
8	Nr. Krajowe	-
9	Źródło	PRL 1
	LUP	

+ KRYWAN VIY LWP
Amiele

- żołnierze kompanii fizyków z Bat.
Kob. im. E. Piłsudskiego
- zginęli w czasie bitwy pod Leninem

Zob. Podgórski Cz. "Świt pod Leninem"
W-wie 1979, s. 99, 121

Dk. 1004

i

UM

CWP

KRZYWAN

A miéle

nowe

- J. Sztebelste i t. Żurawski
meje uwag do jej biografii

2db. Koresp. E2 z J. Sztebelste, list z 13/1/05,
lp. 512/05, B38/

D.k. vi 05

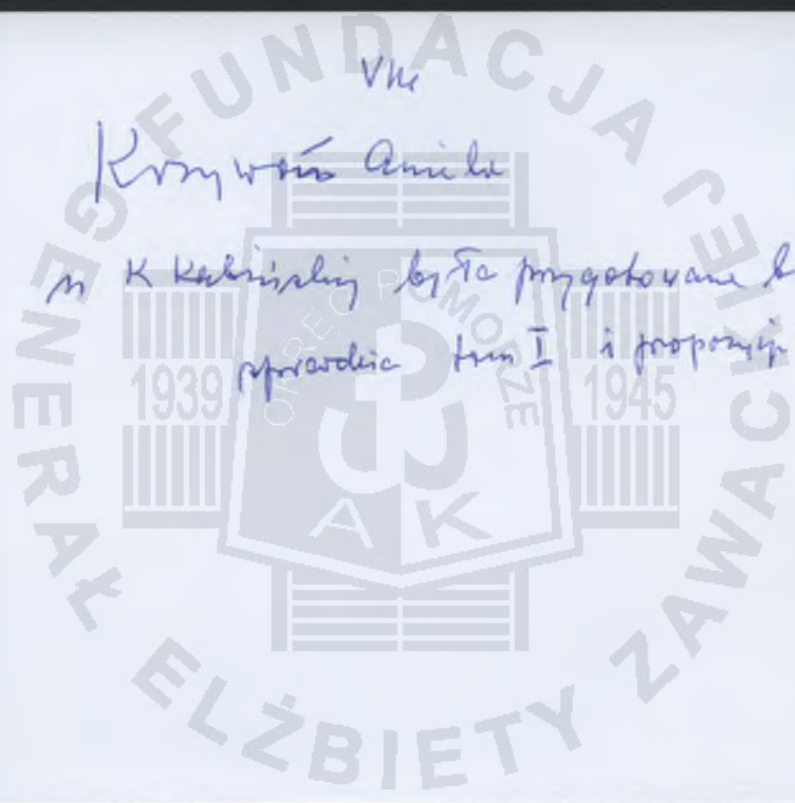
2

LWP

V M

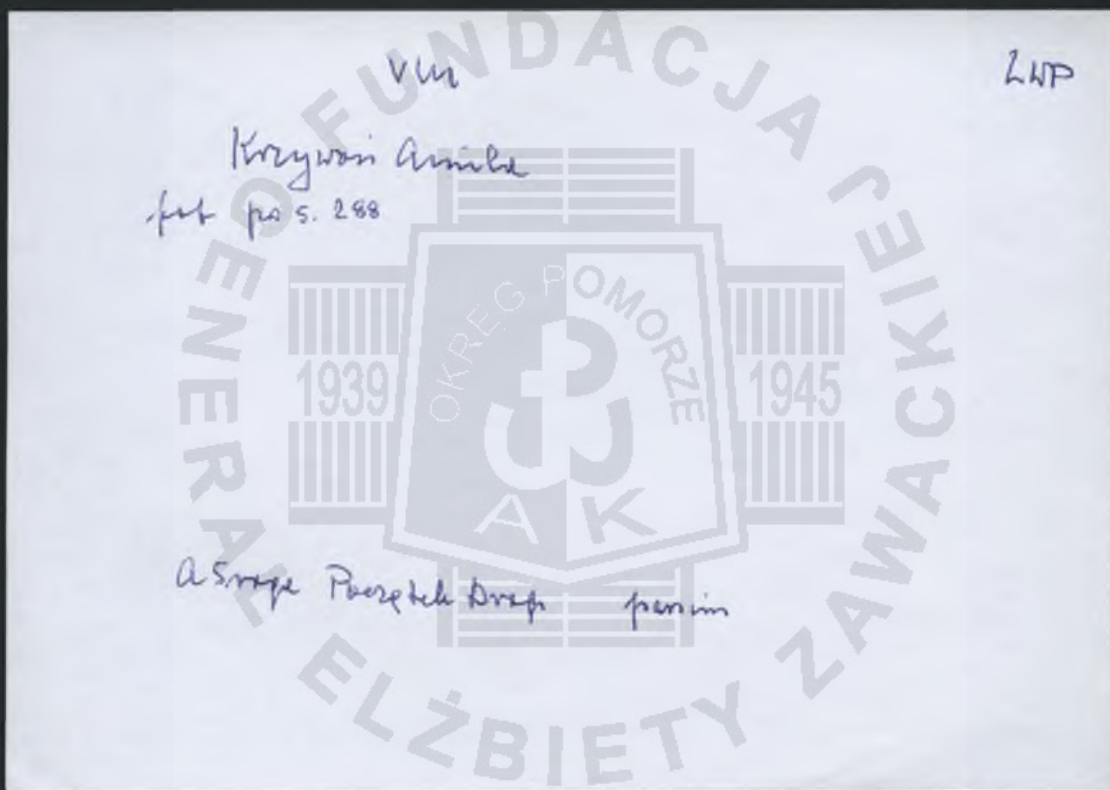
KRZYWON Aniela, c. Tadeusza i Marii z Pęców
ur. 27.IV.1925r we wsi Puźniki pow. Buczacz.
Szkole ukończyła w 1938r. - z dobrym wynikiem.
1944Or. wywieziona z całą rodziną w okolice Ir
Irkućka w. Jakuszyno, następnie do Kańska w
rejonie Krasnojarska. Waj 1943r. ochotniczo
zgłosiła się do IDP w Sielcach i skier. do
2 komp. fizylierów Bat. Kobiec., .z
12.X.13 została skierowana z 3-ma koleżankami
skierowana do ochrony, z dokumentami samochodu.
który zaczął płonąć. Zwęglone zwłoki Anieli
znaleziono w szkieletcie samochodu. Bohaterską
poległa mając 18 lat. Pośmiertnie odznaczona
Orderem Virtuti Militari i inn. odznaczeniami
Pochowano ją pod Lenino..

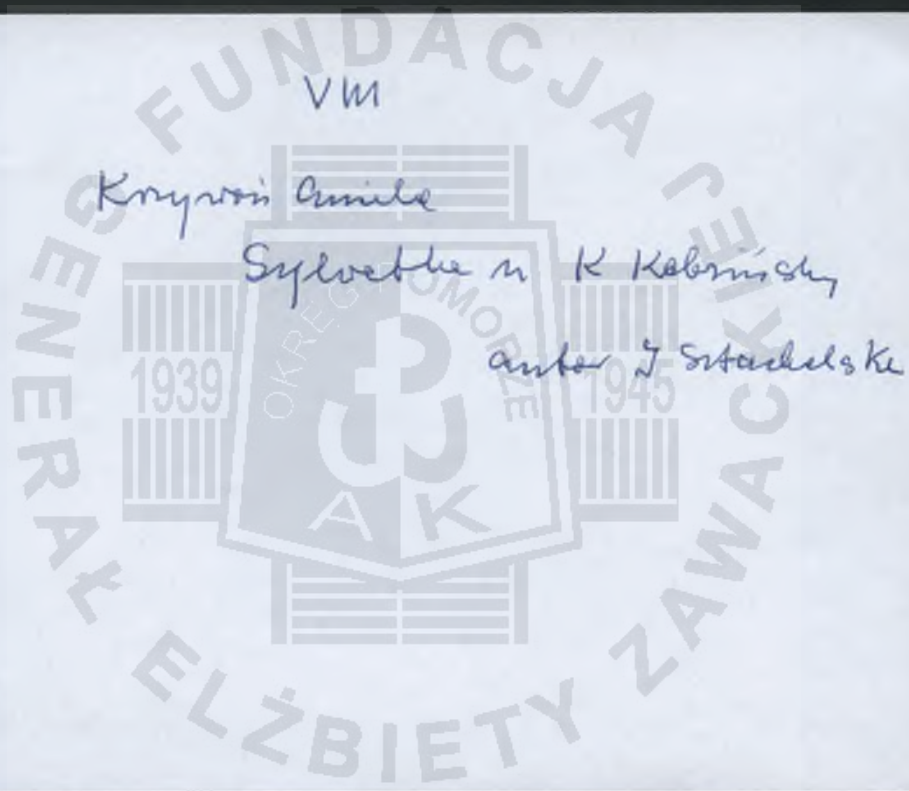
I.Król./03.



Vhr
Komisja Amicki

W K. Kabiszkię byta przygotowane biografie
sprawdzic tom I i proponujc tom II

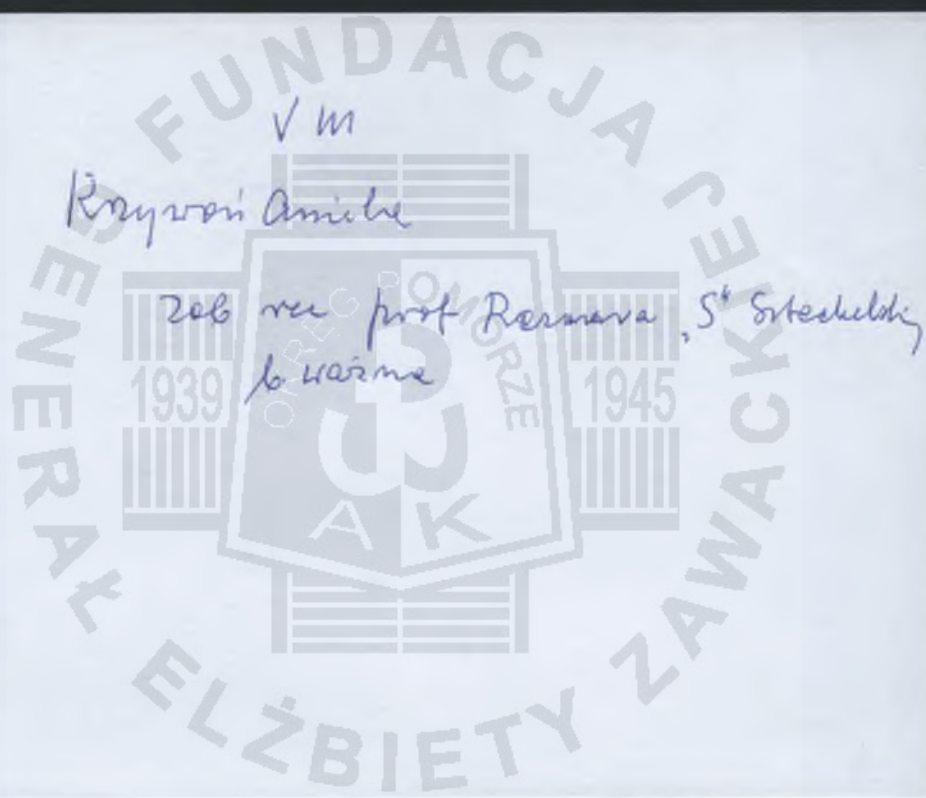




VM
+ Przynosić Aniele list po s. 288.
17 Sroga Podrętek Droga s 141, 320, 322-325, 438, 471, 476

LWP





for VM

Rywar's Amie

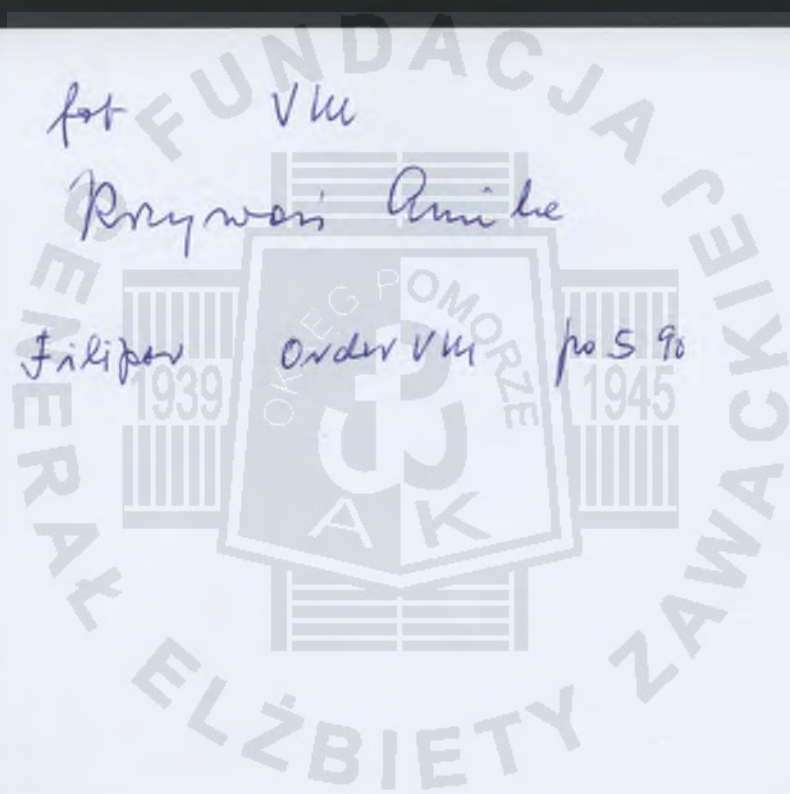
Filipow

Order VM

po 5 90

1939

1945



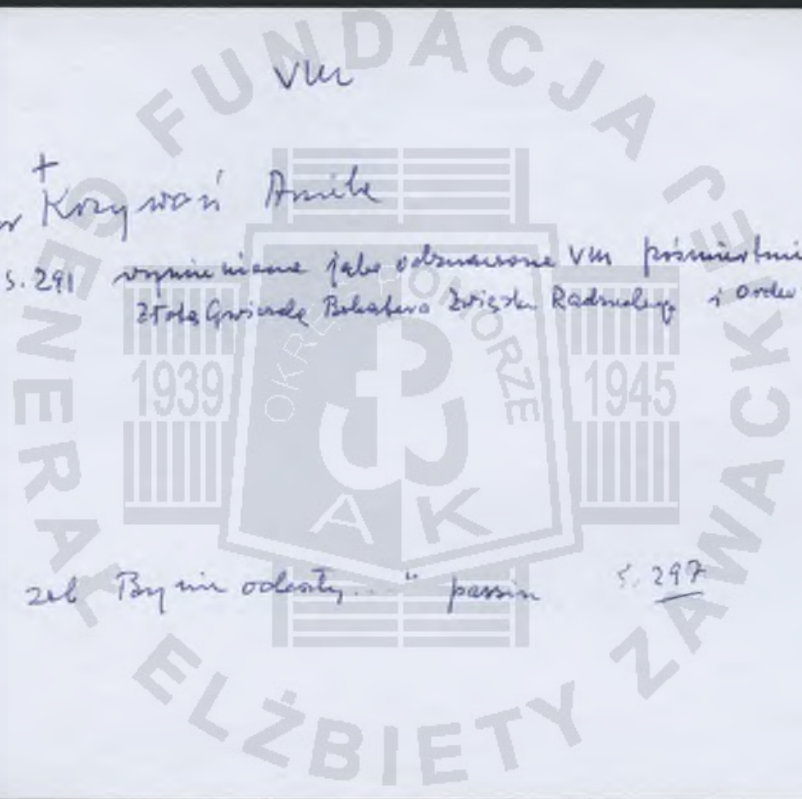
Krywan
W Walen pod tenim palistie, Amila
Krywan waznje dokumnty w francuzce
stora stabske, jony ktorym pedzite wazje

LSP

+
sur Krzywani Aniele

s. 291 wspomnienie jako odznaczona VM przyniesła
Złoty Gwiazdę Bohaterskiego Związku Radzieckiego i Order Lenina

zob. Tym nie odlaty... " pasm s. 297



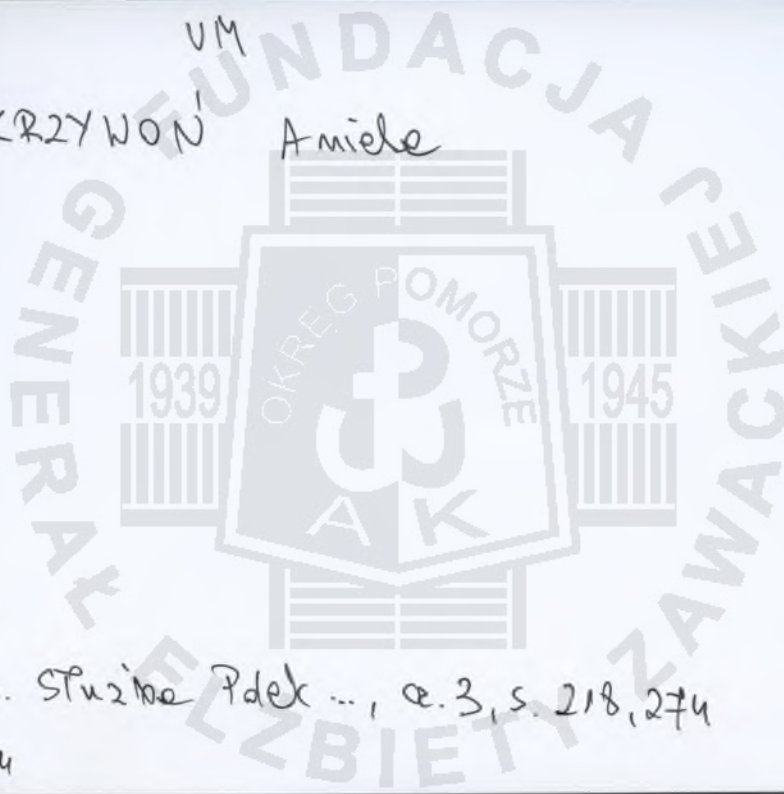
i

UM

LWP

KRZYWON'

Amiele



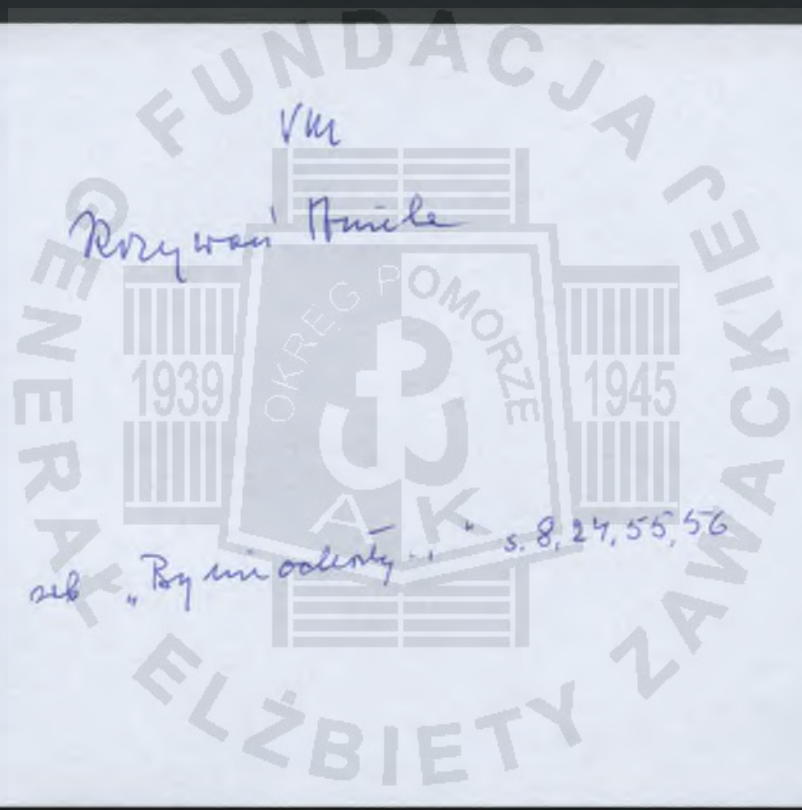
Zob. Służba Pdek ..., t. 3, s. 218, 274

J. K. To4

hwp

Vm

Rorywan' Hucile



zob. "Rorywan' Hucile" s. 8, 24, 55, 56

VIII fot

LWP

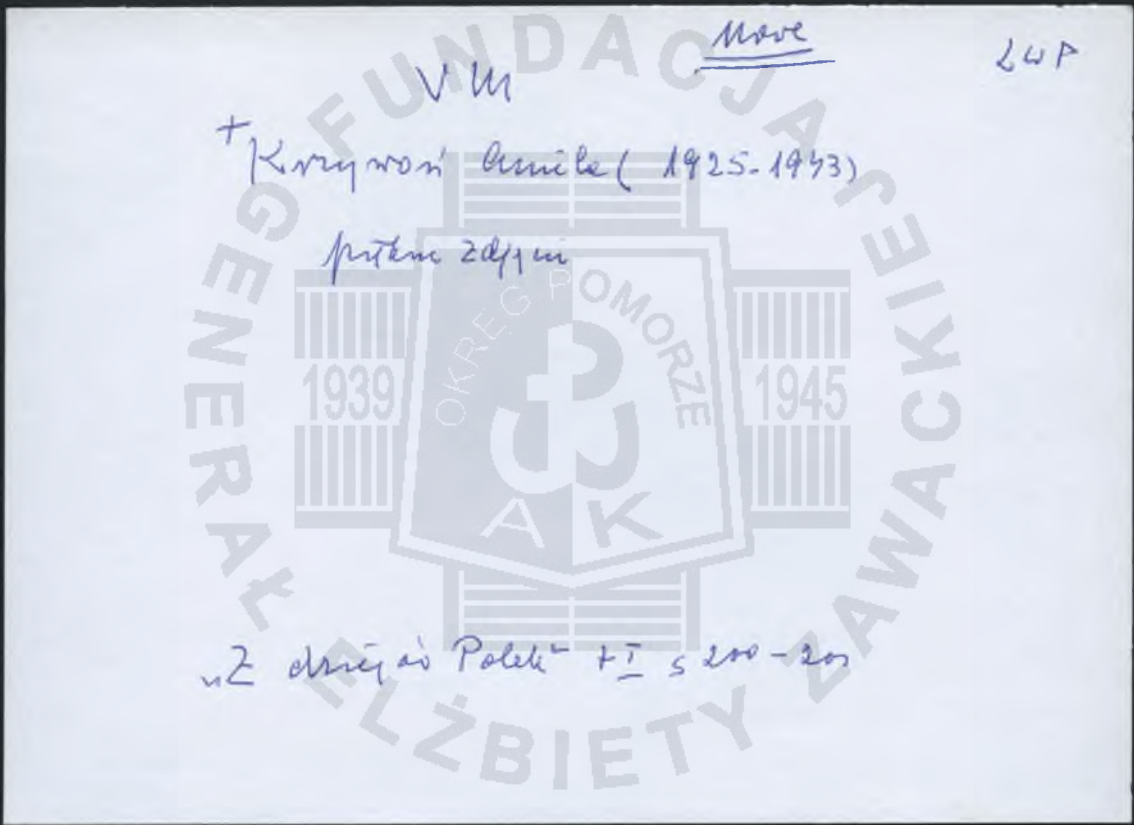
Przytułi Aminda

Szeregowie 1 komp. ftyl. I bkm nr 8 Pleter, 10P nr
Tkoimch

zgin 13X 1943

tytuł Porucznik Zw. Pleter, 1945
brodowa demine i Kn. Sr. Vus
jedn. Wecl. 25 Gwardy

Zab. Enc. II wojny świat. 1975 s 248



Mare

LWP

VM

+ Kurywon' Aniele (1925-1943)

później zdjęci

z drugiej strony Palety + I s 200-201

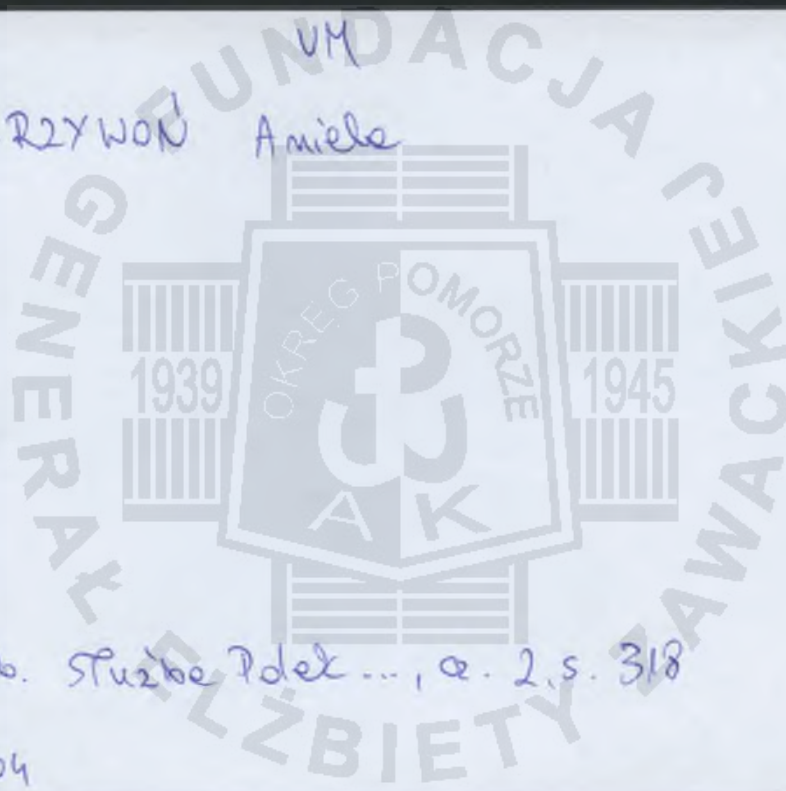
i

KRZYWON

Amieła

UM

LWP



Zob. Służba Polet ..., c. 2, s. 318

Dkw. 104

i

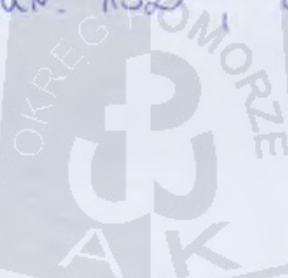
UM

CWP

KRZYWON Amiele

- fizyjenke, um. 1925 odzeczzone UM

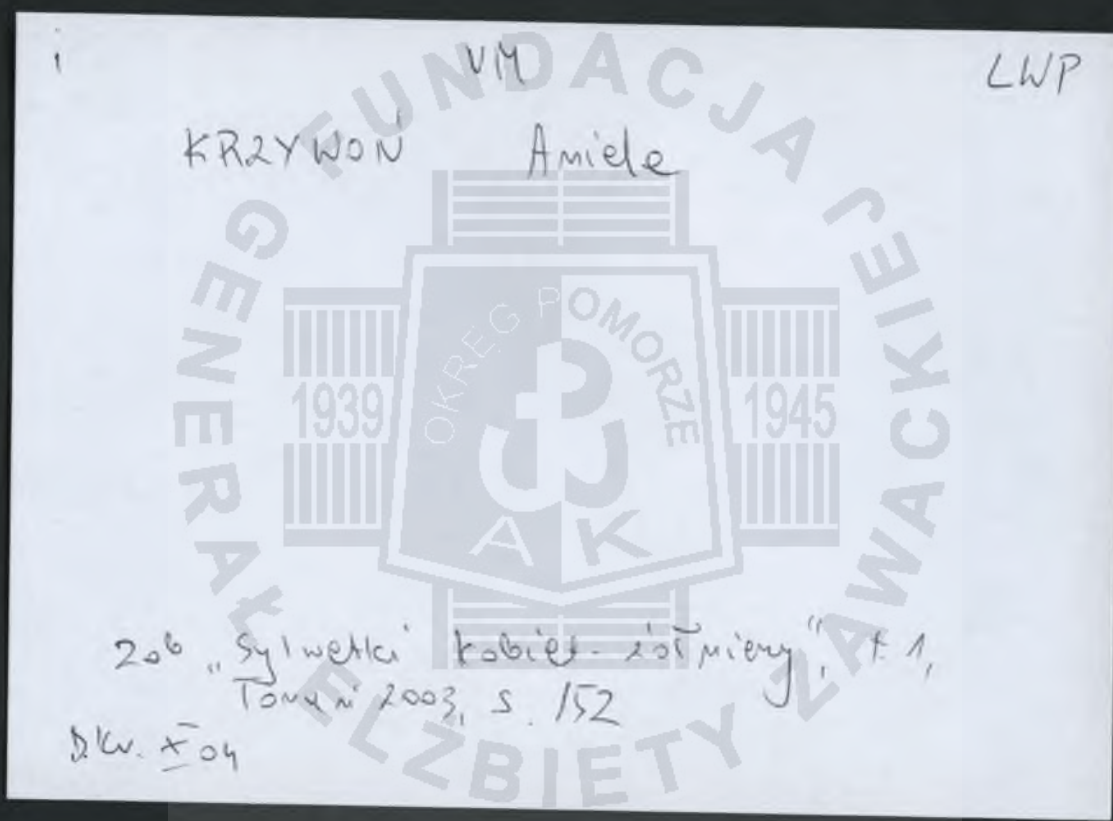
1939



1945

2ob. „Epitafium”, Zielone Góry 2000,
s. 14

św. 105



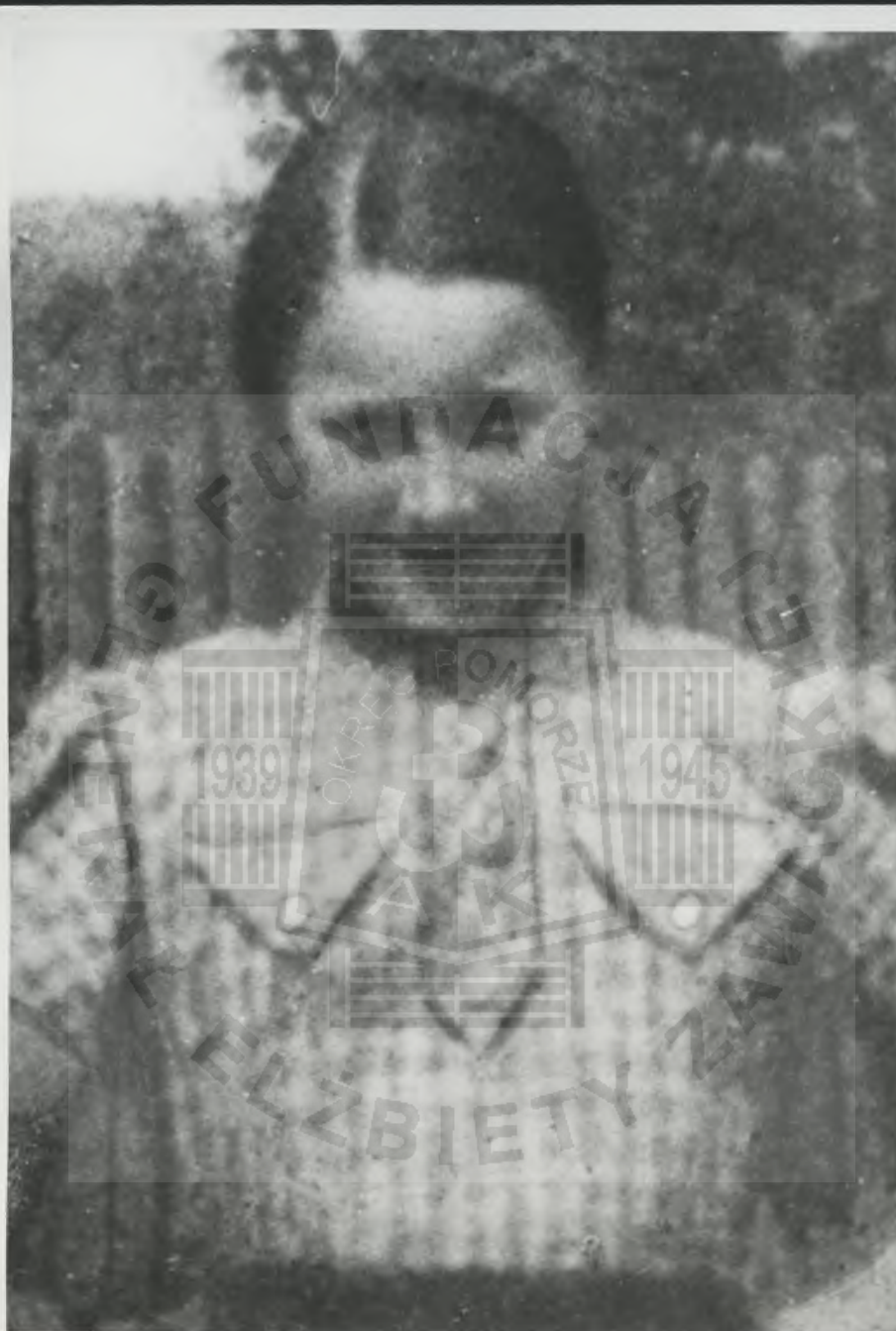
J. 2165 / WSK

LWP
25RR

+
KRZYWON Aniela

VI. Fotografie:

1. Zdjęcie z okresu okupacji, b.d. reprod. 18x125.
2. Zdjęcie rysunka z podpisem „Aniela Krzywon córka rolnika (----)” w mundurze. B.d.
3. Reprodukacja j.w. z podpisem „Fizykierka Aniela Krzywon poległa 12. X. 1943r. bohaterka bitwy pod Lemno.”
- 4-5. Zdjęcia dwóch rysunków twarzy Anieli Krzywon w czasie od 2 i 3.
6. Skan fotografii Anieli Krzywon z matury. B.d.
7. Aniela Krzywon, fotografia. MWP. (kserokopia fotogr. rysunka)
8. Fotografia portretu Anieli Krzywon upięta z czerwoną kokardką.



VI/1 KRZYWÓN ANIELA - szer. żołnierz 1 kompanii
Sam. Batalionu Kobiecego
Poległa 13 października 1943 r. pod Lenino.

1)

art. Zawackie



plk w st. spocz. dr Józef MARGULES
ulica Belwederska 36/38 m. 8
00-594 Warszawa, tel. 41-10-53

Prawa autorskie zastrzeżone

Szw. Anula Krzyżon



ANIELA KRZYWON, CÓRKA ROLNIKA UR. 23.11.1925 r. W WSI PUZNIKI POW. BUCZACZ WŁ. TARNOPOL, JAK WIELE TYSIĄC POLAKÓW - W WOJNIE ŚWIATOWEJ ZOSTAŁA WŚWIEŻONA NA SYBERIE. WIOSNĄ 1943 r. ANIELA I SYBERII Z WĄSKĄ WYDECHAŁA DO SIŁC KOKB. BY WALCZYĆ Z WROGIE POLSKI (29.1.1943 r. ANIELA PRZEKROCZYŁA BRAMĘ OBOZU W SIELCACH I ZE ZDZIWIENIEM PRZECZYTAŁA NA BRAMIE: WITAJ W CZORAJSZY TURCZU - JUTRZEJSZY ZOBACZU! ZANIEKŁO, CIĘSZAŁA SIĘ W MIEŚLA; PO WOJNIE WRODZIŁA RODZINNE STRONY. 18.1.1945 r. PO UŁAŁOWANIU SIĘ Z HELENA PIŚCZOROWĄ (OBECNIE Z JABŁONSKĄ) UDRAŁY SIĘ NA SWOJE POSTRUNKI. PO ROZŁAMIE POWODU BOMBARDOWANIE STRZELANIE PRZEZ WROGA, SAMOCHÓD STRAŁ SIĘ W OGNIA ANIELA UDDIELAŁA POMOCY RANNYM, RĄTOWAŁA DOKUMENTY W TABORECIE, LECI WIELKI OBIEK ZAGRODZIŁ JEJ DROGĘ POWROTU I STAJĄC SIĘ ŻYWA POCHOŃNIA, ZA JEJ BOHATERSTWA WYKONANIE POSWIECENIE W BATALIONIE W E. PLATER PAK Z BERLINGA ODNAGNIOŁ JEJ KRZYWON WĄTUT MILITARNĄ - DO WERDZ 1945 r. ANIELA OTRZYMAŁA TYTUŁ BOHATERA ZAKRODZIEC, ORZĘDZ LENINA I MEDAL ZŁOTYCH GWIAZDY.



ANIELA KRZYWON, CÓRKA ROLNIKA UR. 27. IV. 1925 r. W WSI PUZNIKI POW. BUCZACZ w TARNOPOLU, JAK WIELE TYSIĄC
 POLAKÓW W WOJNIE ŚWIATOWEJ ZOSTAŁA WYŚLIZONA NA SYBERIE. WIOSNĄ 1943 r. ANIELA I SIOSTRY
 TARNOPOLSKA WYJECHAŁA DO SIELC KOKB. BY WALCZYĆ Z WRÓGIE POLSKI (29. V. 1943 r. ANIELA PRZEKROCZYŁA BRAMĘ OBOZU
 W SHELCHACH I ZE ZDZIWIENIEM PRZECZYTAŁA NA BRAMIE: WITAJ WCZORAJSZY TULACZU - JUTRZEJSZY
 ŻOŁNIERZU. CIESZYŁA SIĘ W MYŚLĄ, PO WOJNIE WRÓCĘ W RODZINNE STRONY. 18. X. 1943 r. PO UCALONIUMI SIĘ Z HELE-
 NĄ PIKOROWĄ (OBECNIE Z JABŁONSKĄ) UDRAŁY SIĘ NA SWOJE POSTRUNKI. PO ROZCIĄPIĘCIU POWODU BOMBARDOWAN
 DISTRZYLIWAŃ PRZEZ WRÓGA, SAMOCHÓD STAL SIĘ W OGNIU I ANIELA UDZIELAŁA POMOCY RANNYM, RATOWAŁA DOKUMENTY
 W TABORZE LECI WIELKI OBIENI ZAGRODZIŁ JEJ DROGĘ POWROTU I STARAŁ SIĘ ŻYWIĆ POCHODNIA. ZA JEJ BOHATERSTWO
 WYDAŁ POSWIECENIE W BATALIONIE W. E. PLATER PAK Z BERLINGA. ODDZWIĘTUJE JĄ KRZYWON WARTOŚCIĄ MILITARNĄ DO WERD
 WIOSNĄ 1944 r. ANIELA OTRZYMAŁA TYTUŁ BOHATERA ZAKRODZIEC, ORZĘDZ LENINA I MEDAL ZŁOTEJ GWIAZDY.

2)

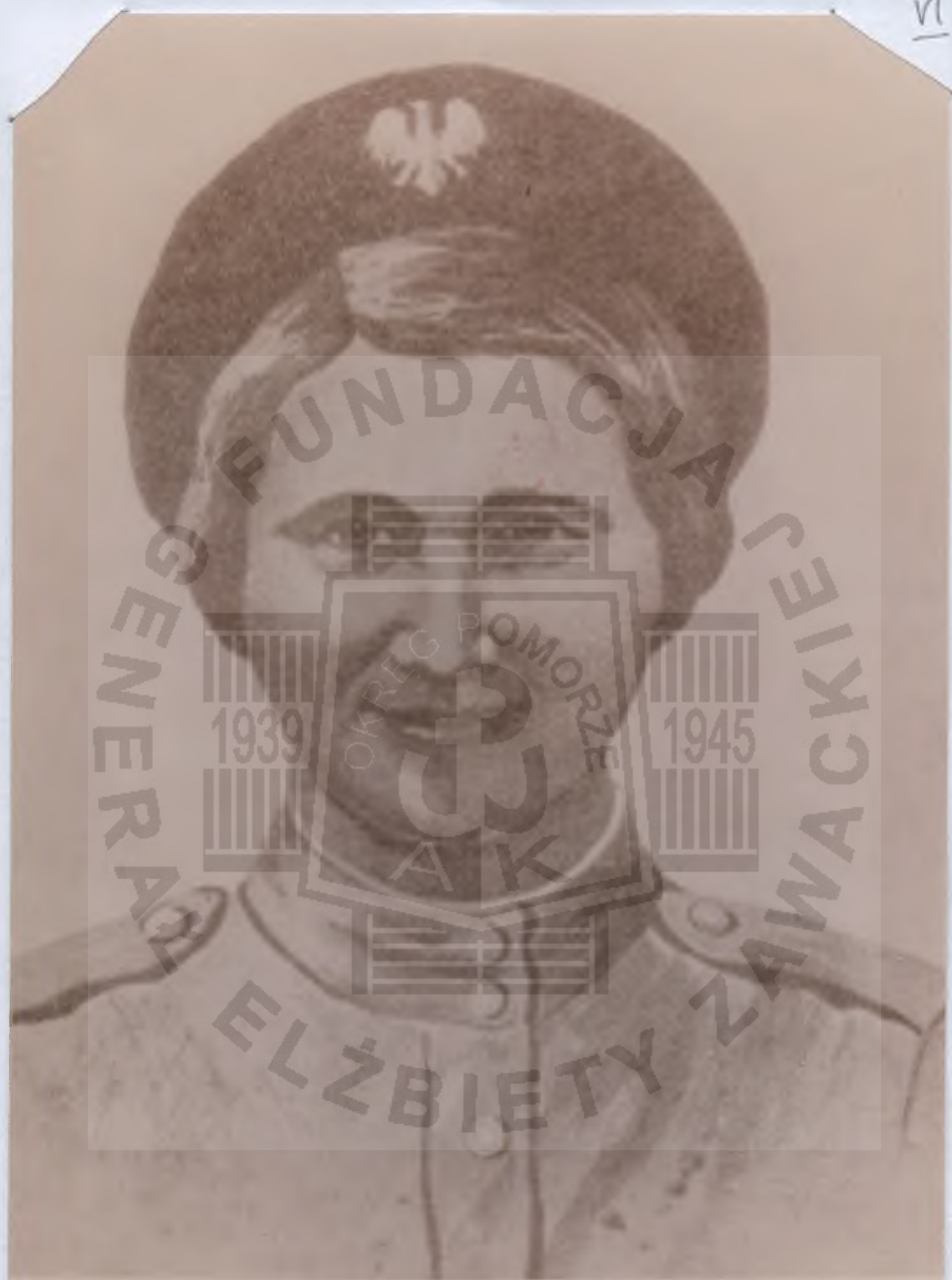
ANIELA KRZYWON'

(do wyboru 2 drugo, lat.)

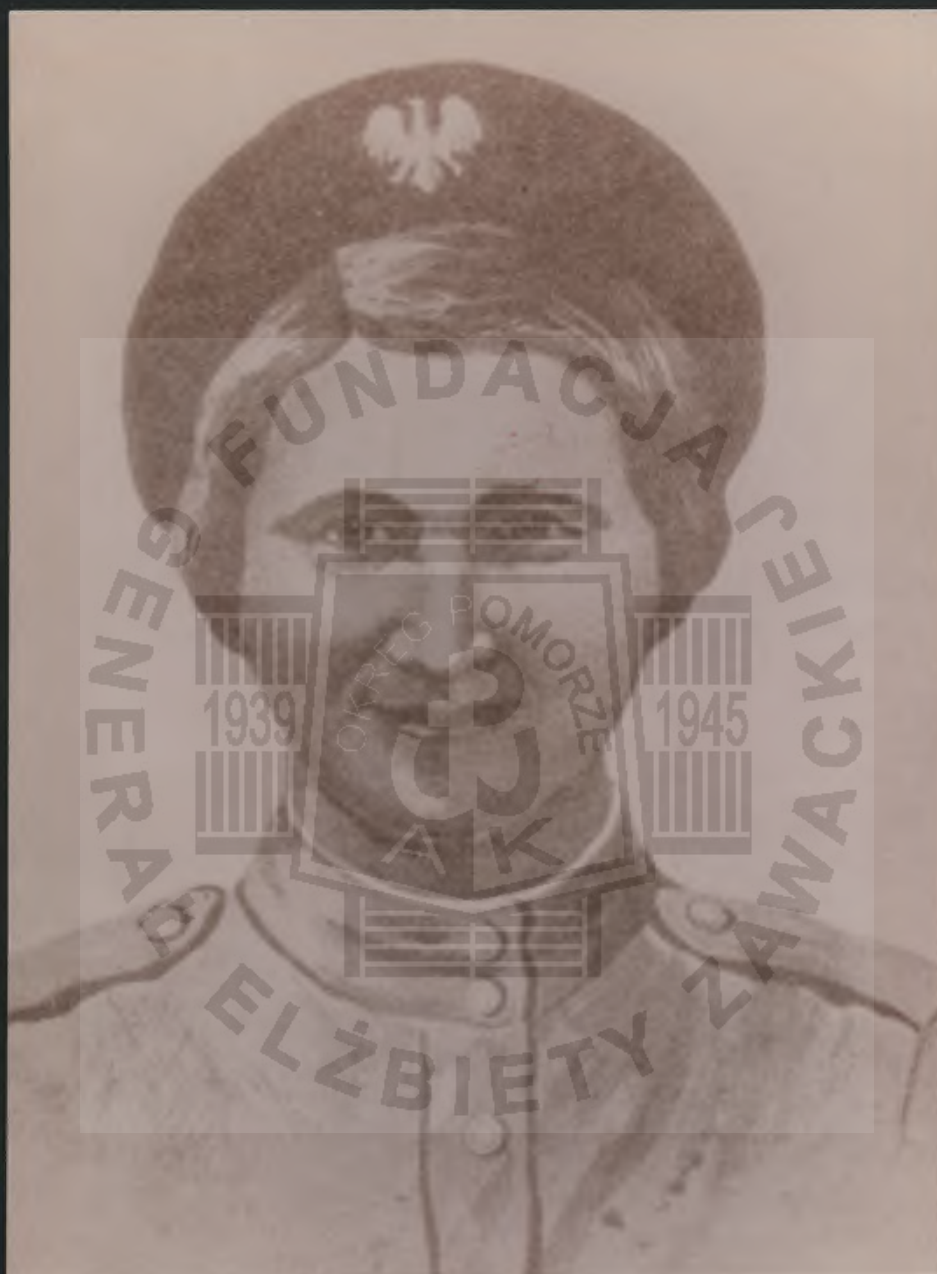
Zob. Krzeptowska Anna T. 721/wsk



v | 3



Fizylierka ANIELA KRZYWOŃ
poległa 12 X 1943 r. bohaterka bitwy pod LENINO



Fizylierka **ANIELA KRZYWOŃ**
poległa 12 X 1943 r. bohaterka bitwy pod LENINO

3)

Amela Krzywoń
LWP

FUNDACJA
GENERACYJNE
SERWIS
KURSEK POMOCE
AK
1945
ZAWACZKI
BIETY

VI/4



Amelia Krzywom'

v1/5

jest sken w fundacji



Aniela Krzywoń z kompanii fizylierek

Dob. Szpota A. "Poczetek drogi
Leitmo", w-w 1972; w k. podk. tot.

Dr. J. Ch

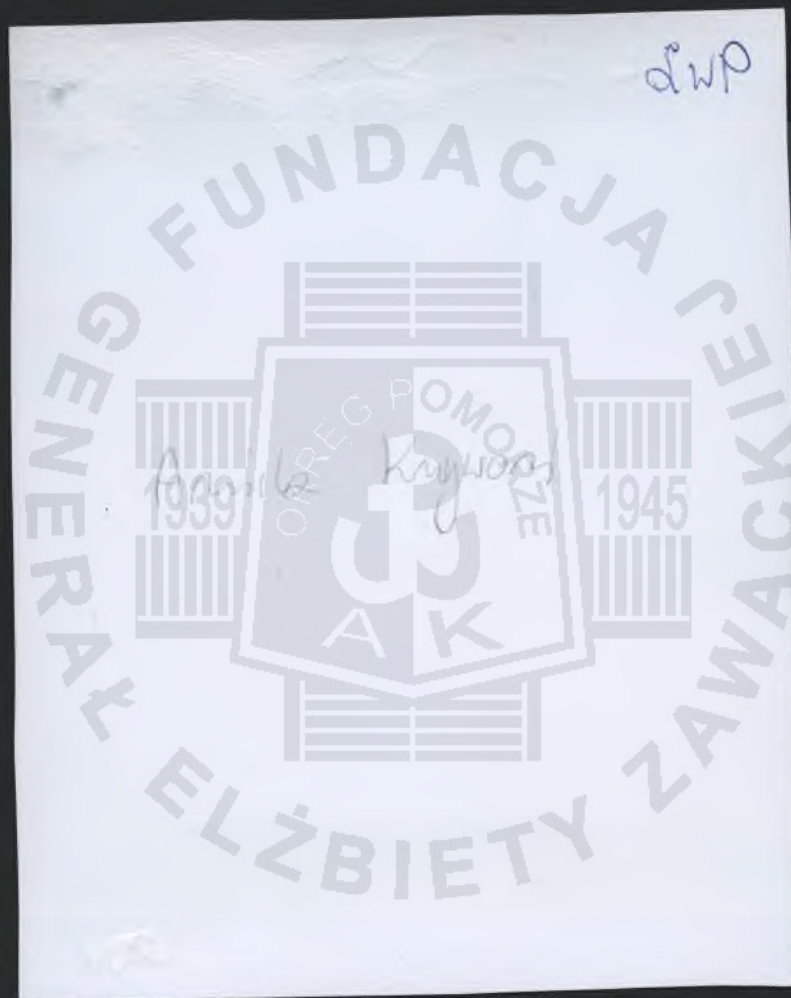


v/6



Aniela Krzyżon





Aniela Krzywoń

1925-1943





Aniela Krzywoń, fotografia. MWP

VI 8



Aniela Krzywań.

T. 2165/WSK

LWP
ZSSR

KRZYWON. Aniela

VI Fotografie

1. zdj. z okresu okupacji, [b.d.], reprodukt., (18x12,5)
2. rys. - podobizna, w mundurze [b.d.], szt. 1
3. reprodukt. rysunku, [b.d.], szt. 1
4. w mundurze, [b.d.], ksero, szt. 1



L. Swj

KRZYWOŃ Anielka

